

TYGODNIK PRUDNICKI

GAZETA LOKALNA GMIN: PRUDNIK • BIAŁA • GŁOGÓWEK • KORFANTÓW • LUBRZA • STRZELECZKI • WALCE

sklep firmowy przy rondzie
Prudnik, ul. Batorego 39
tel. 436 07 66

MERKURY
MATERIAŁY BUDOWLANE

Wiosenny powiew

dla amatorów i profesjonalistów

BOSCH 
Elektronarzędzia 



Ponownie Piotr Kluczyk został laureatem Konkursu Fotograficznego „Cztery pory roku” zorganizowanego przez Starostwo Powiatowe w Prudniku. Na str. 11 podsumujemy konkurs, a za tydzień, na kolorowych stronach pokażemy najpiękniejsze zdjęcia uczestników rywalizacji.

Zdj. P. Kluczyk

PANI MINISTER W PRUDNIKU

W sobotę 29 marca gościła w Prudniku sekretarz Komitetu Integracji Europejskiej Danuta Hübner. O godzinie 15:00 rozpoczęło się spotkanie z mieszkańcami ziemi prudnickiej w Domu Włókniarza. Jak oceniły to osoby, które brały udział przed południem w podobnym spotkaniu w Opolu – prudnickie wypadło lepiej, okazało się, że prudniczanie są bardziej otwarci w zadawaniu pytań.
Str. 5



SZPITALE

REGION PRUDNICKO-NYSKI

Pod koniec zeszłego tygodnia w Urzędzie Marszałkowskim w Opolu odbyły się spotkania z dyrektorami zakładów opieki zdrowotnej, przedstawicielami samorządów, starostami. Urząd Marszałkowski przedstawił i dyskutował swoje koncepcje ułożenia leczenia zamkniętego na Opolszczyźnie. Ogólnie można stwierdzić, że realizowana ma być koncepcja poziomych (horyzontalnych) połączeń, czyli najprawdopodobniej będzie realizowany plan łączenia ZOZ-ów w regiony ponad powiatowe. Najprawdopodobniej, gdyż powiaty mogą mieć swoje zdanie i się z takim planem nie zgodzić. Wydaje się jednak, że tak jak do tej pory presja Kas Chorych, czy od dzisiaj Narodowego Funduszu Zdrowia wymusi taki stan rzeczy. Dodajmy, że połączenia w rejony powinny wejść w życie (już funkcjonować) od początku przyszłego roku.

ciąg dalszy na str. 2

EKOFOREST 2005

CZY OGRÓDKI DZIAŁKOWE ZNIKĄ W PRUDNIKU?

Wiadomość ta, szybko obiegła ogólnopolskie media. Polacy, przyzwyczajeni do gospodarowania na chociażby niewielkim skrawku ziemi przywiązali się do swoich ogródków działkowych. Tymczasem w Unii Europejskiej rezygnuje się „rolniczych” działek na rzecz publicznych terenów zielonych. Projekt EKOFOREST 2005 zakłada zmianę przestrzennego zagospodarowania gmin w latach 2005 – 2010. Polegałoby to na likwidacji ogródków działkowych na rzecz zespołów parkowo – łąkowych, a częściowo nawet lasów, jako ostoi zwierziny. Nawiązanie kontaktu między władzami Prudnika a Danutą Hübner spowodowało, że miasto może zrealizować pilotażowy projekt już od 2005 r. Wymagana jest jednak zgoda mieszkańców. Warszawa sugeruje zorganizowanie gminnego referendum przy okazji unijnego plebiscytu. Koszty dodatkowych kart głosowania musi sfinansować gmina, choć będzie istniała możliwość odzyskania tych pieniędzy z funduszy unijnych. Projekt opłaca się gminie, przewidziane fundusze obejmą nie tylko tworzenie nowych terenów zielonych, ale również odnowę istniejących, a więc m.in. renowację parku. Konkretna i sprecyzowana oferta dotycząca realizacji projektu EKOFOREST 2005 skierowana została do Prudnika 1 kwietnia.

(OB)SESYJNY TYDZIEŃ

REGION PRUDNICKI. Pod znakiem samorządowych sesji minął poprzedni tydzień. Spotkania mieli radni gminy Prudnika, Lubrzy, Strzelcezek oraz powiatowi Prudnika. W tym numerze przedstawiamy relacje z sesji. Pozostałe za tydzień. Czytelnikom radzimy pilną lekturę, samorządowcy podejmują ważne decyzje, które mają wpływ na nasze codzienne życie.
Czytaj na str. 4, 6, 9 i 10

CZWARTY ELEMENT

Każdy docieklawy obserwator zauważy, że prudnickiemu rynkowi brakuje jednego elementu architektonicznego w jego południowo – zachodnim, nazwijmy go „czwartym” narożniku. W trzech innych stoją kolejno: kolumna Maryjna, fontanna i Nepomucen. Znawcy przedwojennej historii miasta wiedzą, że stał tam słup ogłoszeniowy, ale kto wie co było w tym miejscu przed nim? Jesteśmy na tropie rozwiązania tej wcale nie tak trudnej zagadki.
Zapraszamy do „Archiwum odkrywcy” w następnym numerze „TP”.

LATO UMARŁYCH SNÓW

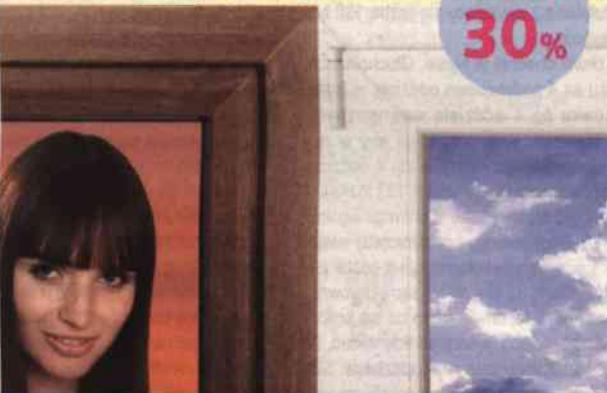
W tym numerze publikujemy ostatnią część powieści Harry’ego Thürka „Lato umarłych snów”. Wkrótce redakcyjne podsumowanie książki.

OKNA • PROMOCJA • OKNA • PROMOCJA • OKNA

Twoje najlepsze 12 dni w roku

promocja tylko od 1 do 12 kwietnia

RABAT
30%



- nowoczesne i eleganckie okno OKNOPLAST - Medio bez dopłaty
- dla każdego Klienta siatka przeciw owadom za 20 zł netto
- dla 1000 pierwszych Klientów zestaw pielęgnacyjny za 1 zł netto

www.oknoplasi.com.pl
0 800 14 00 00



PRUDNIK
ul. Kolejowa 26, tel. 436 55 61

OKNA • PROMOCJA • OKNA • PROMOCJA • OKNA

MERCURY
COMPUTER SERVICE J.C.
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR



OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

48-200 Prudnik ul. Damrota 17
Tel. (077) 4366-000 Fax 4366-900
e-mail: mercury@punkt.pl

SKLEP
Ogrodnik
dom ogród działka

< zaprasza >
od poniedziałku do piątku
w godz. 8⁰⁰-17⁰⁰
w soboty 8⁰⁰-13⁰⁰

Prudnik
ul. Armii Krajowej 38
(wejście od ul. Krzywej)

tomiczek
Towarzystwo Opolskie na Budowlankę
Tarnów Opolski tel. 077/464 42 78

OPOLWAP-HURT
Szybski Materiał Budowlany
Strzelce Opolskie tel./fax 431 86 00
Bielski tel./fax 436 72 50

Dachówki podstawowe

Roben RABAT 27%

CREATON
Magnum RABAT 27%

Zapraszamy do zwiedzenia obszernej ekspozycji. Możliwe również w dni wolne od pracy.

ZAPRASZAMY W ofercie również wszystkie materiały budowlane

TYGODNIK PRUDNICKI

Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach ziemi prudnickiej. Czekamy na sygnały, pomysły i informacje od czytelników:

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ:

48-200 Prudnik
ul. Jagiellońska 3



TELEFONY:

4362877, 4366485

FAX:

4362877

e-mail:

aneks@aro.pl

Masz pytanie, chcesz przedstawić problem, podyskutować o tekście opublikowanym w gazecie? Czekamy na telefony, wizyty i listy.

D.O. REDAKTORA NACZELNEGO:

Andrzej DEREN
e-mail: deren@aro.pl

SEKRETARZ REDAKCJI:

Grzegorz WEIGT

PUBLICYŚCI:

Katarzyna IDZIOREK
Barbara HAJDUK

WSPÓŁPRACOWNICY:

Ryszard NOWAK
Daniela DŁUGOSZ-PENCA
Mieczysław MATCZAK
Franciszek DENDEWICZ
Józef BARGIEL
Janusz WISZNIEWSKI

SKŁAD KOMPUTEROWY:

Andrzej DĄBROWSKI
Przemysław GALERT

SEKRETARIAT I BIURO OGŁOSZEŃ:

Władysława GAJDA

SPONSORZY:

„ELEKTRONIK CENTRUM” H. SEJ-
NOWSKIEGO, ZUP G. JANUS, ZA-
KŁAD MIĘSNY R. ŻEWICKIEGO,
GMINA LUBRZA, PPHU „DALIR”,
PBP „ORBIS”, „OPTYK-AN”

WYDAWCA:

Spółka Wydawnicza
„Aneks” w Prudniku
ul. Jagiellońska 3

DRUK:

Drukarnia PRO MEDIA Sp. z o.o.
Opole, ul. Składowa 4

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów prasowych i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

BIURO OGŁOSZEŃ
CZYNNE OD 8.00 DO 16.00

KRONIKA POLICYJNA

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

● 23 marca w Głogówku przy ul. Ogrodniczej policja z tamtejszego komisariatu zatrzymała w pościgu nieletniego, który dokonał włamania do domu jednorodzinnego, z którego skradł alkohol. ● 25 marca w Prudniku został zatrzymany podejrzany o kradzież samochodu, która miała miejsce w styczniu. ● 26 marca w Prudniku przy ul. Kościuszki sprawca z otwartego samochodu dokonał kradzieży dokumentów. ● 29 marca w Prudniku przy ul. K. Jądwi sprawca dokonał włamania do samochodu, z którego skradł radioodtwarzacz. ● W nocy z 29 na 30 marca w Prudniku przy ul. Skowrońskiego sprawca dokonał włamania do samochodu, z którego skradł odtwarzacz.

RÓŻNE

● W Prudniku sprawca będąc zadłużony w banku wyłudził kredyt w jednym z banków w Katowicach. ● 24 marca w Moszczance patrol policji zatrzymał poszukiwaną do wskazania miejsca pobytu przez Prokuraturę Rejonową w Żorach. ● 23 marca ok. 16:00 w Lubrzy na ul. Opolskiej sprawcy grozili poszkodowanemu pozabawieniem życia. ● 23 marca w Prudniku przy ul. Chrobrego sprawca uszkodził drzwi do samochodu. ● 26 marca w Prudniku przy ul. Wysockiego sprawca rozbił szybę w budynku mieszkalnym. Sprawców zatrzymano. W Prudniku przy ul. Nyskiej jeden z tych sprawców uszkodził karoserię samochodu,

został aresztowany. ● 29 marca w Prężynie w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej powstał pożar w wyniku którego spłonął garaż i samochód.

ZNECĄNIE

● W Prudniku przy ul. Strzeleckiej w okresie trzech lat sprawca znecał się psychicznie i fizycznie nad konkubina. ● W Głogówku przy ul. Wodnej sprawca od kilku lat znecał się fizycznie i moralnie nad rodziną. ● W Trzebinie w okresie trzech lat sprawca bijąc i grożąc znecał się fizycznie i psychicznie nad członkiem rodziny.

NIETRZEŻWI

27 marca w Rostkowicach patrol ruchu drogowego zatrzymał nietrzeźwego rowerzystę, który miał 2,21 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. ● 27 marca w Głogówku na ul. Sobieskiego patrol ruchu drogowego zatrzymał nietrzeźwego rowerzystę, który miał 1,11 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. ● 28 marca ok. 11:20 w Prudniku na ul. Morcinka patrol ruchu drogowego zatrzymał nietrzeźwego rowerzystę, który miał 1,62 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

997

W tygodniu od 24 do 30 marca funkcjonariusze policji KPP w Prudniku załatwili ogółem 47 interwencji, w tym: 11 awantur domowych, 33 w miejscach publicznych, 3 kolizje drogowe. W policyjnej izbie zatrzymania osadzono 12 osób, w tym 8 podejrzanych o popełnienie przestępstwa i 4 do wytrzeźwienia.

POGOTOWIE RATUNKOWE

W minionym tygodniu prudnickie pogotowie wyjeżdżało 8 razy do wypadków, 80 razy do zachorowań, odnotowano 75 transportów, 162 przyjęć do ambulatorium i 4 zgony. ● Lekarz udzielał pomocy osobom uskarżającym się na bóle serca, nadciśnienie, kolki nerkowe i wątrobowe, ataki astmy, temperaturę, załatwiano liczne przypadki chirurgiczne, urazy kończyn dolnych i górnych, złamania, skręcenia, rany i oparzenia. ● 22 marca w Prudniku 7-letnie dziecko pośliznęło się i upadając doznało urazu kręgosłupa szyjnego. Przewieziono zostało do pogotowia. ● 24 marca w Prudniku z II piętra wypadło 6-letnie dziecko doznając urazu wielonarządowego. Przewieziono do pogotowia i do szpitala w Opola. ● Na trasie Pruszyńska-Korfantów w wypadku samochodowym 47-letni mężczyzna doznał stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu. ● 18-letni mężczyzna doznał rany głowy, przewieziony został do pogotowia celem

konsultacji. ● W areszcie w Prudniku 21-letni mężczyzna dokonał samookaleczenia. Udzielono porady lekarskiej. ● Na miejscu wezwania zastano mężczyznę w upojeniu alkoholowym. Przewieziony został na oddział wewnętrzny. ● 26 marca w Nowych Kotkowicach lekarz stwierdził zgon mężczyzny 62-letniego. ● 27 marca w Rudziczce lekarz stwierdził zgon 81-letniego mężczyzny. ● Ponowne wezwanie do leżącego mężczyzny, jak się okazało w upojeniu alkoholowym i z raną głowy. ● Tego dnia jeszcze wezwano do leżącego w parku w Prudniku zakrwawionego 32-letniego mężczyzny. Także w upojeniu alkoholowym. ● 28 marca w Pruszyńcu mężczyzna doznał urazu głowy w wyniku wypadku. ● 29 we Włostowej 15-letni chłopiec został pobity doznając urazu głowy i brzucha. Po konsultacji na pogotowiu został przyjęty na oddział szpitalny. ● Po wezwaniu do nieprzytomnego 66-letniego mężczyzny w Dębowcu lekarz stwierdził zgon. W tym samym domu stwierdzono jeszcze zgon 92-letniej kobiety. ● 30 marca w Prudniku zatruciu lekami uległ 22-letni mężczyzna, po próbie samobójczej.

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze „TP”, w tekście „Recytacje w POK” podaliśmy za protokołem z przebiegu 48 Ogólnopolskiego Konkursu

Recytatorskiego wyniki eliminacji powiatowych. Okazało się, że znalazł się błąd. Joanna Malik, która zajęła drugie miejsce w kategorii szkół średnich owszem mieszka w Białej ale nie uczy się w białskim liceum, lecz w LO im. Adama Mickiewicza w Prudniku.

OCHRONA ŚRODOWISKA

- prowadzenie ewidencji
- naliczanie opłat
- opracowywanie dokumentacji
- konsultacje
- szkolenia i inne

0606 428269

PRYWATNY GABINET ALERGOLOGICZNY lek. med.

Iwona Robotycka-Lenczuk

**SPECJALISTA
ALERGOLOG
-SPECJALISTA
CHORÓB PŁUC**

Prudnik, ul. Szpitalna 14
wtorki, czwartki od 16⁰⁰ - tej
tel. 606 928 653

NOWE WŁADZE

26 marca w UM w Prudniku odbyło się Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Pradziad. Gościem zebrania był wicewojewoda opolski Jan Dzierżon. Prezesem Zarządu SGPEP (i jednocześnie Przewodniczącym Rady Euroregionu Pradziad) wybrano Marka Radoma (Prudnik). Skład Zarządu uzupełnili: Józef Skiba (Głogówek) – Wiceprezes, Stefan Czarnecki (Zdzieszowice) – Wiceprezes, Piotr Liniewski (Nysa) – Sekretarz, Jan Woźniak (Otmuchów) – Skarbnik. Wybrano także osoby, które reprezentować będą Stowarzyszenie w 15-to osobowej Radzie Euroregionu. Są to: Irena Wójcik (Krapkowie), Bogdan Wyczałkowski (Paczków), Zenon Kowalczyk (Prudnik), Piotr Miczka (Walce), Arnold Hlindera (Biała), Zdzisław Martyna (Korfantów), Maria Chmielowiec (Nysa), Jan Mencler (Głogówek). Nową Komisję Rewizyjną Euroregionu tworzą: Adam Dzygiel (Lubrza), Mirosław Aranowicz (Nysa), Artur Kusch (Zdzieszowice).

Informacja Burmistrza Prudnika

Zawiadamiam, że w związku z organizacją prapreferendum unijnego w dniu 27 kwietnia 2003 roku na terenie Gminy Prudnik istnieje konieczność powołania komisji, które przeprowadzą prapreferendum.

Praca w komisjach trwać będzie w dniu 27 kwietnia 2003 r. w godzinach od 8.00 do 16.00 i będzie miała charakter nieodpłatny.

Wszystkich zainteresowanych udziałem w pracach komisji proszę o zgłaszanie swoich kandydatur do dnia 9 kwietnia 2003 r. w Urzędzie Miejskim w Prudniku w Wydziale Organizacyjnym, pok. 120 (I piętro) w godzinach od 8.00 do 15.00. Kandydaci do udziału w pracach komisji muszą posiadać czynne i bierne prawo wyborcze.

Za zainteresowanie przedstawioną inicjatywą z góry serdecznie dziękuję.

Zenon Kowalczyk

PODZIĘKOWANIE

W związku z faktem, iż w dniu 1 marca 2003 roku pisemną rezygnację z wszystkich funkcji w Polskim Komitecie Pomocy Społecznej złożył Pan Jan Naskręt - Prezes Zarządu Rejonowego w Prudniku,

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Opolu za lata Jego działalności dla dobra ludzi starych, biednych i schorowanych składa tą drogą serdeczne podziękowanie.

Życzymy Panu Janowi Naskrętowi wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, szczęścia i powodzenia w życiu osobistym.

**PREZES Zarządu Wojewódzkiego PKPS
dr Wiesław Frankiewicz**

REGION...

dokończenie ze str. 1

Przewidziane jest utworzenie rejonów: Brzeg-Namysłów (135 tys. mieszkańców – ewentualnych pacjentów), Nysa-Głucholazy: w nawiasie bo dla tego miasta przewidziany jest niekorzystny scenariusz)-Prudnik (211 tys. mieszkańców), Olesno-Kluczbork (143 tys.), Strzelce Opolskie-Krapkowie-(Ozimek: podobnie jak Głucholazy)-Opole (180 tys.), Kędzierzyn-Koźle-Głubczyce (161 tys.) lub Kędzierzyn-Koźle-Krapkowie-Strzelce Opolskie-Głubczyce (280 tys.), Opole (powiat grodzki i ziemski) – 267 tys. Z liczb tych wynika, że potrzeby naszego rejonu są bardzo duże, choć jest bardzo negatywnie odebrana tendencja (Opole szacuje, iż mieszkańcy naszego powiatu leczą się w Krapkowicach i Głubczycach więc ostatecznie liczbę mieszkańców korzystających z lecznictwa zamkniętego obliczono na 180 tys.) aby je minimalizować. Opole uznało na szczęście, że dla nas statystyki pokazujące, że jesteśmy terenem prawdziwej epidemii trzech chorób: udarów, chorób krążenia i raka! Sąd w Kasie Chorych udało się wynegocjować korzystną liczbę punktów na w/w udary.

Według założeń dla utrzymania czterech podstawowych działalności, czyli oddziału wewnętrznego, pediatrii, chirurgii ogólnej, ginekologii i położnictwa z oddziałem noworodkowym i szpitalnego oddziału ratunkowego ekonomicznie i demograficznie potrzebny jest rejon działania zamykający się liczbą 130 tys. mieszkańców.

W chwili obecnej w Nysie, Głucholazach, Prudniku są 4 podstawowe oddziały, w Białej i Głogówku po 1 oddziale wewnętrznym. Urząd Marszałkowski proponuje aby w naszym rejonie funkcjonowały: 3 lub 4 oddziały wewnętrzne (według wskaźnika 132 łóżka), 1 dziecięcy (42 łóżka), 1 lub 2 chirurgii ogólnej (91), 1 lub 2 (ginekologii i położnictwa) ewentualnie 1 oddział ginekologiczny i 1 oddział położniczy (razem 83 łóżka). Licząc i porównując to co jest w tej chwili z tym co się proponuje na nasz rejon nysko-prudnicki widać, że likwidacji musiałoby ulec parę oddziałów. Statystyka łóżek wyliczona z demografii, ekonomii nie znajduje jednak zastosowania w życiu. Można więc oczekiwać, że nie będzie takiej likwidacji, wydaje się jednak pewne, że zlikwidowany zostanie oddział położniczy w Głucholazach, być może cały szpital?...

Jeśli chodzi o Prudnik udało się uratować oddział neurologiczny, który będzie funkcjonował jako pododdział na internie. W związku ze zmniejszeniem tego oddziału wywalczono więcej punktów dla poradni neurologicznej, podobnie jak w poradni dermatologicznej. Po-

dobnie udało się wynegocjować więcej punktów na internie (wzrost w porównaniu do roku ubiegłego o 8%). W związku z napiętą sytuacją na Bliskim Wschodzie, wojną w Iraku, obawy przed bioterroryzmem wpłynęły na pozostawienie oddziałów zakaźnych.

Osobno swoje usługi kontraktowała Biała. Łóżka w białskim szpitalu liczą się jednak w ogólną liczbę łóżek naszego rejonu. Biała próbuje więc uzyskać status oddziału kardiologicznego w ramach liczby łóżek liczonej dla województwa. W Głogówku docelowo planuje się połączyć ZOL z oddziałem internistycznym i pielęgniarskim. I być może jest to jakaś szansa. Dyrektor Kamiński mówi, że: „Społeczności głogóweckiej zależy na około 18-25 miejscach hospitalizacyjnych na miesiąc, co rozwiązałoby w średnim stopniu zabezpieczenie medyczne potrzeb ludności.” Ekonomia z medycyną nie idą jednak w parze. Dużym problemem pozostaje szpital w Głogówku, który podobnie zresztą jak oddziały szpitalne w Prudniku przynosi straty, jednak utrzymanie oddziałnie tego obiektu jest bardzo nieekonomiczne. Na ostatniej sesji Rady Powiatu pochodzący z Głogówka radny Andrzej Szała zdecydowanie protestował przeciwko takim sugestiom dotychczasowego przewodniczącego Społecznej Rady SP ZOZ ZOZ Prudnik Mirosława Czupkiewicza. Czy brak jasnej i zdecydowanej decyzji w sprawie szpitala w Głogówku nie jest jednak uciekiem od problemu?

Co do kształtu i formy szpitala w Prudniku zadecyduje Rada Powiatu w Prudniku. Tendencja jest obecnie taka, żeby POZ-ty, jako podstawowe punkty mają zapewnić szeroką dostępność pacjentom, przychodnie specjalistyczne „stwarzają pewne utrudnienia” (nie wiem co przez to rozumieć), zaś hospitalizacja reprezentować ma tzw. system angielski, czyli trzeba oczekiwać na miejsce, chyba że jest stan zagrożenia życia.

„Jeżeli będziemy czekać na lepsze jutro to możemy przegrać wiele. Do zadań należy się przygotować w najbliższym terminie. Jedyną rzeczą, której nie mamy to czas.” Tak obecną sytuację opisał dyrektor Kamiński. Odnosi się to do decyzji, jakie teraz muszą zapisać już na szczepku powiatu, a właściwie dwóch powiatów: Prudnika i Nysy. Zarówno Rada Powiatu w Prudniku, Zarząd Powiatu, Starosta muszą ustalić plan na najbliższy czas. Już to będzie trudne. Dodatkowo Prudnik musi dogadać się z Nysą, nie zapominając o mniejszych ośrodkach, a już w tej chwili protestują Głucholazy.

Co do dramatycznych spraw finansowych związanych z SP ZOZ ZOZ w Prudniku to uległy one nieco chwilowej poprawie. W wyniku błędów proceduralnego wierzyciela szpitala obdlokowane zostały konta ZOZ-u.

POLICJA INFORMUJE

Komenda Powiatowa Policji w Prudniku informuje, że wspólnie z Zarządca-
mi Dróg Krajowych, Wojewódzkich,
Powiatowych oraz Gminnych prowadzi
wiosenny przegląd stanu dróg i ozna-
kowania, mający na celu ujawnienie
miejsc elementów dróg, które mogą
powodować zagrożenie bezpieczeń-
stwa w ruchu drogowym. W związku z

powyższym apelujemy do wszystkich
użytkowników dróg o zgłoszenie wła-
snych uwag i spostrzeżeń dotyczących
stanu dróg i oznakowania oraz popraw-
ności organizacji ruchu. Wszystkie
uwagi prosimy przekazywać do Ko-
mendy Powiatowej Policji w Prudniku
osobiście lub telefonicznie na nr tel.
604 88 03 wew. 221. KPP Prudnik

APTEKI

Na podstawie uchwały Zarządu Powiatu w Prudniku z
dnia 10 stycznia 2003 roku podajemy dyżury aptek w
powiecie prudnickim, w porze nocnej, w niedziele, świę-
ta i inne dni wolne od pracy na najbliższy tydzień:

PRUDNIK (dyżur rozpoczyna się od piątku od godz. 19:00, a kończy w następnym
piątku o godz. 19:00):

- 28 marzec – 4 kwiecień – Apteka „Zdrowie”, ul. Sobieskiego 15
- 4 - 11 kwiecień – Apteka oo. Bonifratrów, ul. Piastowska 8

GŁOGÓWEK (dyżur rozpoczyna się w poniedziałek o godz. 8:00, a kończy w na-
stępnym w poniedziałek o godz. 8:00):

- 31 marzec – 7 kwiecień - Apteka Nowa „M&T.Schmidt”, ul. Mickiewicza 19
- 7 – 14 kwiecień – Apteka „Crategus”, ul. Zamkowa 1

BIALA (dyżur od godziny 16:00 do 8:00 w dni powszednie, w soboty od 13:00, w
niedziele i święta przez całą dobę):

- 1 – 14 kwiecień - Apteka „Pod Lwem”, ul. 1 maja 18

ŁĄCZNIK (pogotowie pracy rozpoczyna się od godziny 16:00):

- Apteka mgr Krystyna Wiśniewska, ul. Skowrońskiego 4.

POWIATOWY URZĄD PRACY

OFERTY PRACY

1. MONTER WIĄZEK

Wymagania: praca dla kobiet, 2 zmiany, zdolności manualne • Miejsce
pracy: Krapkowice, „COROPLAST” Sp. z o.o.; produkcja drutów i przewo-
dów • Kontakt: 40-12-631

2. SPECJALISTA DS. HANDLU ZAGRANICZNEGO

Wymagania: biegła znajomość j. angielskiego i j. niemieckiego • Szczegół-
owych informacji udziela Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku.

3. MASZTALERZ – OBSŁUGA KONI

Miejsce pracy: Stadnina Koni w Mosznej • Kontakt: tel.466-88-33; 466-84-29

4. PIELEŃNIARKI

Miejsce pracy: Szpital w Toszku • Kontakt: tel.0-32 233-4112 w. 218

5. REFERENT DS. SPRZEDAŻY I ORGANIZACJI PRODUKCJI

Wymagania: wykształcenie wyższe lub średnie – zarządzanie produkcją,
znajomość techniki zakupu i sprzedaży, obsługa komputera oraz języka
niemieckiego lub angielskiego • Miejsce pracy: Prudnik • Kontakt: Powiatowy
Urząd Pracy

6. CIEŚLA

Wymagania: 3 lata stażu, badania wysokościowe • Miejsce pracy:
„WILKAPDACH” • Kontakt: tel. 0603-193-606

7. FRYZJER DAMSKO – MĘSKI

Miejsce pracy: Biała • Kontakt: tel. 438-80-30

8. SZEFEKUCHNI, KUCHARZ, RECEPCJONISTKA, OGRODNIK, MURARZ

Miejsce pracy: Pokrzywna, Ośrodek Wypoczynkowy „ZŁOTY POTOK” •
Kontakt: tel. 439-75-64

9. GRAFIK KOMPUTEROWY

Wymagania: znajomość programów COREL i PHOTO SHOP • Miejsce
pracy: Prudnik • Kontakt: tel. 436-22-54, 0602-487-811

Informacja przygotowana przez Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku ul.
Jagiellońska 21, tel. 436-23-04 lub 436-37-82.

Mamy nadzieję, że publikowanie ofert pomoże bezrobotnym w znalezieniu
pracy. Zainteresowani ofertami proszeni są o kontakt bezpośrednio z
pracodawcą lub z Urzędem Pracy w Prudniku. B.H.

CO NOWEGO W MIEŚCIE?

PRUDNIK. Nieruchomość przy ul. Po-
wstańców Śląskich, obok sklepu LIDL
zostanie sprzedana w drodze negocja-
cji. Przetargi nieograniczone nie przynio-
sły rozstrzygnięcia. O dziwo, miejsce
obok supermarketu, który miał odebrać
zarobki prudnickim sklepikarzom z po-
wodu pielgrzymek mieszkańców ziemi
prudnickiej do tego przybytku nie oka-
zało się atrakcyjne dla inwestorów?

Twa remont budynku mieszkalnego
przy ul. Wiejskiej 16. Zakończenie tych
prac planowane jest na koniec czerwca
tego roku. 12 mieszkań ma być zasie-

dlone z list przydziałów osób oczekują-
cych na mieszkania. Skończył się nato-
miast remont budynku przy ul. Chrobrego
49. W kwietniu mają zostać zasie-
dlone 32 mieszkania socjalne.

Wśród prac gminnych można jesz-
cze zwrócić uwagę na pozimowe
sprzątanie miasta. Na ulicach i pla-
cach po zimie zostały duże ilości brudu
i piachu. Trzeba przyznać, że suk-
cesywnie on znika, mimo iż gmina
narzeka na problemy związane z zar-
ządzaniem drogami i wynikającymi
stąd kompetencjami.

Koniec kas chorych

ZMIANA SZYLDU

Opole. Znienawidzone przez wie-
lu kasy chorych z dniem 1 kwietnia
przestają istnieć. Na ich miejscu po-
wstaje NARODOWY FUNDUSZ
ZDROWIA. Nastąpiła istna meta-
morfoza – Opolska Regionalna Kasa
Chorych stanie się OPOLSKIM OD-
DZIAŁEM WOJEWÓDZKIM NARO-
DOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA.
Również siedziba pozostaje ta sama,
słynna ul. Głogowska 37 w Opolu.
Numery telefonów pozostają te
same, a nawet pokoje, gdzie przyj-
mowani byli interesanci pozostaną
bez zmian.

Reformatorzy (którzy to już z ko-
lei?) twierdzą, że **przekształcenie
systemu kas chorych w system
NFZ nie nakłada na ubezpieczono-
go żadnych dodatkowych obo-
wiązków z tym związanych.** Swo-
ją ważność zachowują wszystkie
skierowania, podobnie jak dokumen-
ty stwierdzające opłacanie składek
ubezpieczeniowych.

Istotną zmianą jest likwidacja “re-
gionalności”. Pacjenci nie muszą już
starać się o zgodę, jak to było do-
tychczas w kasie chorych na lecze-
nie szpitalne lub kliniczne poza wo-
jewództwem zamieszkania.

Więcej informacji na ten temat
można znaleźć na stronach internet-
owych: www.nfz.gov.pl www.mz.gov.pl.

SPÓR O WIATĘ

PRUDNIK. Na sesji 27 lutego radny
Rady Miejskiej w Prudniku Radosław
Roszkowski skierował do zarządu
zapytanie dotyczące wypowiedzenia
przez Zarząd Budynków Komunal-
nych umowy dzierżawy z dnia 2
czerwca 1997 roku KS “POGOŃ” –
sekcja koszykówki. Dotyczy to tere-
nu, na którym położona jest wiatła
wyremontowana przez członków za-
rządu klubu, a który użytkowany jest
obecnie przez firmę “Merkury”. Od-
powiadając na pytanie dyrektor ZBK
Zdzisław Pięka poinformował, że
wiała od dnia 1 kwietnia 2003 r. jest
dzierżawiona przez firmę “Merkury”
na okres 1 roku. Umowa z KS “PO-
GOŃ” obowiązująca do 30 czerwca
2004 roku została przez ZBK wypo-
wiedziana w październiku zeszłego
roku wyznaczając 3 lutego 2003 roku
jako dzień przekazania dzierżawio-
nych działek. Niepokój radnego bu-
dzi z jednej strony sposób wypowie-
dzenia umowy z KS “POGOŃ”, z dru-
giej fakt podpisania nowej z firmą
“Merkury”. Współwłaścicielem firmy
jest Artur Żurkowski, równocześnie
radny w Prudniku. Według przepisów
ustawy o samorządzie radny, ani pro-
wadzona, czy współprowadzona
przez niego firma nie mogą gospodarować na majątku gminnym. (g)

Radni miejscy poświęcają ostatnio
uwagę porządkowi w mieście, postu-
lując zwiększenie ilości koszy na śmieci
na ul. Skowrońskiego (ma ich tam
przybyć trzy). W związku z wiatrem
rozrywającym śmieci z kosza przy
ul. Nyskiej proponowane jest ustawie-
nie osłony blaszanej.

Także poprawa estetyki ogrodzenia
stadionu OSiR przy ul. Kolejowej nie
jest doprowadzona do końca. Z kolei
radny Radosław Roszkowski propo-
nuje likwidację ogrodzenia oddziela-
jącego zabudowania byłych koszar od
ul. Grunwaldzkiej. Mur sztucznie
dzieli miasto, dodatkowo szpecąc za-
budowę ulicy.

I N F O R M A T O R

Pogotowia

Ratunkowe 999, 406-83-05
Straż Pożarna 998, 436-32-01
Policja 997, 406-88 03
Energetyczne 991
Gazowe 992
Wodno-Kanalizacyjne 994
Dragowe 981
Opiekuńcze 4745445
Straż Miejska 4366678, 0607 301590

Apteki

:: PRUDNIK

Wobec zmian w grafiku dyżurów podajemy
adresy wszystkich aptek:

„Leonurus”
pl. Wolności 8, tel. 436-3352
„Alga”
ul. Chopina 1, tel. 436-6888
„Nowa”
ul. Klasztorna 11, tel. 436-0152
Prywatna
ul. Łangowskiego 2, tel. 436-0738
„Zdrowie”
ul. Sobieskiego 15, tel. 436-2863
Bonifratrów
ul. Piastowska 8, tel. 436-2653
Prywatna
Rynek 14, tel. 436-3855
Prywatna
ul. F. Roboty 8, tel. 436-1185
Apteka
ul. Nyska 1, tel. 436-6590
„Medicus”
ul. Kościuski 15, tel. 436-74-02

:: GŁOGÓWEK

Apteka „Crategus”
ul. Zamkowa 1, tel. 437-3796;
„Nowa Apteka M. & T. Schmidt”
ul. Mickiewicza 19, tel. 437-3475.
Apteka „Świętojańska”
Pl. Wolności 6, tel. 437-2066;

:: BIAŁA

Apteka „Św. Kamila” Rynek 14,
tel. 438-7121;
Apteka „Pod Lwem” ul. 1 Maja 18,
tel. 438-7022.

:: KORFANTÓW

Apteka „Aloas” ul. Wyzwolenia 16,
tel. 431-9027;

:: STRZELECZKI

Apteka „Sub-Sole” ul. Prudnicka 43,
tel. 466-8200;

:: WALCE

Apteka ul. Mickiewicza 7,
tel. 466-0123;

:: ŁĄCZNIK

Pogotowie apteczne
ul. Skowrońskiego 4, tel. 437-6368.

Starostwo Powiatowe w Prudniku

adres: Prudnik, ul. Kościuski 76,

sekretariat: tel. 406-8180, fax 406-8190

skarbnik: tel. 436-8764

Wydziały poza siedzibą:

Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki
Nieruchomościami oraz Powiatowy Ośrodek
Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej-
ul. Parkowa 10, tel. 436-2210 i 436-3048;

Wydział Komunikacji i Transportu

ul. Sądowa, tel. 436-7160;
naczelnik: 406-8205, fax: 406-8210;

oraz file w urzędach gmin:

Biała,
Rynek 10, tel. 438-7620 i 438-3589;
Głogówek,
Rynek 1, tel. 437-3589.

Powiatowy Urząd Pracy

ul. Jagiellońska 21, tel. 436-2304;

Powiatowy Zarząd Dróg

ul. Wiejska 1, tel. 436-8896;

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego

ul. Kościuski 76.

Ważne telefony

:: PRUDNIK

Policja 406-88-03, 406-88-04
Informacja PKP 436-2342
Informacja PKS 436-2115
Urząd Miejski, ul. Kościuski 3,
um@prudnik.pl, 436-2021, 436-2203
Urząd Skarbowy
ul. Kopernika 1a, 436-3883
Prudnicki Ośrodek Kultury 436-3396
Muzeum Ziemi Prudnickiej 436-3808
Dom Włókniarza 436-2521
Biblioteka Miejsko-Gminna 436-2760
**Wojewódzka Biblioteka
Pedagogiczna** 436-2703
Kino „Kameleon” 436-2141
Księgarnia „Fokus”
pl. Zamkowy 4, 436-3645
Księgarnia „Na zapleczu”
ul. Piastowska 33, 436-2874
Urząd Pocztowy 436-2987
Ośrodek Pomocy Społecznej 436-2291
Basen kryty 463-2841
Postój TAXI 436-0919

:: BIAŁA

Urząd Miejski, Rynek 10, 438-7552
Policja 438-7160
Straż Pożarna 436-3940
Ośrodek Kultury 438-7026

:: GŁOGÓWEK

Urząd Miejski Rynek, 437-3522
Dom Kultury, ul. Batorego 8, 437-3418

:: LUBRZA

Urząd Gminy ul. Wolności 73, 437-6266
Ośrodek Kultury 437-6221

:: KORFANTÓW

Urząd Miejski Rynek 4, 431-9026
Policja 431-9007
Straż Pożarna 431-9080
Ośrodek Kultury Rynek 10, 431-9034

:: STRZELECZKI

Urząd Gminy Rynek 4, 466-8105
Ośrodek Kultury 466-9696

:: WALCE

Urząd Gminy ul. Mickiewicza 18, 466-0931
Ośrodek Kultury ul. Opolska 23a, 466-0113

Służba Zdrowia

:: PRUDNIK

Zespół Opieki Zdrowotnej 406-82-90
Szpital nr 1 ul. Piastowska 64, 406-78-87
Szpital nr 2 ul. Piastowska 6, 406-78-27
Przychodnia Lekarska „OPTIMA”
ul. Nyska 1, 436-2666
ul. Ogrodowa 2a, 436-6366
Przychodnia Lekarska „MEDICUS”
436-2525; 436-3006; 436-2403
Med-Ewa ul. Kościuski 15, 436-9111
Centrum Stomatologiczne
436-3707 (kartoteka), 436-3527 (chirurgia)
Ortodonta, Stomatolog, Chirurg
ul. Piastowska 28, 436-4035
Punkt Zaopatrzenia Ortopedycznego
ul. Armii Krajowej 9a, 436-1484

:: BIAŁA

Szpital ul. Moniuszki 8, 438-7033
Przychodnia Lekarska
ul. Moniuszki 3, 438-7010
Medyk SC w Łączniku,
ul. Świerczewskiego 16, 437-6327

:: GŁOGÓWEK

Szpital
ul. Konopnickiej 2, 437-3367
Przychodnia Rejonowa
al. Lipowa 6a, 437-3369
Wiejski Ośrodek Zdrowia
Raclawice Śl. ul. Kościelna 6, 437-6588

:: KORFANTÓW

Szpital ul. Wyzwolenia 11, 431-9042
Korf-Medica, ul. 3 Maja 7, 431-9056

:: STRZELECZKI

Ośrodek Zdrowia
ul. Sienkiewicza 27, 466-8117

:: WALCE

Ośrodek Zdrowia
ul. Zamkowa 85, 466-0111

Uwaga: Zainteresowanych prosimy
o wzbogacanie tej rubryki.

SESJA RADY MIEJSKIEJ W PRUDNIKU

PRUDNIK. Na początku sesji, po sprawozdaniu burmistrza z działalności między sesjami kilka odpowiedzi na pytania z poprzedniej sesji. Między innymi dotyczyły one sprawy udzielanych przez gminę zwolnień i umorzeń podatkowych. Radny Edward Mazur pytał o ich wysokość w 2002 roku oraz obliczenie konsekwencji dla budżetu gminy. Ogólna kwota udzielonych zwolnień i umorzeń w zeszłym roku wyniosła blisko 1.300 tys. zł. Według urzędu dotyczyły one w dużej mierze działek, będących poważnym źródłem utrzymania rencistów i emerytów a dodatkowo mających i tak być ustawowo zwolnione od podatków. Z kolei odnośnie przedsiębiorców udzielane im ulgi są i tak korzystniejsze od ewentualnych konsekwencji ich problemów z istnieniem firm.

Również w odpowiedzi na pytanie radnego Mazura związane ze skargami mieszkańców ul. Tabory, Jerzy Stępień z Urzędu Miejskiego informował, że budynek przy ul. Tabory jest przewidziany do zbiórki a teren pod nim pod zabudowę usługowo-handlową. Jednak nie nastąpi to szybko. Co do skarg mieszkańców na stan budynku i bliskie sąsiedztwo stacji paliw to badania zarówno stanu technicznego jak i pomiary z ochrony środowiska nie wykazały, żeby odbiegał od obowiązujących norm budowlanych i ekologicznych. Planowana jest jedynie wymiana okien od strony stacji paliw w celu wyeliminowania hałasu.

Odpowiadając Radosławowi Roszkowskiemu na pytanie o losy interesującego planu rozwoju lokalnego rynku pracy z 2000 roku wiceburmistrz Czesław Dumkiewicz stwierdził, że stracił on na aktualności wobec niekorzystnych zmian w naszym mieście od tamtego czasu w wyniku głównie pogarszającej się sytuacji "Frotexu" i "Primusa". Radny Roszkowski jest jednak zainteresowany niektórymi pomysłami zawartymi w tym planie, dziwi się również dlaczego tak mało z niego zostało zrealizowane.

Z innych spraw wspomnieć można przeprowadzaną analizę kosztów wprowadzenia nazewnictwa ulic w Łące Prudnickiej (inicjatywa radnego Jana Mokrzyckiego), odmowną odpowiedź na sugestię dotyczące zarobkowej ubocznej działalności straży miejskiej.

DRAMATYCZNY APEL

Dyrektor SP ZOZ ZOZ Prudnik Mirosław Kamiński zaczął spokojnie – „mam problem”. Dalej spytał: „Czy szpital w Prudniku jest potrzebny, czy nie? Bo jeśli tak, to proszę nam pomóc.” Po pierwsze dyrektor Kamiński zaznaczył poważne zagrożenie zdrowia i życia ze strony współczesnych epidemii – nowotworów, udarów i chorób układu krążenia. Jednocześnie ważniejszą treść apelu dyrektora stanowiły problemy szpitala. ZOZ nie ma pieniędzy, w tej chwili może ich zabraknąć na wypłaty dla personelu. Pieniądze, jakie otrzymuje szpital wystarczają na pensje i pochodne oraz 100 tys. zł. na leki. ZOZ nie ma jednak pieniędzy tylko od początku tego roku. Od stycznia zeszłego roku był m.in. dłużnikiem ZEC-u, zalegając za dostawy ciepła. Dyrektor Kamiński poinformował, że o ile udawało mu się łagodzić trudne sytuacje z wierzycielami to w chwili obecnej poważnym niebezpieczeństwem jest fakt sprzedania przez ZEC długów ZOZ-u firmie z Wrocławia. Ma tu dyrektor dużo żalu do kierownictwa ZEC-u za taki krok i jeszcze więcej pretensji do obecnego wierzyciela, który zablokował wszystkie konta ZOZ, te w Regionalnej Kasie Chorych, Branżowej KCh, w bankach. Zakończył swoje wystąpienie oświadczeniem: „Nie ponoszę odpowiedzialności za zagrożenie zdrowia i życia ludzi. To jest następstwem stanu służby zdrowia. Nie będzie nas stać na wyku-

pienie tlenu, leków i krwi.” Pod koniec sesji zwrócił się także do burmistrza Kowalczyka z wnioskiem o pożyczkę długoterminową.

Burmistrz zaznaczył, że lecnicstwo zamknięte oczywiście Prudnikowi jest potrzebne, bronił ZEC-u i jego kontrowersyjnej decyzji jako działania dla dobra firmy i konieczności chwili. Chodziło bowiem o zapłatę z kolei zobowiązań



prudnickiej ciepłowni wobec jej wierzycieli. Przypomniał również, że miasto pomaga szpitalowi i finansowo i poprzez umorzenia podatkowe, jak też pomoc spółek gminnych ZWIK i ZUK. Gmina może pomóc szpitalowi ale jest to głównie zadanie powiatu. Burmistrz Kowalczyk powiedział, że na miejscu starosty postąpiłby jednoznacznie, poprzez kredyt lub poręczenie, ze wszystkimi tego konsekwencjami.

RADY I KOMISJE

Przy okazji przyjmowania informacji z działalności ZWIK-u i ZEC-u pozna-

liśmy nazwiska członków Rad Nadzorczych tych spółek. Nie licząc po dwóch członków z ramienia załogi są to w pierwszym przypadku: Oswald Rychlikowski, Julian Nowak i Wanda Trzmielewska, w drugim: Zdzisław Pikula, Roman Bijowski i Józef Stankiewicz.

W czasie sesji powołano komisje dyscyplinarne I i II instancji w Urzędzie Miejskim w Prudniku. Komisje mają za zadanie orzekać kary dyscyplinarne za naruszenie obowiązków przez mianowanych pracowników samorządowych. W skład komisji I instancji weszli: Marek Radom, Barbara Muszyńska, Krystyna Martyna, Henryk Isalski, Anna Kołodziejczyk i Jadwiga Nowicka. W skład komisji II instancji: Edward Mazur, Jadwiga Harysymowicz, Irena Madera, Jacek Szczański, Janusz Romaniuk, Julian Serafin.

„FROTEX”

Na sesji Rady Miejskiej podjęta została uchwała ustalająca maksymalną wysokość pożyczek udzielanych przez burmistrza w roku budżetowym w kwocie 750 tys. zł. Sprawa związana jest z ogólną sytuacją ekonomiczną w kraju wymuszającą na gminie działalność kredytową. Szczególnie w ostatnich miesiącach stało się konieczne takie wsparcie ważnych dla miasta przedsiębiorstw. Ostatnia zmiana w uchwale budżetowej Gminy Prudnik na 2003 rok dotyczy bezpośrednio udzielenia pożyczki Zakładom Przemysłu Bawełnianego „Frotex” S.A. w kwocie 600 tys. zł. Spłata kredytu ma nastąpić do 31 marca 2004 roku. Zabezpieczeniem dla miasta ma być cesja należności za rok 2002 dwóch podmiotów na kwoty: 595 tys. i 313 tys. zł. Kończąc swój wniosek zarząd spółki stwierdził: „Jesteśmy przekonani, iż pomoc z

Państwa strony w postaci udzielenia nam pożyczki przyczyni się do trwałego uzdrowienia sytuacji Spółki. Jednocześnie, biorąc pod uwagę dotychczasowe wyniki działań restrukturyzacyjnych, pragniemy Państwa zapewnić, iż przedmiotowa pożyczka zostanie spłacona terminowo.”

ZESPOŁY SZKOLNO-PRZEDSZKOLNE

Uchwałami Rady Miejskiej utworzone zostały zespoły szkolno-przedszkolne: w Moszczance, Rudziczce, Szybowicach i Łące Prudnickiej. Mimo, iż jest to do pewnego stopnia formalność dla rodziców i ich dzieci, gdyż nie zmienia się lokalizacji przedszkoli a jedynie zmniejsza się administracja, wywołuje to pewien ferment. Rodzice dzieci z Czyżowic, Niemysłowic i Mieszkowic chcą podlegać pod inną placówkę niż to pierwotnie planowano. Na prośbę dyrektora Gminnego Zarządu Oświaty Edwarda Sakoła, ze względów proceduralnych podjęto uchwały określające przynależność przedszkoli do szkół według planu, radni otrzymali jednak zapewnienie burmistrza, że nie będzie żadnych przeszkód aby w tym jeszcze roku przychylić się do prośby rodziców i zmienić przynależność terytorialną dzieci, wtedy gdy zespoły już będą powołane.

Można jeszcze dodać, że według obliczeń oszczędności związane z utworzeniem zespołów wyniosą prawie 70 tys. zł. w skali roku.

Na koniec jeszcze o pieniądzach. Radny Radosław Roszkowski z godnym pochwałą uporem zbiera wśród radnych miejskich pieniądze dla Bartosza Drabka (informacja o chorobie chłopca jest w każdym numerze „TP”). Co sesję jest to powyżej 200, 300 złotych. Życzymy wytrwałości a radnym serca.

Następna sesja, ze względu na prapreferendum być może będzie przyspieszona.

(gw)

Moim zdaniem

WOKÓŁ WOJNY W IRAKU

Niemal na naszych oczach rozgrywa się kolejna tragedia wojny. Jej zwolennicy twierdzą, że to zło konieczne, zdecydowani przeciwnicy mówią o otwartej agresji USA i Wielkiej Brytanii na niepodległe, choć rządzone totalitarną ręką państwo irackie. Na świecie, w Polsce, na ziemi prudnickiej, a nawet w redakcji rozgorzała dyskusja, nie tyle na temat zasadności wojny, co udziału w niej naszej ojczyzny i naszych żołnierzy.

Zapytaliśmy prudniczan, co sądzą o wojnie. Nawet zaprzyjaźniony rysownik zastanawia się na istotą „inteligentnych” bomb. Cóż, twórcami najbardziej inteligentnych bomb byli najpewniej Japończycy, którzy wymyślili „żywe” kamie – kaze. Amerykanie zawierzili komputerom, które jak widzimy lubią się mylić. Poza tym patrząc w telewizji na klasyczną amerykańską i brytyjską artylerię trudno sądzić, by jej cele były precyzyjne.

...

PO CO WAM TO?

W ostatnim numerze „Tygodnika Prudnickiego” wydrukowaliście bzdury z panem automobilistą protestującym przeciwko wojnie w Iraku. Przy okazji znowu robicie propagandę Unii Europejskiej. Szkoda, że wypowiedź była tak idiotyczna i niekompetentna. Także chwalenie Francji, Niemiec i Rosji za ich postawę, przeciw nie wynikającą z miłości do bliźniego ale z wyrachowania jest głupie. Dlaczego wspieranie USA ma być dla nas złe?! Historia nie raz wykazała, że sojusze z Francją są nic niewarte. A Niemcy i Rosja to przecież żadni sojusznicy. Możemy liczyć tylko na Amerykę, choćby tylko dla politycznej przeciwwagi wobec właśnie potęg europejskich, szczególnie Nie-

mię, więc dlaczego mamy ją do siebie zniechęcać? W czym odczuwacie hegemonię Stanów Zjednoczonych? Sam autor tekstu stwierdza, że zachowanie naszego prezydenta i premiera było złe przyjęte przez prezydenta Francji i że przyniesie Polsce złe skutki. Podane jako pewnik, choć z czego on wynika nie wiadomo, chyba tylko z ogólnego i słusznego strachu, że Niemcy czy Francja mogą się na nas jakoś zemścić. Widać z tego, że hegemonii nie USA mamy się obawiać (bo są daleko) ale państw zachodnioeuropejskich Franko-Nordyckich. Są blisko, mają motyw i możliwości.

A już całkiem zasmuciło mnie powoływanie w pozytywnym charakterze mędrca narodowego pokracznej postaci Jerzego Urbana. Powołujecie się na tę zakłamaną i nienawidzącą Polski osobę?

Bushmen

...

Chciałbym odnieść się do artykułu „Wojnie mówię nie!” i do tego co pan Stanisław Sławiński powiedział na łamach Tygodnika Prudnickiego. Osobiście uważam, że tak naprawdę pan Sławiński ma głęboko w nosie cały konflikt iracko – amerykański, a to, co się dzieje wokół niego niewiele go obchodzi. Cała ta demonstracja z tablicą uwieszoną na dachu jego samochodu to raczej wyraz zdegustowania sytuacją polityczną naszego kraju i wrodzone obrzydzenie do rządzących. Pan Sławiński – tak jak wielu jemu podobnych – nie ma pojęcia o sytuacji w Iraku, o tym jak wygląda tam życie w czasie totalitaryzmu. Cały świat potępił stalinizm, a kiedy jest okazja, aby zaprowadzić porządek i zlikwidować czubka, który jest o wiele groźniejszy od Stalina, to pan Sławiński jest temu przeciwny. Do

pana Sławińskiego i wszystkich pseudo-pacyfistów mam pytanie: „Co robili inne kraje europejskie podczas II wojny światowej?”. Odpowiedź: Zaszyli się u siebie i twardo wypowiedzieli Adolfowi wojnę, wszyscy razem. Niestety w jakiś niesamowity sposób Hitlerek męczył ludzkość parę dobrych lat i wymordował parę wielkich milionów ludzi w tym dużą część Polaków. Później wziął się za tych zdrajców i typowych przedstawicieli upodlenia najniższego z najniższych, czyli Francję, Anglię i inne. A teraz, gdy rośnie nam następny maniak niespodzianek na światową skalę, co robi Francja i inni niby pacyfisci, znowu chowa swoją paskudną żabią mordę w piasek i unika odpowiedzialności, a Saddam niech tam sobie żyje i panuje może nas nie zabiję przez następne 12 lat a później się pomysłi. Idiotyczne myślenie to specjalność tych wszystkich, którzy są za tymczasowym pokojem z Saddammem, bo on na pewno stawia na pokój.

MARINE

...

Czy mamy wejść do Unii? Tak, niestety tak, musimy! Takie jest moje zdanie, choć z drugiej strony nie wyobrażam sobie, by Unię stać było na białą, polską plamę w środku kontynentu. Wiedząc, że nasze wejście do Unii jest takie oczywiste przygotujmy się na to ważne wydarzenie. Zacznijmy mówić o problemach jakie nas dotkną i jak się mamy przed nimi bronić. Jaki przemysł padnie, ilu rolników przetrwa, jak chronić się przed psychiczną depresją, czy przepisy unijne będą chronić bezrobotnych, jak załatwiony będzie problem bezdomnych, mieszkań socjalnych, czy starsi ludzie bez znajomości języka obcego będą niepotrzebni itd.

Eurorealista

Ankieta

PRUDNICZANIE O...

W związku z konfliktem zbrojnym w Iraku, zadałam kilku prudniczaninom dwa pytania.

B.H.: Czy wojna w Iraku jest słuszną?

- Oczywiście tak, jeżeli wojna ta służyła ma wywołaniu ludności Iraku spod rządu Saddama Husajna, a także, jeżeli może ona zapobiec następnym zamachom terrorystycznym. Mam tylko nadzieję, że poza oficjalnie podanymi powodami wojna ta nie toczy się o złoża ropy naftowej, której Irak ma największe.

B.H.: Co Pani sądzi o wysłaniu polskich żołnierzy na wojnę?

- Uważam, że to polityczne posunięcie naszego rządu, mające na celu zbliżenie się do USA, na czym nasze państwo mogłoby zyskać budowę baz wojskowych Stanów Zjednoczonych w Polsce, a także możliwość inwestycji

ze strony USA w naszą gospodarkę i daje możliwość wzięcia udziału w odbudowie zniszczonego wojną Iraku.

Opinia pani Anny.

- Nie powinniśmy się wtrącać w takie konflikty. No, bo, po co? Lepiej siedzieć z boku i cicho siedzieć.

Zdanie Barbary, młodej mamy.

- Uważam, że wojna jest niesłuszną i niesłuszną jest wysłanie polskich żołnierzy!

Opinia zdenerwowanej emerytki.

Jestem przeciwko wojnie. Wojna wiadomo...sprzeciwiam się wysłaniu tam naszych żołnierzy. Jesteśmy przeciwko wojnie to, dlaczego oni mają brać w niej udział? W zabijaniu.

Zdanie pani Władysławy.

B.H.



DODATEK SAMORZĄDOWY • PRUDNIK

PRAREFERENDUM ZACZĘTE

Wizyta w Prudniku minister Danuty Hübner

W sobotnie popołudnie w Domu Włókniarza odbyło się spotkanie z panią sekretarzem Komitetu Integracji Europejskiej Danutą Hübner. Pani minister przybyła do Prudnika w związku ze zbliżającym się referendum, a jeszcze wcześniej prudnickim prareferendum, które odbędzie się w ostatni weekend kwietnia. Obecny był także wicewojewoda Jan Dzierżon.

Spotkanie rozpoczął burmistrz Zenon Kowalczyk mówiąc m.in.: "Prudnik z wejściem do Unii Europejskiej wiąże bardzo duże nadzieje. Jesteśmy przykładem samorządu, który umie pozyskiwać środki pomocowe a efekty tego widoczne są już na naszym terenie. Wszystkie dotychczasowe projekty dotyczą funduszy PHARE CBC a związane są z realizacją obwodnicy miasta, projektu, który oczekuje na akceptację Komisji Europejskiej a dotyczącego skanalizowania Doliny Złotego Potoku. Wykorzystujemy swoje transgraniczne położenie... Ale jak w każdej dziedzinie życia, nie tylko sukcesy składają się na naszą pracę. Z obawami spoglądamy na otaczającą nas rzeczywistość. Pogłębiająca się sytuacja apatii i braku perspektyw odczuwalne są przez nas wszystkich." W tym momencie burmistrz wspominał o kilku podstawowych problemach związanych z zamiarem uzyskania od Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej umowa o części zaciągniętej na budowę oczyszczalni ścieków pożyczki z przeznaczeniem na zainwestowanie we wkład własny w związku z kanalizacją Doliny Złotego Potoku. Następny problem to podejmowanie szeregu ryzykownych decyzji, od udzielania podmiotom gospodarczym poręczeń aż do "ewenementu na skalę krajową polegającego na kapitałowym zaangażowaniu się gminy w spółkę." 2 kwietnia burmistrz ma się spotkać z ministrem Skarbu Państwa i rozmawiać na ten temat. Chodzi o to, żeby Prudnik nie był jedyną gminą w "zjednoczonej Europie, która szyje buty, z nienajlepszym skutkiem." Na zakończenie burmistrz powiedział: "Szanowna pani minister, wyobrażam sobie, że to co na wstępie powiedziałem może budzić pani niepokój. Zdaję sobie sprawę, że nie w pani minister gestii są sprawy, które na wstępie pozwoliłem sobie wymienić ale dziwnym trafem, te wszystkie sytuacje mają przełożenie na nasze nastroje, mają



zasadnicze znaczenie w przygotowaniu samorządu do wykorzystania środków unijnych. Nie przeraża nas sięgnięcie po te środki ale perspektywa zobowiązań wynikających z zawartych kontraktów."

Następnie krótko mówiła pani minister Hübner ogólnie opowiadając o naszych przygotowaniach związanych z wejściem do UE i negocjacjach zakończonych 12 grudnia 2002 roku w Kopenhadze. Mimo, że 1 maja 2004 roku nie powinno być zaskoczenia i kłopotów to jednak "jest przed nami bardzo trudny rok aby przygotowania dokończyć ale tak naprawdę nasza gospodarka w dużym stopniu już jest zintegrowana z gospodarką UE i nasze doświadczenia ze środkami pomocowymi, ze środkami wspierającymi przychodzącymi z UE też mają już historię 13 lat." Jak to będzie wyglądało będzie w dalszym ciągu zależało od rządu polskiego. Unia nie zastąpi burmistrza, samorządu, członkostwo ma nam tylko otworzyć możliwości. Tu pani minister przywołała przykłady Hiszpanii, Portugalii, Irlandii, krajów również uboższych w momencie wchodzenia do UE. Chwaliła wywalczenie bardzo dobrej pozycji w strukturach decyzyjnych Unii, przytaczając np. fakt, iż Polska ma tylko 2 głosy mniej wśród ministrów europejskich niż Niemcy. Ostatni odcinek drogi do UE przypadł na okres bardzo trudny w Europie i na

świecie, choćby ze względu na wojnę w Iraku. Powiedziała, że są gwarancje państw członkowskich, polityków, że to nie wpłynie na proces akcesyjny. Także Polska ma swoje wewnętrzne problemy, związane z niskim wzrostem gospodarczym, bezrobociem i kłopotami w koalicji rządzącej. "Wejście do Unii Europejskiej jest z całą pewnością elementem uspokajającym, stabilizującym sytuację."

Następnie odbyła się krótka rozmowa w czasie, której z pełnej sali w Domu Włókniarza (przybyło bowiem wielu mieszkańców ziemi prudnickiej) padło kilka pytań.

O CO PYTALI PRUDNICZANIE?

Ryszard Zwójewski z Urzędu Miejskiego w Prudniku zapytał o ewentualne kary, sankcje finansowe, które miałyby dotknąć gminy, regiony, które nie dostosują się na czas do prawodawstwa unijnego. W odpowiedzi minister Hübner mówiła o tym, że sankcje choć teoretycznie możliwe to jednak nie stosowane dotknąć mogą państwa, nie gminy. Dotyczy też głównie spraw związanych z konkurencyjnością, wspierania przez państwa Unii własnych przedsiębiorstw. Na tym, mając zdecydowanie słabsze możliwości we wspieraniu finansowym Polskich firm, zdaniem pani minister możemy jedynie zyskać.

Wicestarosta Joachim Mazur wypowiedział wątpliwości związane z brakiem środków na wkład własny w przedsięwzięciach dofinansowanych przez fundusze unijne. Szczególnie dotyczy to rzeczywiście powiatów. Minister Hübner zgodziła się z tym, że stan taki jest, że trzeba przyrzeć się finansom samorządów. "To wszystko wiemy, a jak już wiemy i wiemy, że to trzeba zmienić to już jest dobrze." Pełna dyplomacja. Burmistrz przytoczył w tym momencie przykład gminny związanej z kanalizacją Doliny Złotego Potoku. Na ogólną sumę ok. 12 mln. zł. potrzebny jest i tak dla gminy wielki wkład ponad 4 mln. zł. Pani minister spytała w odpowiedzi, czy lokalne banki przejawiają na tym polu jakąś aktywność, typu szkolenia, nowe formy kredytów, na co burmistrz odpowiedział: "Nie jest ona powszechna..."

Stanisław Herbut z Samoobrony pytał o przytoczoną z BBC wypowiedź pani minister, stwierdzającą zaniepokojenie wstąpie-



niem Polski do UE. Spytał też czy wiąże się to ze wsparciem przez władze polskie USA w wojnie w Iraku. Pani minister wyjaśniła, że rozmowa w BBC i jej zaniepokojenie dotyczyło dyskusji w parlamencie europejskim, który poczuł się nieskonsultowany w sprawie negocjacji w Kopenhadze. Co do stosunku do Stanów Zjednoczonych, to w UE jest różnie w różnych krajach. "Mamy szczególne stosunki ze Stanami Zjednoczonymi i to niekoniecznie jest widziane zawsze bardzo przychylnie przez różne siły polityczne, czy środowiska opiniotwórcze państw członkowskich UE, Były pomysły, żeby Polskę nazywać Koniem Trojańskim Stanów Zjednoczonych, czy piątą kolumną. Ale myślę, że to jest jedno wielkie nieporozumienie. Nie wolno stawiać Polski przed takim wyborem, czy Unia czy Stany Zjednoczone bo nasze miejsce w Unii jest nieporównywalne z niczym, nie ma żadnej alternatywy i dla nas przeciwstawianie Unii i USA jest wielkim nieporozumieniem. Europa musi współpracować ze Stanami Zjednoczonymi a Stany Zjednoczone muszą mieć Europę za partnera. Na państwach takich jak Polska, które mają tak dobre stosunki z USA spoczywa obowiązek pilnowania tego dialogu euro-atlantycznego... Z badań opinii publicznej w Unii Europejskiej, zachowań polityków i parlamentarzystów można wyciągnąć

wniosek, że nie zaszkodzi to procesowi akcesyjnemu."

Renat Refcio z Wojewódzkiego Ośrodka Doradctwa Rolniczego pytając o sprawy związane z rolnictwem poruszył problem bezpośrednich dopłat i jasnego stanowiska rządu w sprawie państwowego trzeciego filaru dopłat. Pani Hübner zgodziła się z tym, że rząd szybko musi decyzję podjąć. W ciągu dwóch tygodni ministerstwo finansów powinno przedstawić wersję pakietu reformy finansów publicznych.

Wśród postawionych pytań można jeszcze przytoczyć sprawy dotyczące:

- zrównania statusu nauczycieli polskich ze statusem nauczyciela w UE ("Nauczyciel nie jest zawodem regulowanym w UE, nie musieliśmy negocjować umowy dotyczącej kształcenia i kwalifikacji w tym zakresie, tak jak dla lekarzy, adwokatów i paru innych zawodów. Wejdziemy w system powszechnego uznawania dyplomów na potrzeby podejmowania pracy i to również obejmuje dyplomy, którymi nauczyciele dysponują"),

- podwójnego obywatelstwa (polsko-niemieckie) po wejściu Polski do UE ("To jest określone przez stronę niemiecką i na tę okoliczność konstytucja niemiecka nie będzie zmieniana. Stopniowo straci to rację bytu."),

- współpracy z gminą Nadwórna na Ukrainie i organizowanymi w Polsce koloniami dla polskich dzieci z Nadwórnej wobec obowiązku wizowego w należącej do Unii Polsce (prośba o informację i obietnica zajęcia się tą sprawą),

- możliwości pracy służb mundurowych w Unii (straż pożarna, wojsko) – "To jest ciekawe pytanie, na które nie potrafię odpowiedzieć",

- wysokości emerytur po przejściu na euro ("Na euro nie zmienimy waluty po wejściu do UE. Najwcześniej nastąpi to w latach 2007/2008." Emerytura czy w euro, czy w złotych powinna być taka sama),

Radny Julian Serafin próbował załatwić poparcie minister Hübner dla utworzenia w Prudniku Urzędu Celnego, tłumacząc to stratą miejsc pracy po zniknięciu granicy między Polską a Czechami. Większy sukces w załatwianiu podczas spotkania spraw odniósł chyba uczeń Liceum Zawodowego z ZSZ na Podgórnej, który pytając o możliwość uzyskania dofinansowania z UE na wyposażenie w szkole pracowni komputerowej spowodował panią minister do osobistego zainteresowania się tą sprawą.

Burmistrz Kowalczyk chciał jeszcze pokazać pani minister Danucie Hübner miasto, jednak zaraz po spotkaniu szybko odjechała do Wrocławia, skąd samolotem udała się do Warszawy.

(g)



TAK DLA PRAREFERENDUM

Po długim okresie niepewności wiadomo już na pewno, że w Prudniku zorganizowane zostanie prareferendum europejskie. Zapowiedzią tego była wizyta minister Danuty Hübner w sobotę 29 marca. Urząd Integracji Europejskiej i Dom Współpracy Europejskiej odpowiedział na wniosek zarządu Prudnika w sprawie wsparcia finansowego organizacji prareferendum unijnego w naszym mieście. Przyznano gminie 119 tys. zł. Burmistrz Prudnika powołał w związku z tym cztery zespoły odpowiedzialne za przygoto-

wanie tego przedsięwzięcia. Nie jest to rzecz prosta, gdyż w ramach prudnickiego prareferendum przewidziany jest udział ogólnopolskich i zapewne zagranicznych mediów oraz czołowych postaci z polskiej sceny politycznej. Można też oczekiwać gwiazd polskiej estrady oraz gości z miast partnerskich, w tym także wykonawców i zespołów artystycznych. Przy okazji można wspomnieć głosy jakie można było w związku z tym słyszeć a nawiązujące do sytuacji prudnickiego szpitala. Zdaniem niektórych, zamiast "to-

pić" pieniądze w "zabawie" wokół prareferendum należałoby te pieniądze wydać bezpośrednio na szpital. Nie jest to jednak oczywiście możliwe. Ani państwo, ani gmina nie może w tak dowolny sposób wydawać pieniędzy. Budżet musi funkcjonować w ramach określonych działów a taki zastrzyk pieniędzy dla prudnickiego szpitala byłby niebezpiecznym precedensem na skalę krajową. Dodatkowo byłoby to tylko chwilowe załatwienie sprawy. Korzyści na dłuższą metę dla naszego miasta może natomiast przynieść reklama dla Prudnika wokół prareferendum. I to za pieniądze głównie nie z budżetu gminy. Tylko się cieszyć, zamiast narzekać.

NARESZCIE INWESTYCJE?

PRUDNIK. Jak już informowaliśmy firma TOP MEBEL z Krapkowic rozpoczyna działalność produkcyjną w naszym mieście. Firma dzierżawi od 2 kwietnia nieruchomości na terenie PZO Primus o powierzchni 1100 m² na okres dwóch lat. Zakład ma produkować meble tapicerowane. Zatrudniać ma od 50 do 70 pracowników, początkowo 20 aby w następnych tygodniach

przyuczając nowych pracowników zwiększyć zatrudnienie do planowanego. W toku są rozmowy z drugą firmą, niemiecką, która planuje rozpocząć działalność produkcyjną w miastach naszego województwa. Prudnik złożył swoją ofertę i jeśli zostanie wybrana, jest szansa, że nasze miasto zyska kilkaset miejsc pracy.

ZDROWIE I WYCHOWANIE – CIĄGŁE WIODĄCE TEMATY

SESJA RADY POWIATU

PRUDNIK. Na ostatniej sesji Rady Powiatu nie było starosty Romualda Felcenlobena, który był w tym czasie w Urzędzie Marszałkowskim w Opolu na spotkaniu dotyczącym ZOZ-u. Z tego też powodu mówiono o sytuacji szpitala wyjątkowo mało czekając na wyniki obrad w Opolu.

Zdając relację z prac zarządu wicestarosta Joachim Mazur powiedział m.in., że Zarząd Powiatu podjął decyzję o przekazaniu budynku przy ul. Dąbrowskiego (byłe koszary) z powrotem gminie. Oznacza to, iż zdecydowano się na adaptację i remont dotąd tymczasowego budynku byłego internatu Zespołu Szkół Rolniczych jako stałej docelowej siedziby Starostwa Powiatowego w Prudniku. Zarząd współuczestniczy też w rozmowach z inwestorem z Włoch na temat utworzenia na terenie naszego powiatu zakładu przetwórstwa rolnego. Zorganizowana była narada z udziałem odpowiednich służb analizująca zagrożenia i zabezpieczenia na wypadek ataku terrorystycznego.

CZY BEZRADNE RADY?

Podczas sesji odwołane zostały po upływie 4-letniej kadencji Rady Społecznej SP ZOZ ZOZ w Prudniku i ZOZ w Białej. Rady te są organami mającymi kompetencje inicjujące i opiniodawcze dla podmiotu, który utworzył SP ZOZ oraz doradcze wobec kierownika zakładu. Zdając relację z pracy rady prudnickiej jej przewodniczący Mirosław Czupkiewicz powiedział m.in.: "W okresie od czerwca 1999 do 28 marca 2003 roku rada odbyła 13 plenarnych

posiedzeń podejmując 44 uchwały... W posiedzeniach plenarnych uczestniczyli przedstawiciele 5 funkcjonujących w zakładzie związków zawodowych. Odbyto również 3 posiedzenia nie plenarne, na których omawiane były istotne dla ZOZ sprawy osobowo organizacyjne. W posiedzeniach tych uczestniczyli członkowie rady i dyrekcja zakładu, nie uczestniczyli przedstawiciele związków zawodowych. Rada w podjętych uchwałach przedstawiała organowi, który utworzył publiczny ZOZ wnioski i opinie w sprawach:

Zmiany lub rozwiązanie umowy o udzielenie publicznego zamówienia na świadczenia zdrowotne, zbycia środka trwałego oraz zakupu lub przyjęcia darowizny nowej aparatury i sprzętu medycznego, związanych z przekształceniem, rozszerzeniem i ograniczeniem działalności.

Rada w podjętych uchwałach przedstawiała kierownikowi zakładu wnioski i opinie w sprawach:

Planu finansowego i inwestycyjnego na kolejny rok, rocznego sprawozdania z realizacji planu inwestycyjnego i finansowego z roku poprzedniego, kredytów bankowych i dotacji.

Rada zatwierdziła regulamin porządkowy zakładu oraz analizowała skargi i wnioski wnoszone przez osoby korzystające ze świadczeń zakładu. Za pracę w radzie jej członkowie nie pobierali jakiegokolwiek wynagrodzenia oraz nie skorzystali nigdy z przysługującej im rekompensaty z tytułu utracenia zarobków.

Rada w swojej dotychczasowej działalności kieruje się zasadą możliwie najdalej idącej pomocy i merytorycznego doradztwa w trudnym okre-

sie transformacji. Uchwały rady poprzedzane były merytorycznymi dyskusjami zmierzającymi do szukania możliwie najlepszych rozwiązań spraw będących przedmiotem jej obrad. Na podkreślenie zasługuje dobra współpraca z poprzednią i obecną dyrekcją zakładu oraz związkami zawodowymi.

Z doświadczeń obecnej kadencji rady nasuwają się następujące wnioski:

- w obowiązującym systemie finansowania służby zdrowia, dyktatury Kas Chorych, marnoty finansowej, braku systemowych rozwiązań funkcjonowanie rad uważam za niecelowe,
- jednak wobec ustawowego obowiązku istnienia rad uważam, że ich skład powinien przynajmniej w 50% składać się z osób nie związanych z organem założycielskim a znających tematykę funkcjonowania służby zdrowia...

Do spraw, których nie udało się załatwić Mirosław Czupkiewicz zaliczył problem szpitala w Głogówku, w związku z którym nie podjęto żadnej decyzji (czytaj, decyzji likwidującej) oraz nieuregulowanie sytuacji prawnej szpitala należącego do oo. Bonifratrów. Udało się natomiast przeprowadzić restrukturyzację podstawowej opieki zdrowotnej i utworzono w powiecie niepubliczne ZOZ-y.

Kontrowersje wzbudziła zła ocena istnienia szpitala w Głogówku, którego bronił radny Andrzej Szała. Przewodniczący drugiej Rady Społecznej z Białej Joachim Mazur nie zgodził się natomiast z krytyczną oceną samego istnienia rad. W każdym bądź razie podjęto uchwały powołujące nowe rady. Radę Społeczną SP ZOZ ZOZ w Prudniku tworzą: wyznaczony przez starostę na przewodniczącego Józef

Kordecki, Marian Przybysz (przedstawiciel Wojewody Opolskiego), Mieczysław Hołótko, Henryk Isalski, Józef Kręgiel, Janina Okragły (zrzekł się swojej kandydatury, proponując jako lepszego w tym temacie specjalistę doktor Okragły Marek Ruda) i Andrzej Szała. Radę ZOZ w Białej tworzą: Joachim Mazur (drugim raz z rzędu typowany przez wojewodę), Józef Janeczko (nominowany przez starostę), Ernest Graba, Marek Gaworek, Arnold Hindera (burmistrz Białej), Jan Malec, Antoni Sokolowski, Anna Jagusiak (wójt gminy Lubrza). Pierwsze posiedzenia rad wyznaczono na 7 kwietnia (świetlica starostwa i szpital w Białej).

PYTANIA I WNIOSKI

Przedstawione zostały sprawozdania z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego i Powiatowego Rzecznika Konsumentów za rok 2002. Powrócimy do nich w następnych numerach "Tygodnika Prudnickiego".

Marek Ruda poruszył problem dofinansowania bibliotek w powiecie, mając na uwadze wszystkie biblioteki, czyli nie tylko w Prudniku, a taką decyzję podjął zarząd. Przeznaczono na ten cel niewysoką kwotę 5 tys. zł. Radny Ruda chciałby aby rozdzielić tę kwotę także na biblioteki w Białej i Głogówku oraz Bibliotekę Pedagogiczną, która służy wszystkim mieszkańcom powiatu, w szczególności nauczycielom i studentom. Zarząd stoi na stanowisku, że są to pieniądze zbyt małe, żeby je dzielić a co ważniejsze wybrano dofinansowanie tej biblioteki, która przejmie na siebie częściowo funkcje bi-

blioteki powiatowej. Na powiecie ciąży obowiązek tworzenia powiatowych placówek kultury, szczególnie biblioteki powiatowej. Ze względów finansowych nie można tego zrobić, trzeba użyć pół środków. Podjęta została jeszcze w zeszłym roku decyzja o powierzeniu zadań biblioteki powiatowej bibliotece miejskiej w Prudniku jako największej i leżącej w mieście powiatowym. Zawarte będzie z gminą porozumienie na ten temat. Tak naprawdę wymagałoby to znacznie większych środków, zatrudnienia pracownika z ramienia powiatu w bibliotece, współdziałania w skomputeryzowaniu zbiorów. Co do biblioteki pedagogicznej podlega ona pod samorząd województwa, jest filią wojewódzkiej biblioteki pedagogicznej i przez władze wojewódzkie powinna być finansowana. Oczywiście, gdyby były na to środki na pewno warto byłoby dofinansować wszystkie placówki ale tak niestety nie jest.

Radny Dariusz Kolbek zwrócił uwagę na sprawę Domu Dziecka w Głogówku. Jako, że nie potwierdziły się żadne zarzuty stawiane wobec wychowawców domagał się zadośćuczynienia zbyt wcześnie odwołanej dyrektor DD oraz ewentualnego "rozliczenia" pań przeprowadzających kontrolę, która narobiła tyle zamieszania. Oczywiście co do "rozliczenia" nie ma takich możliwości, powiat nie ma takich kompetencji wobec urzędników wojewódzkich. Jeśli chodzi o panią dyrektor Domu Dziecka, to wicestarosta Mazur stał na stanowisku, że wobec tego, iż nie odwoływała się wcześniej od decyzji odwołania jej ze stanowiska oraz nic nie wyjaśniała to nie widzi żadnych łchybień i sprawa jest zamknięta.

(9)

CASTING

PRUDNIK. Ogólnopolska agencja Castingowo - Promocyjna ABB FILM & Centrum Filmowe Holly Film po raz pierwszy zorganizowały w Prudniku casting do pierwszej w Polsce "Galerii Twarzy", w którym mogli wziąć udział wszyscy bez względu na płeć, wiek, wzrost czy tęgość. W Prudnickim Ośrodku Kultury 15 marca w godzinach od 12.00 do 20.00 na wszystkich chętnych czekali profesjonalści.

Iwona Krygier przedstawiła Łódzkiego Centrum Filmowego: - Jestem organizatorem profesjonalnych castingów oraz specjalistą od „wyławiania”

wych twarzy, również modelek, czyli dziewczyn, które nadawałyby się na pokazy mody nie tylko w kraju, ale również za granicą. Organizujemy już takie pokazy i wciąż potrzebujemy nowych twarzy. Z czym to się wiąże? Na pewno z atrakcyjnymi zleceniami i kontraktami, które jesteśmy w stanie zapewnić. Dla dziewczyn jest to z pewnością świetna zabawa i dla osób, które z nami podpiszą współpracę. Reklam kręconych jest masa, mamy dużo zleceń. Mam tu katalog, który każdy może przejrzeć z wykazem firm, z jakimi współpracujemy jest to m.in. telefonia komórkowa. W zależności od reklamowanego produktu i pomysłu na reklamę potrzebni są nam różni ludzie. Dlatego nie patrzymy tylko na piękne i młode dziewczyny a na osoby w różnym wieku: starsze, małeńkie dzieci i młodzież, która do reklam „brana jest hurtem”, bo często potrzebna jest grupa młodych ludzi do reklam. Osoby te brane są od nas „hurtowo”, czyli są opisywane cechy zewnętrzne, przedział wiekowy, opisany jest również styl danej reklamy. Warunki fizyczne są mało istotne gdyż poszukiwane są zarówno osoby bardzo szczupłe i bardzo grube jak i średnie.

B.H.: - Jak przebiega casting?

Iwona Krygier: - Podstawą jest profesjonalna kadra osób, które robią zdjęcia. Każdy chętny dostaje numerek i wchodzi według kolejności do stworzonego studia fotograficznego, w którym wykonujemy kilka zdjęć. Z tych zdjęć komisyjnie wybieramy osoby, które nas interesują. Za zgodą tych osób podpisujemy współpracę. Zdjęcia, które robimy podczas sesji

zdjęciowej po podpisaniu umowy są zdjęciami profesjonalnymi. Na tę sesję można ubierać się dowolnie jak i uzupełniać ubiór dodatkami, w przypadku dzieci mile widziane są zabawki. Wszystko to po to, aby uzyskane zdjęcia zróżnicować. Zdjęcia te każdy otrzymuje na płycie CD.

B.H.: - Jaka jest szansa podpisania umowy?

Iwona Krygier: - Wybieramy z każdego castingu od 10 do 15% osób. A to jest naprawdę dużo. Zdarzają się takie miasta, w których znajdujemy wielu ciekawych ludzi i tu jest te 15%. Na sesje zdjęciowe mamy z reguły jeden lub dwa dni, a zdjęć jest ok. 20, to trwa. Profesjonaliści potrafią z każdej twarzy wydobyć to „coś”.

B.H.: - Czy zdarzają się takie osoby, które się nie nadają?



Magdalena (lat 11): - Pomysł się narodził, gdy oglądałam swoje albumy. Odkąd pamiętam to zawsze lubiłam się fotografować. Jest to mój pierwszy casting. (...) Zawsze marzyłam o tym, aby grać w reklamach. Mam nadzieję, że dostanę się na sesję, zawsze byłam fotogeniczna. Uważam, że się uda.

B.H.: - Czy twoje koleżanki również próbują swoich sił?

Magdalena: - Tak, jest ich cztery.

...

Kinga (lat 16): - Chciałam się sprawdzić. Brałam już udział w innym castingu, ale niestety nie dostałam się.

B.H.: - Czy to dobry pomysł, żeby młode osoby próbowały się w ten sposób sprawdzić?

Kinga: - Tak. Mogą wcześniej zacząć karierę.

B.H.: - Nie przyszłaś sama, towarzyszy Ci rodzina.

Kinga: - Wszyscy uważamy, że to wspaniały pomysł. Wszyscy chcemy się sprawdzić.

...

Maciek (lat 18): - Dziewczyna mnie namówiła, stwierdziła, że jest to bardzo fajna rzecz. Ostatnio byliśmy w IDOLU, ale nic z tego nie wyszło. Usłyszeliśmy, że tu jest casting. Co nam zależało? Przyszliśmy i wzięliśmy udział.

W castingu wzięło udział tylko ok. 150 osób. W porównaniu z innymi miastami wypadliśmy blado. W Gliucholach chętnych było ponad 700 osób.

...

B.H.



ciekawych twarzy, których do „Galerii Twarzy” poszukujemy. A poszukujemy różnych osób, które mogą nam stworzyć zaplecze dla producentów filmowych, producentów reklam, dla wydawców magazynów kolorowych dla kobiet. Głównie poszukujemy cieka-



Iwona Krygier: - Zdarzają się sytuacje, że osoby nie możemy przyjąć i to już wiemy o tym np. po sesjach castingowych i decyzja zapada bezkomisyjnie. Występuje to głównie przy dzieciach i młodzieży, które nie zawsze umieją współpra-

klada powstanie na poszczególnych granicach funduszy mikroprojektów podobnych do Funduszu Małych Projektów funkcjonującego dotychczas w ramach Phare CBC. Ponadto Euroregion, po wdrożeniu procedur EDIS-u, przejściu audytu i uzyskaniu akredytacji w Komisji Europejskiej, będą nadal mogły pełnić rolę jednostek współzarządzających funduszami pomo-

cowymi. Euroregion Pradziad na spotkaniu reprezentował Radosław Roszkowski.

KRÓLESTWO PRADZIADA NA TARGACH

Jak już informowaliśmy w dniach 21-23 marca br. w opolskim Okrąglaku odbyły się III Międzynarodowe Targi Turystyki, Sportu i

Wypoczynku „Blżej Słońca”. W czasie targów zaprezentowane zostało logo: „Królestwa Pradziada” i zwiastun nowopowstającej strony internetowej o tematyce turystycznej. Wciąż dużym zainteresowaniem cieszyły się materiały promocyjne Euroregionu, zwłaszcza mapy i widokówki. Stoisko „Pradziada” na targach obsługiwała Małgorzata Mazur i Radosław Roszkowski.

INTERREG.... I CO DALEJ?

ROLA EUROREGIONÓW

W dniu 21 marca br. w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej odbyło się kolejne spotkanie poświęcone roli euro-

regionów w procesie wdrażania inicjatywy wspólnotowej INTERREG. Prowadzone było przez dyrektorów Bogusławę Skomską z MGPIPS i Zbigniewa Krużyńskiego z MSZ. Osiągnięty w jego wyniku kompromis za-

Spółka Wydawnicza
ANEKS

weekend **bez** PROGRAMU



DLA ZACHĘTY

ZPB „Frotex” chcąc, jak to kiedyś bywało wykorzystać Dom Włókniarza w celach rekreacyjnych dla załogi i mieszkańców miasta zaczął organizować różnego rodzaju imprezy i miejsca artystycznego wyżycia się. Kierownik Irena Trojnar zaprasza m.in. dorosłych pracowników „Frotexu” na kurs tańca towarzyskiego. Podobno chętni już są. Na razie 22 marca odbył się pokaz par dziecięcych tańczących w Klubie Tańca „IBIZA” z Głucholaz.



W NAJBLIŻSZYM CZASIE W PRUDNICKIM OŚRODKU KULTURY:

5 kwietnia, godz. 9:00 – warsztaty plastyczne dla młodzieży (I) – „Studium martwej natury” (rysunek),

8 kwietnia, godz. 16:30 – „Euroregion Pradziad” – spotkanie dyskusyjne o współpracy przygranicznej (prowadzenie – Radosław Roszkowski),

10 kwietnia, godz. 12:00 – forum dyskusyjne pod hasłem: „Zachowaj trzeźwy umysł” (sala kameralna POK),

12 kwietnia, godz. 9:00 – warsztaty plastyczne dla młodzieży (II) – „Studium martwej natury” (malarstwo),

14 kwietnia, godz. 17:00 – otwarcie wystawy pisanek autorstwa Andrzeja Kiliszewskiego oraz rozstrzygnięcie konkursu na „najładniejszą pisanekę” dla młodzieży szkolnej (klas IV-VI SP, gimnazjów i szkół średnich),

15 kwietnia, godz. 16:30 – „Poznaj świat” – spotkanie dyskusyjno-filmowe. Prelekcja i film pt. „Szlakiem podróży św. Pawła”. (prowadzenie dr Daniela Długosz Pspkanie Penca),

16 marca, godz. 17:00 – spotkanie z terapeutą Andrzejem Żakiem,

23 marca, godz. 17:00 – „Dzień dobry, Europo” (II) – promocyjny program popularno-oświatowy,

24 kwietnia, godz. 10:00 – III Olimpiada Muzyczna dla dzieci z klas I-III szkół podstawowych (organizator – PSP nr 2),

24 kwietnia, godz. 17:00 – „Wiosenny koncert” – Ewa Kumka, słuchaczka Państwowego Pmaturalnego Studium Kształcenia Animatorów Kultury w Opolu ma zaszczyt zaprosić na widowisko artystyczne, na które złożą się prezentacje szkolnych formacji tanecznych i występy solistów oraz zespołów wokalnych placówek kultury,



25 kwietnia, godz. 10:00 – II Powiatowy Przegląd Zespołów Tanecznych – „Rytm 2003” – dla młodzieży ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich,

29 kwietnia, godz. 16:00 – spotkanie dyskusyjne z cyklu „Tajemnice Ziemi, tajemnice ludzkości.”



W każdy wtorek, o godz. 16:00 odbywają się spotkania Teatru Młodzieżowego. Zajęcia prowadzi Barbara Maryszewska.

POK informuje, że zajęcia Kółka Tanecznego dla dzieci, działającego przy ośrodku odbywają się w poniedziałki i środy:

o godz. 15:00 – grupa młodsza i o godz. 16:00 – grupa starsza.

do 20.6.2003 można nadsyłać prace na VII Ogólnopolski – II Międzynarodowy Konkurs Poetycki „O ludzką twarz człowieka”. W konkursie pod patronatem Ministra Kultury mogą brać udział twórcy zrzeszeni i nie zrzeszeni, debiutanci i twórcy uznani, nadsyłając jeden zestaw czterech wierszy w czterech egzemplarzach maszynopisu. Wiersze należy nadsyłać na adres: ks. Wacław Buryła, ul. Polna 2, 56-320 Krośnice, z dopiskiem: Konkurs Poetycki i wyszczególnieniem kategorii: Młodzieżowa (do 18 lat), Polska, Międzynarodowa.



Do Muzeum Wsi Opolskiej można dojechać autobusami komunikacji miejskiej z Opola – linie nr 5 i A (w drugim przypadku dojdzie ok. 400 m). Muzeum czynne jest od poniedziałku do piątku, w godz. 9:00-14:00. Od 15 kwietnia muzeum czynne jest od wtorku do niedzieli, w godz. 10:00 - 18:00. W ramach lekcji muzealnych w najbliższym czasie:

- Święta Wielkanocne na Śląsku – obrzędy i zwyczaje (31 marca-4 kwietnia), budownictwo drewniane na Śląsku (kwiecień-czerwiec). Najbliższe organizowane przez MWO konkursy to: XVIII Wojewódzki konkurs plastyczny „Majówka w skansenie. Mistrz – uczeń 2003” (termin 1-23 maja). Po konkursowa wystawa „Kroszonki Opolskie 2003” odbędzie się 13 kwietnia-25 maja w spichlerzu z Grudynii. Pokonkursowa wystawa „Majówka w skansenie. Mistrz

– uczeń 2003” będzie miała miejsce 31 maja-15 października. W między czasie 10 maja zostanie otwarta wystawa „Krzyż w symbolice i kulturze wsi”. 13 kwietnia odbędzie się impreza folklorystyczno-handlowa „Jarmark Wielkanocny”.

Dyrektor Generalny Światowej Organizacji Zdrowia ustanowił w 2003 roku Światowy dzień Zdrowia, obchodzony pod hasłem: „Zdrowe środowisko dla dzieci”. W ramach akcji w najbliższym czasie planowane są: 7 kwietnia światowy dzień zdrowia, 8 maja światowy dzień czerwonego krzyża, 25 maja dzień kultury w aspekcie kultury zdrowotnej, 31 maja dzień bez papierosa.

Anna Myszynska

Koniec ucieczki

Teraz już wszyscy razą flichtowali. Jakby Bernatek wtenczas nie dotarł do swojej mutry, toby musiał dalej flichtować samotnie. Ale przecał miał swojego anioła stróża, które teraz już dołwoł pozór na całą rodzinę Kusów.

Bo jak w to nie wierzyć, kiedy jechali baną połał dni na dolne Bajery, a cug był łód Amerykanów durch bombardowany, trupów połał naobkoło, a łoni to przeżyli i z innymi uciekając łostali wysadzeni we wsi Thüngfeld kole Bambergu. Bürgemeister się starał, coby jakoś wszystkich zakwacirować do ludzi, ale kobieta ze szteroma dziećmi żoldyn nie chciał weźć do siebie. Dziepiero na mus przydzielił ich do chałupy starszego choppa, chtory łokropnie ich przeklinał po bawarsku i wczas rano ich z chałupy jak furiał wycieplł na kryzypopa i zamknął dwierza.

Jedyny retung był zajś szoltys, co naszykował w jednyj zollu na sztruzakach spanie dłoł nich. Za połał dni weził ich potyj inszy bauer. Nazywoł się Sanders. Mieli 50 morgów pola, dwa konie, krowy i tał dostali dwie izby nad chlewał z łoknoma na gńojłk. Syn był na wojnie, a cera łód nich Grejtel, była do nich tak jak starzy, bardzo dobroł. I łoni ich przez osiem miesiałcy żywili, a muter i wszystkie dzieci pomołgały za to

w gospodarstwie. Jyno ich dialektu żoldyn nie rozumioł. Bernatek kuczierował kołmi z ołpą Sandersem na polu.

W tej wsi znolli też schronienie przolciele Kusów – ujka Wincenta. Było też w tej wsi siłał Pololków na przymusowych robotach. Ujek umieli po Śląsku i se chnet s nimi skomracili, co było ważne dla Bürgemeistra i miało też być ważne, jak już Amerykanie wleźli i wojna się skończyła dla rodziny Kusów.

Bo łód początku myśleli łó tym, jak by se dudom dostać do Olesna. Wiedzieli o tym, że do polski Niemców nie wpuszczają i Śląsk - to było sicher – przypolł do Polski. Ale wiałej nie wiedzieli nic. Czy ołma żyją, co na gospodarstwie tał łostali, czy foter ze folkszturmu przysził nazolł. Ta niepewność była nołgorszoł w tyj czasie. Tak iż ujek Wincent postanowili, iż se przebiją do Olesna i popatrzą co tał jest łos, iż z wiadomościami, jakie by nie były, wrócał do Thüngfeld na te Bajery.

Po dwóch miesiałcach dobroł ujek byli już nazolł. Umieli o tej śmiertelnie niebezpiecznej rajzie rozprawić bez końca. Ale łół nich była nołgorszoł wiadomość, iż foter jeszcze w lutym łostali ferszlept do Rusyji, ale ołma na

wsi jakoś gospodarzyli, a pomołgały ji Polki co tał były na przymusowych robotach. Po tych wiadomościach muter Bernatka szykowali se zofort dudom. Ale jak ich nie wpuszczą na Śląsk? I tu zajś ujek Wincent doradzili, iż baną się musieli zaprzecć niemieckości, bo inszej drogi dudom nie ma. Przy tyj pomołgli im nołbarzyj znajomi Pololcy ujka Wincenta, co tał na wsi i okolicy łostali. Wejźli ich do lagru zbiorczego dłoł polskich jeńców i robotników przymusowych. Któregoś dnia ołpa Sanders odwieźli ich do tego lagru, który był w prawie roztraskanyj fabryce Bosch'a.

Rozstanie z familiją Sanders było ciałżkie, a łzy nie umiały przestać lecieć. W tyj lagrze byli dwa tyjdnie. Było już po wojnie. Ludzie się bawili. Chłopczy brali starsze dziolchy ze Śląska na tańce. Ty się bardzo boły, coby jakieś niemieckie słowo im nie wyleciało, coby kogoś nie urazić. Tacy wtedy byli wszyscy obolali bez tał okropną wojna.

A jednak Pololcy pomołgali Niemcom. To wszystko zależał łód człowieka. Bestusz pan Kus w tych swoich wspomnieniach von der Flucht to podkreśla. Za tyjdzień wam napisza, jak ta rajza dudom wyglądała.



pokojów wychyla się młody mężczyzna i mówi:

- A do pokoju numer 28 proszę przynieść szampana.

Do biura agencji ubezpieczeniowej wbiega interesant.

- Chciałbym ubezpieczyć dom!
- Bardzo proszę, szanowny panie. Zechce pan usiąść i chwilę poczekać.

- Kiedy ja nie mam czasu, on już się pali!

Spotykają się dwaj koledzy.
- Słyszałem, że wczoraj był u ciebie w domu pożar.

- Eee, nie ma o czym mówić. Przyjechali strażacy, przestraszyli się ognia i uciekli...

Dwaj kibice piłkarscy rozmawiają ze sobą:

- Wyobraź sobie, kiedy byłem wczoraj na meczu, w moim mieszkaniu wybuchł pożar!

- To straszne! I jak to się skończyło?

- Dobrze, nasi wygrali!

Po zademonstrowaniu swych umiejętności kandydatka na śpiewaczkę pyta profesora:

- Czy mój głos ma jakieś szansę?

- Oczywiście! Na przykład, gdy wybuchnie pożar!

Po powrocie z akcji gaszenia pożaru w jednej ze wsi, komendant pisze raport: „Ugasiliśmy pożar w oborze. Nie spłonęła żadna krowa. Dziesięć utonęło”.

Fafara spędza noc w hotelu. Nie może zasnąć, bo wciąż przeszkadza mu jakiś hałas. Dzwoni więc do recepcji.

- Proszę wybaczyć-mówi recepcjonistka - ale nie można wymagać od straży, aby jeszcze ciszej gasiła pożar.

Uniwersytet Warszawski, wydział biologii, egzamin z botaniki. Student siedzi już prawie godzinę i idzie mu coraz gorzej. Profesor postanowił mu dać ostatnią szansę:

- No wiec zadam panu ostatnie pytanie. Jak pan odpowie dostaje pan trójkę, jak nie to pan oblał. No więc niech pan mi powie ile jest liści na tym drzewie? - powiedział prof. wskazując za okno.

Student myśli... patrzy na drzewo... znowu myśli, wreszcie mówi:

- Pięć tysięcy osiemset czterdzieści dwa!

- A skąd pan to wie!? - pyta profesor.

- Aaaaa, to już jest drugie pytanie...

Po roku studiów przyjeżdża do domu studentka i od progu woła:

- Mamo, mam chłopaka!

- Świetnie córeczko, a gdzie studiuje?

- Ależ mamo, on ma dopiero dwa miesiące!

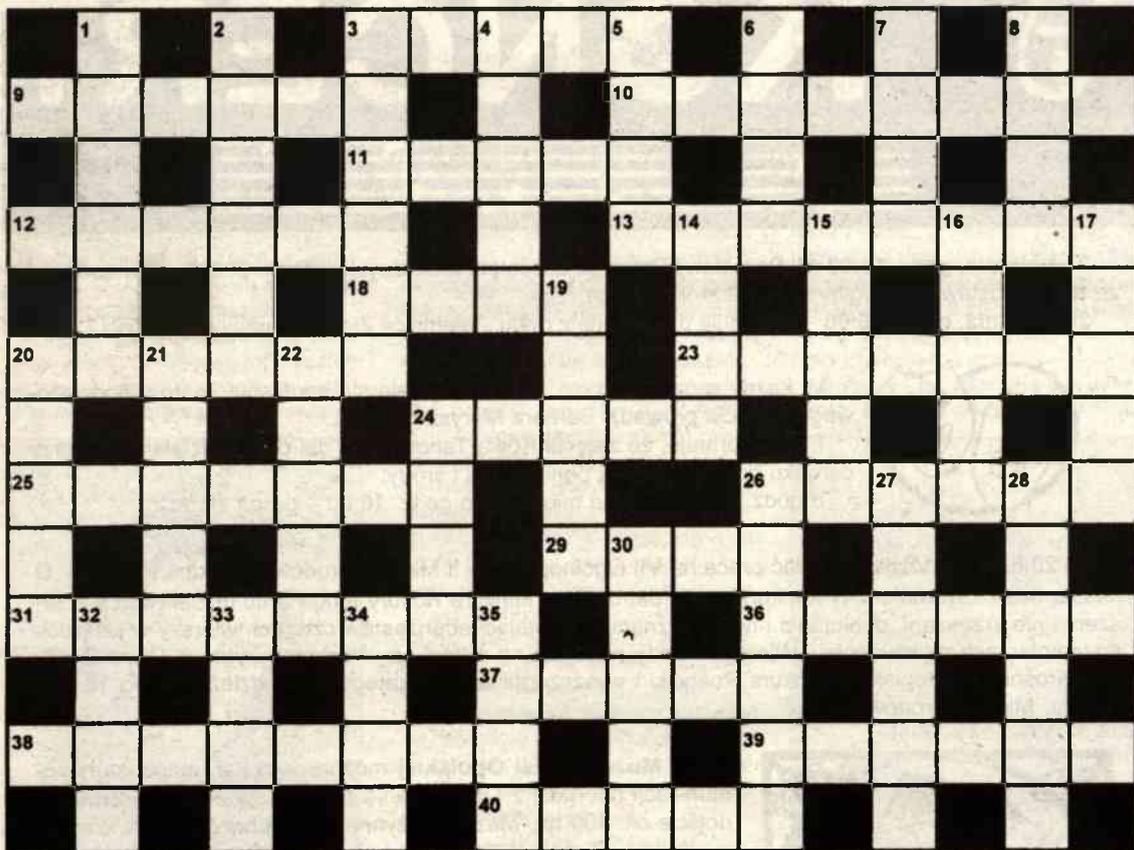
Na egzaminie z chemii profesor pyta studenta:

- Może opisze mi pan rtęć?

- Rtęć ogrzewana do wysokich temperatur rozkłada się. Z Hg powstaje atomowy wodór H który jako bardzo lekki unosi się do wyższych partii atmosfery...

- A co w takim razie pozostaje?

- A... a pozostaje «g» i «g» to jest... eeee... Wiem! Stała grawitacja i wynosi ona około 9.8...



POZIOMO

3. ubranie króla
9. siedziba władz miejskich
10. owadożerna roślina
11. dźwиг osobowo-towarowy
12. napisana głoska
13. nauka o roślinach
18. bogini zwycięstwa
20. odgłos łamania gałęzi
23. gra losowa
24. wysuszona trawa
25. dostajemy je w szatni
26. mazgaj, beksa
29. pomost wychodzący w morze
31. juwenalia

36. podręczny komputer
37. mieszkanka naszego kraju
38. posiedzenie, narada
39. ilość wydanych egzemplarzy
40. do gry w badminton

PIONOWO

1. inwencja, chęć
2. płachta matadora
3. ujma, strata
4. Adam, poeta
5. rasa konia czystej krwi
6. kłujący chwast
7. waszmość pan
8. np. w dal

14. stolica Norwegii
15. beczka na wino
16. obok iksa
17. obchodzi imieniny 5 lutego
19. filozof z Rotterdamu
20. wyporność statku
21. „dom” króla
22. lodowy osad na gałęziach
24. pozycja gimnastyczna
26. leśna łąka
27. punkt widzenia
28. wieszak na kropłówkę
30. start samolotu
32. koniec pacierza
34. imię Jantar
35. odezwa

ulożył: Marcin

- Straż pożarna? Proszę natychmiast przyjechać! Zauważyłam przed chwilą, że jakiś mężczyzna próbuje dostać się po drabinie do mojego mieszkania!

- Dlaczego pani do nas telefonuje, a nie na policję?

- Bo to robota dla straży. On ma za krótka drabinę!

- Co to jest: ma 4 koła, 2 węże i jeździ!

-Wóz strażacki.

Ziewająca solenizantka nie jest zadowolona z tego, iż goście zasiedzieli się u niej zbyt długo. Nagle dzwoni telefon. Pani domu podnosi słuchawkę, przez chwilę słucha, po czym odkłada ją i oznajmia:

- Dzwonili ze straży pożarnej. Mówili, że w domu któregoś z was wybuchł pożar. Niestety, nie doszłam u kogo...

W środku nocy właściciel hotelu puka do drzwi jednego z pokoi i woła:

- Pożar!! Proszę wstawać i czym prędzej opuścić hotel!

Na to facet z pokoju:

- No już dobrze! Ale niech pan nie ma złudzeń - zapłacę tylko połowę rachunku!

Dyżurujący przy telefonie strażak odbiera zgłoszenie o pożarze i odpowiada do słuchawki:

- Niestety, wszystkie wozy wyjechały na akcję gaszenia, nic nie mogę na to poradzić.

Gdy odłożył słuchawkę, siedzący obok niego kolega mówi:

- Zwariowałeś?! Przecież wszystkie wozy są wolne!

- Tak, ale to pali się domek mojej teściowej.

- Wyobraź sobie, Kaziu, kiedy zauważyłem, że cały dom stoi w płomieniach, wbiegłem natychmiast do kuchni i na rękach wyniosłem teściową.

- No cóż, każdy w takich okolicznościach traci głowę...

Do sypialni wpada Fafara i woła do leżącej w łóżku żony:

- Ubieraj się szybko! Pożar!!!

Z szafy słyhać przerażony męski głos:

- Meble! Ratujcie meble!

W nocy ktoś głośno stuka do drzwi pokoju hotelowego:

- Hotel się pali!!!

- To nie te drzwi, strażak nocuje obok!

Fafara spotyka na ulicy kolegę ubranego w strażacki mundur.

- Skąd masz ten mundur??

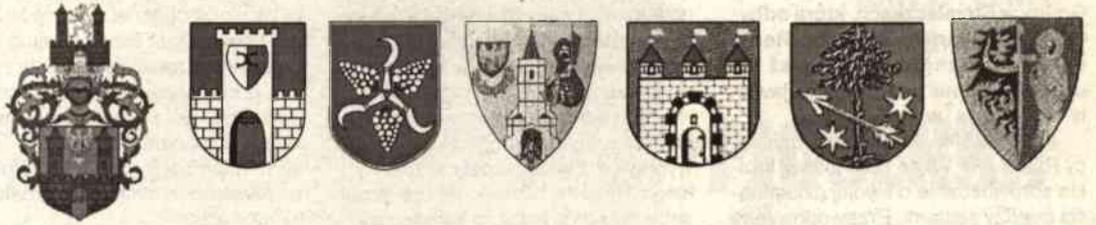
- To prezent od żony. Gdy wczoraj przyszedłem wcześniej z pracy, leżał na krześle obok łóżka!

W domu publicznym wybuchł pożar. Wszyscy biegną po korytarzach i schodach, wołając: „Woody!”

KRAJOBRAZY



MAGAZYN WIĘŚCI GMINNYCH



Z ZAMIARU DO CZYNU

LUBRZA (AD). Sesja Rady Gminy w Lubrzy w piątek, 8 marca ostatecznie rozstrzygnęła losy przedszkolnego oddziału w Olszynie. Placówka będzie zlikwidowana.

Z ZAMIARU DO CZYNU

Temat ten został przedyskutowany już na poprzedniej sesji, kiedy radni przegłosowali uchwałę o zamiarze zamknięcia oddziału gminnego przedszkola. Jak powiedział przewodniczący Rady Gminy Piotr Hanusiak okres między sesjami nie wpłynął na poprawę sytuacji w tej sprawie. Gminny budżet nie wygląda najlepiej a przegłosowana tego dnia uchwała o zmianie budżetu zwiększyła jeszcze deficyt lubrzańskiej kasy. Po raz kolejny zmniejszyła się subwencja oświatowa (to pieniądze państwa kierowane do samorządów na funkcjonowanie oświaty), a wpływy do gminnej kasy z tytułu podatku gruntowego były niższe od spodziewanych. Radny z Olszyny Jan Brylak jeszcze raz oświadczył, że wolą rodziców jest utrzymanie przedszkola tylko przez rok. Liczbowo głosowanie za likwidacją oddziału przedstawiało się następująco: 7 za, 4 przeciw i wstrzymujących się.

SOBSTYL MIAŁ RACJĘ

Sporo czasu sesji zajęła sprawa radnego Jana Hoinki z Nowego Browińca. Radny Krzysztof Sobstyl już podczas poprzedniej sesji poinformował zebranych, że J. Hoinka po koniec kadencji oraz na początku obecnej był jednocześnie pracownikiem gminy i radnym. Sprawę wyjaśniła sekretarz gminy Mieczysława Salamon, która przyznała, iż rzeczywiście doszło do niedopatrzeń ze strony Urzędu Gminy, jednakże, mimo złamania prawa, zaistniała sytuacja nie miała żadnych podstaw korupcyjności. J. Hoinka był kierownicą OSP i za

to pobierał w pod koniec poprzedniej kadencji symboliczne wynagrodzenie. Kiedyś stanowisko to było niezależne pod gminę, a potem przeszło na garnuszek samorządu. Jak oświadczone na sesji na początku następnej kadencji radny złożył wniosek o urlop wypoczynkowy, a potem urlop bezpłatny i obecnie jest bez umowy i nie pobiera żadnych wynagrodzeń. Stanowisko gminy jest takie, że obecnie nie zachodzi potrzeba zrzeczenia się przez radnego mandatu. Część radnych oraz gości sesji ujęło się za J. Hoinką, podkreślając jego zaangażowanie w sprawy pożarnictwa, ale jednak niesłusznie ganiąc radnego K. Sobstyla za „wyciąganie sprawy” i jej upublicznianie. Trudno jednak w tym momencie ściśle łączyć dwie sprawy, z jednej strony społecznego zaangażowania, a z drugiej przestrzegania prawa, które wynikało po prostu z niedopatrzeń i niewiedzy. Należy dodać, że sekretarz gminy przeprosiła radnego z Browińca za zaistniałą sytuację oraz podkreśliła, że błąd powstał nie z winy radnego. Po sesji K. Sobstyl poinformował „Tygodnik Prudnicki”, że złożył skargę do wojewody w przedmiotowej sprawie.

POŻARY, POWODZIE I ŚRODOWISKO

Wyżej opisane sprawy przytoczyły nieco sprawozdania inspektorów gminy Krzysztofa Barwieńca i Ryszarda Mikołajów, którzy w profesjonalny sposób, z użyciem sprzętu komputerowego przedstawili stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego i przeciwpożarowego oraz ochronę środowiska w gminie. Lubrza uzyskując istotne dofinansowanie z Banku Światowego na realizację Lokalnego Planu Ograniczenia Skutków Powodzi i Profilaktyki Powodziowej zrobiła potężny krok w celu zwiększenia własnego bezpieczeństwa. Przypomnijmy. Dzięki dofinansowaniu BŚ gmina zakupiła:

- tablice informacyjne, które służą jednocześnie turystom (14 tys. zł),

- przejrzyste wydany poradnik pozwalający każdemu mieszkańcowi przygotować się na wypadek zagrożenia (18 tys. zł),
- sprzęt na stanowisko zarządzania w ramach Gminnego Centrum Ratownictwa i Reagowania Kryzysowego (48,5 tys. zł),
- dziewięć syren alarmowych (133 tys. zł),
- sprzęt łączności radiowej (58,5 tys. zł).

Jednak wizualnie najbardziej istotnymi komponentami realizacji planu były prace przy ciekach wodnych. Mieszkańcy gminy mieli okazję obserwować prace w Lubrzy, w pobliżu Dytmarowa oraz w Trzebinie. W przypadku tych działań, oprócz pieniędzy gminnych i Banku Światowego swój udział miał Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu. Ogółem budżet zrealizowanych zadań wyniósł potężną sumę 758.633,40 zł, z czego Bank Światowy wydał 592.213 zł, gmina Lubrza – 99.744,40 zł i WFOŚiGW – 66.676 zł.

Nienajgorsza sytuacja panuje w gminnej straży pożarnej, sprzęt oceniany jest jako dobry, choć – co zastrzegł R. Mikołajów – już niedługo trzeba będzie pomyśleć o wymianie starzejących się pojazdów. Strażacy mimo, tego iż istnieje zagrożenie chemiczne (przebieg linii kolejowej i dróg krajowych) nie posiadają sprzętu przydatnego w tego typu akcjach. Mieszkańcy gminy muszą w tym wypadku liczyć na pomoc niedalekiego Prudnika. Obecnie w Związku Ochotniczych Straży Pożarnych jest 167 strażaków czynnych, 173 członków wspierających, 4 członków honorowych i 73 członków drużyn młodzieżowych i harcerek, razem 414 osób, czyli niemal 10 % wszystkich mieszkańców gminy! W ubiegłym roku najwięcej pracy mieli strażacy z OSP Dytmarów, którzy wyjeżdżali aż do ośmiu akcji pożarowych. Na 54 tys. złotych oceniono straty mie-

nia w akcjach, w których brała udział straż pożarna, jednakże wartość mienia uratowanego oszacowano na ok. 345 tys. zł.

W sprawie pożarnictwa radni zgłosili kilka uwag. Stanisław Synowczyński monitował, żeby w Skrzypcu, gdzie nie ma OSP ponownie uruchomić punkt z przyciskiem alarmowym. Przypomniano również o kontroli hydrantów. Akcja pod tym kątem ma być przeprowadzona w kwietniu.

Nadal wiele problemów jest z ochroną środowiska naturalnego gminy. Brak kanalizacji sanitarnej oraz nonszalancja wielu mieszkańców sprawia, iż wody są zatrute, a śmieci wyrzucane są w różnych, nieprzeznaczonych do tego celu miejscach. Co prawda samorząd posiada plan kanalizacji gminy, ale brak środków skutecznie uniemożliwia jego realizację. Największym trucielem powietrza w gminie jest prudnicka ciepłownia, która choć leży przy zabudowaniach sąsiedniego Prudnika, położona jest na terenie gminy Lubrza.

Krzysztof Barwieńec zwrócił uwagę na szczególną ochronę trzech zabytków przyrody, które bez poczynienia odpowiednich działań mogą zostać zniszczone. Chodzi tu o parki podworskie w Trzebinie i Stokowie oraz aleję lipową koło Lubrzy. Na terenie parku w Trzebinie przeprowadzono już wstępne prace polegające na uporządkowaniu terenu i wycince obumarłej, chorej lub zbędnej zieleni. Niestety to tylko początek prac, a na to trzeba środków, których gmina nie ma.

Samorząd w niedługim czasie będzie musiał opracować plany ochrony środowiska oraz gospodarki odpadami. Tego wymaga dostosowanie się do wymogów UE. Skanalizowanie gminy stanie się jednym z najważniejszych problemów samorządu, choć przeciw większości polskich gmin wiejskich kanalizacji nie posiada.

SOŁTYSI I SKARGA

W sesji uczestniczyli niektórzy nowowybrani przedstawiciele samorządów sołectkich. Powołanie na nową funkcję, albo uchwalone na po-

przedniej sesji wyższe diety (z 10 do 20 zł) sprawiły, iż było ich więcej niż dotychczas.

W jednym z poprzednich numerów „TP” opublikowaliśmy skargę Renaty Lemańskiej, która interweniowała w sprawie gminnej drogi przy jej posesji. Droga znajdująca się w fatalnym stanie powinna zostać doprowadzona do stanu używalności, stąd R. Lemańska złożyła w gminie skargę na działalność wójta, powołując się na przepisy zobowiązujące właściciela drogi do jej należytego utrzymania. Sprawa była dyskutowana przez radnych na poszczególnych komisjach i już cała rada w głosowanej uchwale zdecydowała, że skarga mieszkanki Trzebiny jest nieuzasadniona (12 za, 1 przeciw, 1 wstrzymujący się). Pani Lemańskiej nie pozostaje nic innego jak złożenie skargi do urzędu wyższej instancji lub zakup kilku dodatkowych par solidnych kaloszy dla siebie, rodziny i gości.

ONE NIE PRZESZŁY

Wiele kontrowersji wzbudziła uchwała w sprawie szczegółowych zasad i trybu umarzania wierzytelności gminnych jednostek organizacyjnych z tytułu należności pieniężnych, do których nie stosuje się przepisów ustawy o ordynacji podatkowej, a także w sprawie udzielania innych ulg. Projekt uchwały podzielił umarzone kwoty na trzy przedziały, do 500 zł – gdzie decyzja należy do kierownika jednostki organizacyjnej, od 500 do 2000 zł – wójt gminy i powyżej 2000 zł – Rada Gminy. Informacja na temat umarzonej kwoty miałaby być podawana na sesjach rady. Nie było jednak zgody, co do podawania nazwisk osób, wobec których udzielano ulg, czy przepisy o ochronie danych osobowych tego zabraniają? Wobec wielu wątpliwości radni zdecydowali o odrzuceniu uchwały według projektowanej treści.

Podobnie stało się z uchwałą o nowym Statucie Gminy Lubrza. Tadeusz Wrzesień wniósł szereg poprawek i ostatecznie postanowiono przenieść głosowanie na następną sesję.

BIAŁA. W dniu 11 marca odbyła się IV Sesja Rady Miejskiej w Białej. Burmistrz Białej w okresie między sesjami uczestniczył m.in. w następujących spotkaniach i przedsięwzięciach:

6 stycznia w spotkaniu na temat wykorzystania obiektów po przedsiębiorstwie BUDOMAT przy ul. Składowej na rzecz skupu zwierząt i dystrybucji środków do produkcji rolnej.

13 stycznia wizyta w Gostomii w sprawie skargi części mieszkańców wsi na wykonaną systemem gospodarskim przez Edwarda Plicko drogę transportu rolnego (zarzut nielegalnej naprawy drogi ze szczególnym zwróceniem uwagi na progi spowalniające).

16 stycznia w Konferencji Samorządu Opolszczyzny zorganizowanej przez Agencję Rozwoju Opolszczyzny i Urząd Marszałkowski.

25 stycznia w noworocznym spotkaniu samorządowców Mniejszości Niemieckiej w Krapkowickim Centrum Kultury.

POLKA Z KAZACHSTANU

29 stycznia w I Walnym Zebraniu Związku Celowego Aqua Silesia w Głogówku (wybory, przyjęcie regulaminu)

3 lutego udział w Radzie Społecznej Szpitala św. Elżbiety.

5 lutego w UM w Głogówku z szefową Zakładu Utylizacyjnego w Węgrzech w sprawie kosztów odbioru padliny.

11 lutego w Prudniku na Konferencji Sprawozdawczej Komendy Powiatowej Policji w Prudniku.

15 lutego w Białej z proboszczami diekanatu białskiego.

19 lutego z zespołem doradców Rady Miejskiej.

20 lutego z przedsiębiorcami gminy Biała, którzy przyjęli propozycję wyjazdu na noworoczne spotkanie przedsiębiorców i ludzi wolnych zawodów w Marientheide (27-29.03.2003)

26 lutego w Lubrzy w sprawozdaniu Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Łosiosie.

Ponadto burmistrz Arnold Hindera spotkał się z sołtysami wsi Kolnowice i Laskowiec dokonując przeglądu aktualnego stanu tych wsi. W Łączniku wspólnie z Przewodniczącym Rady Joachimem Koszem, oraz sołtysiem wsi i dyrektorem gminnego Centrum Kultury dokonał przeglądu kilku pomieszczeń nadających się na uruchomienie świetlicy środowiskowej. Burmistrz wziął udział również w 14 zebraniach sprawozdawczych jednostek OSP.

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, statutem gminy Biała oraz uchwałą Rady Miejskiej w Białej podjęta w grudniu w sprawie zarządzenia przeprowadzenia wyborów organów wyko-

nawczych Samorządów Mieszkańców Wsi i Osiedli w gminie Biała, w okresie od 3 do 25 lutego przeprowadzono 25 zebrań sprawozdawczo-wyborczych. W 11 miejscowościach nastąpiły zmiany sołtysów: Frącki - Marek Domaszewski, Pogórze - Gabriela Neugebauer, Ogiernicze - Damian Duda, Wilków - Alojzy Kania, Ligota Białska - Walerian Osiewicz, Krobosz - Krystyna Szolc, Laskowiec - Katarzyna Józba, Nowa Wieś Prudnicka - Klaus Bach, Śmicz - Barbara Wiczak, Solec - Jan Gróhlich, S.M.Nr 1 w Białej - Julia Piotrowska.

11 marca Rada Miejska przyjęła informacje dotyczące działalności Stacji Opieki Caritas, stopnia zaspokajania pomocy i opieki społecznej w gminie za rok ubiegły oraz plan działania MGOK na 2003 r. W sposób jednomyślny rada przyjęła uchwały w sprawie: Statutu Gmi-

ny Biała, zmian do budżetu na 2003r., zaproszenia do osiedlenia się na terenie gminy Biała w ramach procedury repatriacyjnej obywatelki Kazachstanu polskiego pochodzenia - Valentyny Kravchenko, planów pracy Komisji Stałych Rady Miejskiej w Białej na 2003r., miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla korekty łuku drogowego drogi wojewódzkiej nr 414 relacji Opole - Łącznik - Biała - Lubrza na odcinku położonym na południe od wsi Krobosz, tzw. „zakrętu śmierci”, zagospodarowania przestrzennego dla potrzeb budowy wodociągu grupowego Biała o odcinek rurociągu tranzytowego wody relacji Kolnowice - Laskowiec, a także zagospodarowania przestrzennego dla budowy wodociągu grupowego Pogórze o odcinek rurociągu tranzytowego wody Łącznik - Ogiemnicze, wyznaczenie do sprzedaży w drodze przetargu działek położonych w Łączniku oraz działki niezabudowanej w Kolnowicach i działki w Mokrej.

B.H.

WÓJT Z BRUKSELI

STRZELECKI. Do bardzo pracowitych należała ostatnia sesja Rady Gminy w Strzeleckach, która odbyła się w czwartek 27 marca. Radni mieli do ogłoszenia aż 13 uchwał, a niemal przy każdej pojawiały się pytania i wątpliwości.

Na początku sesji przewodniczący RG Walter Wieja przedstawił krótkie sprawozdanie o swojej działalności między sesjami. Przewodniczący uczestniczył w szkoleniu Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu, brał udział w pracach komisji stałych rady oraz uczestniczył w procedurze przetargowej zmierzającej do wyłonienia baka obsługującego Urząd Gminy. Przy okazji złożył propozycję, by w pracach komisji przetargowej uczestniczyli przedstawiciele sołectw, których inwestycja będzie dotyczyć.

Niemniej pracy miał wójt gminy Bronisław Kurpiela. Podobnie jak kilkadziesiąt innych przedstawicieli samorządów uczestniczył w wyjeździe

do Brukseli. Ogólną ideą podróży było zapoznanie się „u źródła” z funkcjonowaniem unijnych instytucji. O innych problemach poruszonych przez wójta pisać będziemy w odrębnych artykułach.

Z zainteresowaniem radni, urzędnicy oraz zaproszeni goście wysłuchali wypowiedzi wicestarosty krapkowskiego Huberta Niepali. Powiat wziął sobie do serca potężną krytykę gmin, które nie mogą doprosić się utrzymania w należytym stanie powiatowych dróg na ich terenie. Niepala jak powiedział „przejechał wszystkie drogi w powiecie” i w ten sposób poznał problem od podszewki. Ciekawe jak samochód wicestarosty przetrwał próbę powiatowych dziur? Niepala oświadczył, że powiat ma w tej chwili pieniądze na łatanie dziur, starostwo chce się zabrać za budowę chodników na najbardziej niebezpiecznych odcinkach dróg. Także budowa Powiatowego Centrum Medycznego w Krap-

kowicach została poruszona przez wicestarostę. Przewodniczący RG pytał, czy w obecnej sytuacji finansowej powiatu jest sens podejmowania tak potężnej realizacji. Niepala stwierdził, iż inwestycja „musi” być przeprowadzona, gdyż obecna powiatowa służba szpitalna rozdzielona jest w kilku budynkach, co nie służy nie tylko pacjentom, ale jest po prostu nieekonomiczne.

Radni złożyli kilka uwag dotyczących ruchu drogowego, m.in. słabe oznakowanie skrzyżowania w Raclawickach, czy braku chodnika między Moszną a Zieliną. Sala ożywiła się, gdy wicestarosta potwierdził, iż w chwili obecnej preferowana jest modernizacja drogi między przejściem granicznym w Trzebinie a autostradą A4 przez Ligotę Prószkowską a nie gminę Strzelecki. Głównym powodem zmiany wcześniejszych planów było bardziej oszczędne rozwiązanie polegające na wykorzystaniu istniejącej drogi przez Bory Niemodlińskie („Smolarnia”), aż do Ligoty Prószkowskiej, gdzie miałby powstać następny zjazd z autostrady lub w lesie wybudowana zostałaby nowa droga aż do zjazdu w Dąbrówce. Modernizacja drogi przez gminę Strzelecki wymagałaby budowy obwodnic wszystkich miejscowości, co jest inwestycją potrzebną, ale jednocześnie bardzo kosztowną.

Radni przegłosowując uchwałę wyrazili zgodę na zaciągnięcie przez wójta długoterminowego kredytu do wysokości 309.000 zł na dokończenie budowy sali gimnastycznej przy gimnazjum w Strzeleckach.

Serią pytań radni zarzucili gminnego inspektora ds. profilaktyki alkoholowej, który objaśniał trzy uchwały dotyczące liczby punktów sprzedaży alkoholu, ujednolicenia zasady wydawania zezwoleń na sprzedaż alkoholu oraz Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gminie Strzelecki w 2003 r. Na terenie gminy



Budowana gimnazjalna sala gimnastyczna w Strzeleckach

może być 20 punktów sprzedaży napojów alkoholowych, zawierających powyżej 4,5 % alkoholu, z wyjątkiem piwa do spożycia poza miejscem sprzedaży. Do tej pory było takich punktów – 14.

Radni ustalili opłatę za wodę pobieraną z wodociągu gminnego: 1,68 zł za 1 m sześcienny dla gospodarstw domowych, odbiorców przemysłowych i pozostałych oraz 1,50 zł za 1 miesiąc – jako abonament za wodomierz. 3,50 zł trzeba będzie zapłacić za odprowadzenie 1 m sześciennego ścieków bytowych.

Także nowy cennik ma Gminny Ośrodek Wypoczynkowy w Dobrej. 42,06 zł + 7 % VAT kosztuje jedna doba za jeden pokój z trzema łóżkami, ale gdy pokój wynajmiemy na dwie doby przy dobie zapłacimy 36 zł za 1 dobę. O jeszcze 2 zł mniej kosztuje doba, gdy w Dobrej zamierzamy spędzić więcej niż trzy dni.

Pozostałe uchwały dotyczyły m.in. spraw gospodarki przestrzennej, czy tradycyjnie zmian w budżecie gminy.

Zdj. AD



Od lewej: Walter Wieja, Bronisław Kurpiela i Hubert Niepala



Radni

PRUDNIK. Rok temu w zebraniu podsumowującym sezon Sekcji Turystyki Kolarskiej PTTK Prudnik uczestniczyło zaledwie kilka osób. Po roku, w poniedziałek 24 marca,

gdy ponownie turyści spotkali się w Prudnickim Ośrodku Kultury sympatyków zdrowego sposobu spędzania wolnego czasu było już dużo więcej. Sekcja rozwija się, zresztą to jedna

z najprężniejszych grup w prudnickim oddziale PTTK.

W spotkaniu oprócz członków sekcji uczestniczyli zaproszeni goście: Michał Raczyński z Nysy, zasłużony działacz turystyki kolarskiej i „ojciec chrzestny” prudnickich rowerzystów, Radosław Roszkowski – kierownik Biura Euroregionu Pradziad, Andrzej Trybula – prezes zaprzyjaźnionego Klubu Kolarskiego Ziemia Prudnicka „Góral” oraz Józef Michalczewski – prezes oddziału PTTK Prudnik.

Prowadzący zebranie, Andrzej Białopotocki prezes sekcji miał się czym pochwalić. Turyści w ubiegłym roku zorganizowali szereg wycieczek po bliższej i dalszej okolicy, uczestniczyli w Rajdzie po Ziemi Białskiej w ramach festynu Rolniczego w Rostkowicach, byli w Mosznej, w Nysie nad Jeziorą Głębinowskim, zwiedzali sanktuarium Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych nad Złatymi Horami, byli na Pradziadzie.

Równolegle w wyjazdami najbardziej zaangażowani rowerzyści zbierali punkty do Kolarskiej Odznaki Turystycznej. Autorskim wyróżnieniem sekcji jest Kolarska Odznaka Turystyczna „W Królestwie Pradziada”. Michał Raczyński stwierdził nawet, że prudnicka odznaka jest jedną z piękniejszych jakie widział. Podczas zebrania głos zabrał Radosław Roszkowski, który poinformował, iż Stowarzyszenie Rozwoju Dorzecza Osobłogi realizuje w tym roku projekt *Rowerem po Dorzeczu Osobłogi i Okolicach* z funduszy europejskich i przy finansowym udziale samorządów. Realizatorzy projektu liczą na pomoc turystów – kolarzy, którzy mają doskonałe opanowanie w trasach rowerowych okolic Prudnika.

„Tygodnik Prudnicki” na bieżąco będzie informował o rowerowych wycieczkach, na które zaproszeni są wszyscy chętni, nie tylko członkowie PTTK.

AD

ROSNA W SIŁĘ



Zorganizowanych turystów – kolarzy jest na ziemi prudnickiej coraz więcej



Zebranie było okazją do oficjalnego wręczenia odznak. Złotą KOT przyznano Krzysztołowi Słońskiemu, srebrną KOT Andrzejowi Siewierskiemu a KOT „W Królestwie Pradziada” nadano Andrzejowi Białopotockiemu, Michałowi Raczyńskiemu i Danucie Roszak.

WIECZÓR JANA SEBASTIANA BACHA

GŁOGÓWEK. Miasto z tradycjami historycznymi, nadal jest ośrodkiem muzyki. Koncert „goni” koncert. Każdy rodzaj muzyki znajduje tu swoje miejsce. Jednym z organizatorów imprez muzycznych jest klasztor franciszkanów.

W poniedziałkowy wieczór 24 marca miłośnicy Jana Sebastiana Bacha spotkali się w kościele klasztorowym na koncercie wokalnemu organowym. Piękne, stare organy przygotował Lech Skoczylas, który ponadto był kompozytorem jednego z wykonywanych utworów (*Missa in honorem Sanctae Caeciliae*). Przy organach zasiadł Marek Stefański, który na co dzień jest organistą w Kościele Mariackim w Krakowie. Ten absolwent Krakowskiej Akademii Muzycznej, konserwatoriów w Lyonie i Altenbergu, laureat wielu konkursów organowych za-

prezentował kilka utworów J. S. Bacha (m. in. *Fantazję i fugę c-moll, opracowania chorałowe*), a w innych (*Arie sopranowe, Ave Maria*) akompaniował Elżbiecie Towarnickiej. Zwłaszcza ta ostatnia kompozycja wzbudziła entuzjazm publiczności, więc oczywiście została wykonana dodatkowo na bis. Słowo wstępne wygłaszali kolejno: Barbara Grzegorzcyk i o. Bielenin. Każdy z uczestników odniósł więc podwójną korzyść – wysłuchał wspaniałej muzyki we wspaniałym wykonaniu, a także dowiedział się wielu szczegółów z życia kompozytora i kobiet mu towarzyszących (oczywiście temat rozwinęła p. Barbara).

Głogówecy melomani z niecierpliwością oczekują na kolejne ucztę duchowe.

(j)



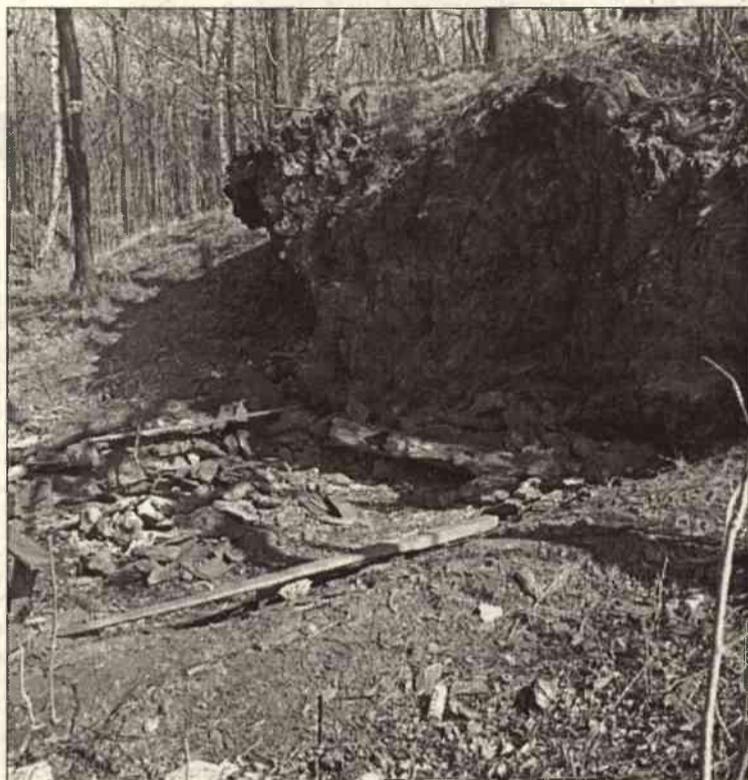
SKARGI, INTERWENCJE

SPRAWA NIE DO ROZWIĄZANIA

ŚMICZ. Dwa lata temu mieszkanka Śmicza interweniowała w redakcji w sprawie zapuszczonego chodnika przy prywatnej posesji nr 53 w rodzinnej miejscowości. Nie trzeba przypominać przepisów, według których właściciel posesji zobowiązany jest do utrzymania w należytym stanie przylegającego chodnika. Niestety posesja nie jest zamieszkała, choć jej właściciel bywa w okolicy. W 2001 roku interwencja skarżącej w Urzędzie Miejskim w Białej przyniosła pozytywny skutek i chodnik został uprzątnięty, ale nie na długo. Na wiosnę 2003 roku sąsiedztwo budynku nr 53 przed-

stawia się niemal jak dwa lata temu, co widać na zdjęciu. Przyglądając się problemowi z perspektywy obserwatora „z zewnątrz” można tylko się zdziwić. Czy gmina nie potrafi sobie poradzić z właścicielem, który nie umie utrzymać porządku? Od czego są kary? Po dwóch latach od pierwszej interwencji bez ogródek można stwierdzić, że dochodzi do świadomego zaniedbania obywatelskich obowiązków, głównie względem sąsiadów i użytkowników publicznej drogi. A pomyśleć, że Śmicz uchodzi za porządną niemiecką wioskę...

Zdj. AD



OGNISKO BRUDASÓW

JARNOŁTÓWEK. Pierwszy ciepły zimowy weekend sprzyjał spacerom i spotkaniom na świeżym powietrzu. Niestety nie wszyscy potrafili się dobrze bawić, jedni zakłócili spokój, inni zapomnieli, że nasze otoczenie to nie śmietnik i trzeba za sobą sprzątać.

W niewielkim lesie, na stokach Krzyżówki nad Jarnołtówkiem jest dzikie palenisko. W niedzielę, w południe

opuszczone ognisko jeszcze się tliło. Nie dość tego, wokół był niesamowity bałagan, puszki od piwa i papiery. Widać w sobotni wieczór była tu mała imprezka. Co prawda turyści tu nie zaglądnęli, ale las to nie PGR, gdzie każdy mógł narobić na środku placu i zostawić swoją „własność” dla sprzątaczk.

zdj. AD

OD PODSTAW

ŚCINAWA MAŁA – ŚMICZ. Na drodze powiatowej pomiędzy Ścinawą Małą a Śmiczem trwają szeroko zakrojone

prace remontowe. Podziurawiony asfaltowy odcinek drogi jest praktycznie odbudowywany od podstaw. Kierow-

com zwracamy uwagę na zachowanie szczególnej uwagi przy przejeździe przez teren budowy. **zdj. AD**



PRUDNIK. Fotograficzne hobby jest jednym z piękniejszych sposobów spędzania wolnego czasu. Dobrze wykonane zdjęcie, zwłaszcza dla amatora jest powodem dumy i radości nie rzadko przelewanej na rodzinę i znajomych. To właśnie z myślą o wszystkich ludziach fotografujących ziemię prudnicką Starostwo Powiatowe w Prudniku postanowiło zorganizować KONKURS FOTOGRAFICZNY „CZTERY PORY ROKU” ściśle powiązany z corocznie wydawaną „ZIEMIĄ PRUDNICKĄ”.

W ogłoszonym po raz drugi konkursie wzięło udział dziewięć osób z Prudnika, Solca i Szybowic, którzy łącznie przekazali do naszej redakcji zajmującej się techniczną stroną przedsięwzięcia, 73 zdjęcia. Jeden autor mógł maksymalnie przesłać 10 prac. Organizatorzy nie narzucili żadnych tematów, warunkiem było wykonanie fotografii na obszarze historycznej ziemi prudnickiej, np. w Mosznej w powiecie krapkowickim, czy Pokrzywniej w powiecie ny-

PONOWNIE PIOTR KULCZYK

NIECODZIENNE KADRY

skim. Tematyka nadesłanych prac była przeróżna, dominowała przyroda, ale zdarzały się również fotografie architektury, rzadkością byli ludzie lub fauna.

Jury w składzie: Halina Lisiecka, Henryk Sobczak, Radosław Wodała, Grzegorz Weigt i Andrzej Dereń pod okiem zawodowego fotografa Stanisława Królikowskiego uznało, iż najlepsze zdjęcia należą do **Piotra Kulczyka** z Prudnika. Przypomnijmy, że w poprzednim roku ten sam uczestnik otrzymał również I nagrodę. Uznanie uzyskały jego niecodzienne kadry stolicy powiatu, wysoki poziom techniczny oraz widoczny wkład pracy w wykonanie fotografii.

Również Spółka Wydawnicza „Aneks” (wydawca „Tygodnika Prud-

nickiego”) postanowiła wyróżnić dwóch autorów: Elżbietę Latko za wspaniałe zachody słońca oraz Pawła Aniszewskiego za perfekcyjne technicznie prace. Także Stanisław Królikowski postanowił wyróżnić (nagroda: bezpłatne po-



VI POWIATOWY KONKURS PIOSENKI TURYSTYCZNEJ POD NAZWĄ

PIOSENKA Z PLECAKA

DLA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I GIMNAZJÓW

REGULAMIN

1. Celem konkursu jest upowszechnianie piosenki turystycznej i rajdowej w szkołach podstawowych i gimnazjach. Wyszukiwanie młodych talentów wokalnych i muzycznych oraz popularyzacja tzw. „Piosenki na szlaku”.

2. Organizatorem konkursu jest Prudnicki Ośrodek Kultury, Starostwo Powiatowe, PTTK „Sudety Wschodnie” w Prudniku.

3. W konkursie mogą brać udział soliści oraz zespoły wokalne (maksymalnie 6-osobowe) ze szkół podstawowych (kl. IV – VI) i gimnazjów. Do konkursu zespoły artystyczne zgłasza dyrekcja szkoły. Kolejność występów ustala się na podstawie terminowości zgłoszeń dostarczanych do POK.

4. Do konkursu należy przygotować dwie piosenki o łącznym czasie do 8 minut. Dopuszcza się nagrany akompaniament tzw. półplayback. Komisja preferuje w ocenie wykonawców – „żywy” akompaniament.

5. Zgłoszenia należy składać na piśmie (karta zgłoszeń) w biurze POK do dnia 5.05.2003 r.

6. Konkurs odbędzie się w sali kame-ralnej POK w dniu 8.05.2003 r. o godz. 10.00

Laureaci konkursu otrzymają nagrody oraz zaproszeni będą na koncert laureatów podczas XXIV Rajdu Maluchów 1.06.2003 r.

większenia pięciu zdjęć) kolejną osobę – Pawła Bochenka, który przedstawił cykl nocnych zdjęć Prudnika (można je również znaleźć w internecie).

Wyniki konkursu wraz z najlepszymi zdjęciami opublikowane zostaną w roczniku ZIEMIA PRUDNICKA 2003 (druk w kwietniu).

Tymczasem już dziś w imieniu organizatora zapraszamy do udziału w kolejnej edycji Konkursu Fotograficznego „Cztery pory roku”. Tym razem tematem przewodnim będą „Pamiętki przeszłości”, oczywiście dotyczące ziemi prudnickiej. Tych którzy obawiają się, iż po raz trzeci Piotr Kulczyk sięgnie po laur zwycięstwa uspokajamy. Regulamin wymusza roczną przerwę dla naszego laureata. **AD, zdj. AD**

NAGRODA STAROSTWA POWIATOWEGO W PRUDNIKU
Piotr Kulczyk
WYRÓŻNIENIA „ANEKSU”
Elżbieta Latko
Paweł Aniszewski
WYRÓŻNIENIE STANISŁAWA KRÓLIKOWSKIEGO
Paweł Bochenek

Uczestnicy konkursu (alfabetycznie): Paweł Aniszewski, Paweł Bochenek, Franciszek Dendewicz, Maciej Godlewski, Krystyna i Jerzy Górowie, Lilianna Hübner, Mirosław Kudasiewicz, Piotr Kulczyk i Elżbieta Latko.

Fotomiss Ziemi Prudnickiej



1. Ewelina Agnieszka WOŁYNIĘC

Lew. Prudnik. Liceum Handlowe przy ZSZ nr 2 w Prudniku. Urodzona w 1984 roku w Prudniku. Wzrost 164 cm, wymiary: 84/66/87, oczy niebieskie. Zainteresowania: samochody, języki obce, siatkówka, psychologia. Ulubione: kwiat – róża, liczba – 13, kolor – niebieski, serial/film – „Matrix”. Cel podróży marzeń – Londyn.



2. Joanna Irena MUCHA

Rak. Prudnik. Technikum Handlowe przy ZSZ nr 2 w Prudniku. Urodzona w 1983 roku w Prudniku. Wzrost 170 cm, wymiary: 90/68/90, oczy brązowe. Zainteresowania: turystyka, Internet, fitness. Ulubione: kwiat – konwalia, lilia, liczba – 33, kolor – czerwony, czarny i biały, serial/film – „Kiepscy”, „13 posterunek”. Cel podróży marzeń – Tuniza.



3. Sylwia Beata MASTYGA

Byk. Prudnik. LO nr 2 w Prudniku. Urodzona w 1986 roku w Prudniku. Wzrost 173 cm, wymiary: 93/71/91, oczy brązowe. Zainteresowania: kulinaria, muzyka, podróże. Ulubione: kwiat – róża, liczba – 5, kolor – beżowy, serial/film – „Smoki”. Cel podróży marzeń – dookoła świata.



4. Magdalena Paulina Trembecka

Waga. Trzebina. LO nr 2 w Prudniku. Urodzona w 1986 roku w Prudniku. Wzrost 175 cm, wymiary: 86/68/86, oczy niebieskie. Zainteresowania: muzyka, literatura. Ulubione: kwiat – czerwona róża, liczba – 13, kolor – czerwony, serial/film – „Świat według Kiepskich”. Cel podróży marzeń – Paryż.



5. Anna-Maria Magdalena PIERONKIEWICZ

Byk. Biata. LO nr 2 w Prudniku. Urodzona w 1986 roku w Prudniku. Wzrost 168, wymiary: 90/70/95, oczy zielone. Zainteresowania: literatura, siatkówka, pływanie. Ulubione: kwiat – stokrotka, liczba – 4, kolor – zielony, serial/film – „Klan”. Cel podróży marzeń – Alaska.



6. Ewa Krystyna PACIOREK

Strzelec. Prudnik. Liceum Handlowe przy ZSZ nr 2 w Prudniku. Urodzona w 1984 roku w Prudniku. Wzrost 160 cm, wymiary: 85/60/85, oczy brązowe. Zainteresowania: historia, aktorstwo, choreografia taneczna. Ulubione: kwiat – bez, róża, liczba – 4 i 24, kolor – czarny i czerwony. Cel podróży marzeń – Egipt, Neapol.



7. Kamila Monika POTANŃSKA

Wodnik. Konradów. LO nr 2 w Prudniku. Urodzona w 1986 roku w Rzeszowie. Wzrost 155, wymiary: 82/68/84, oczy brązowe. Zainteresowania: sport zwłaszcza kolarstwo. Ulubione: kwiat – róża i tulipan, liczba – 7, kolor – kremowy, błękitny, serial/film – „M jak miłość”. Cel podróży marzeń – Hiszpania.



8. Anna Elżbieta WILISOWSKA

Rak. Prudnik. Liceum Profilowane nr 2 w Prudniku. Urodzona w 1986 roku w Prudniku. Wzrost 166 cm, wymiary: 85/66/92, oczy brązowe. Zainteresowania: sport, podróże. Ulubione: kwiat – róża, liczba – 7, kolor – niebieski, serial/film – „13 duchów”. Cel podróży marzeń – Egipt.



9. Joanna Małgorzata DĄBROWSKA

Byk. Prudnik. LO nr 2 w Prudniku. Urodzona w 1986 roku w Prudniku. Wzrost 176, wymiary: 97/68/97, oczy niebieskie. Zainteresowania: taniec, sztuka, medycyna. Ulubione: kwiat – słonecznik, liczba – 7 i 16, kolor – niebieski, serial/film – „Ostry dyżur”. Cel podróży marzeń – Afryka.



10. Magda Wiktorja JASZCZYSZYN

Byk. Prudnik. LO nr 2 w Prudniku. Urodzona w 1986 roku w Prudniku. Wzrost 164, wymiary: 90/70/96, oczy zielone. Zainteresowania: sport, prawo, księgowość, filmowanie, fotografowanie. Ulubione: kwiat – róża, liczba – 36, kolor – niebieski, serial/film – „Przemięło z wiatrem”. Cel podróży marzeń – Egipt.

Prezentujemy pierwszą dziesiątkę kandydatek do tytułu Fotomiss Ziemi Prudnickiej. Prezentowane zdjęcia dziewcząt pochodzą z sesji fotograficznych wykonanych przez „Foto Medium” Aleksandra Kramarza. Kandydatkom profesjonaliści pomogli w uzyskaniu optymalnego wyglądu. Makijaż wykonano w salonie kosmetycznym „Kosmed – Studio” Elżbiety Poźniak, a fryzury (po raz pierwszy w historii konkursu) w Zakładzie Fryzjerstwa Damskiego „Zosia” Zofii Kulig. Telewizja kablowa „Tele – Info” w cotygodniowym programie również zaprezentuje kilka zdjęć kandydatek do tytułu Fotomiss, podobnie firma „Kalcyl” w internecie.

Wyboru najpiękniejszej dokonają czytelnicy głosując na kuponach, które zamieszczamy w „Tygodniku Prudnickim”. Ilość kuponów na wybraną kandydatkę decyduje o jej zwycięstwie. Kandydatka uczestnicząca w Wyborach Fotomiss nie musi brać udziału w Wyborach Miss Ziemi Prudnickiej.

Przypominamy, że, jak co roku konkurs Miss Ziemi Prudnickiej odbywa się w II etapach. W tym numerze rozpoczęliśmy I etap – Fotomiss Ziemi Prudnickiej.

II etap – Miss Ziemi Prudnickiej. Komisja spośród uczestniczek Fotomiss wyłoni finałową 12. Finał odbędzie się 15 czerwca, w niedzielę w czasie DNI PRUDNIKA. Miss Ziemi Prudnickiej 2003 wyłoni jury w skład,

którego wejdą przedstawiciele organizatorów i sponsorów. Dziewczęta zaprezentują się w kilku odsłonach podczas programu artystycznego.

Do wzięcia udziału w konkursach Foto i Miss Ziemi Prudnickiej zapraszamy wszystkie piękne dziewczyny, które mają lat 16 a nie ukończyły 25. Zgłoszenia kandydatek przyjmujemy w redakcji „Tygodnika Prudnickiego”, Prudnik ul. Jagiellońska 3. Na laureatki konkursu czekają liczne i cenne nagrody, m. in. nagroda 1000 zł Redaktora Naczelnego, wycieczka zagraniczna ufundowana przez Biuro Turystyczne „Medium” Aleksandra Kramarza oraz profesjonalne sesje zdjęciowe dla finałowej trójki. Wśród głosujących czytelników rozlosujemy rower górski.

Konkursowe zaproszenia

To naprawdę warto przeczytać! W najbliższej okolicy oraz na terenie całego kraju organizowanych jest mnóstwo konkursów. Niektóre przeznaczone są dla dzieci, inne dla określonej grupy zawodowej, a jeszcze inne dla amatorów jakiejś dziedziny i to bez względu na wiek uczestnika. Warto spróbować samemu, zachęcić przyjaciół lub własne dzieci do udziału w którymś z konkursów. Osobiste doświadczenie mówi, że szanse ma każdy i nawet mieszkańcy ziemi prudnickiej potrafią drylować w ogólnopolskiej rywalizacji bez żadnej protekcji i znajomości. Jeśli widzimy, że nasze dzieci przejawiają nieprzeciętne zdolności w plastyce, muzyce, czy nawet w barwnych pisaniu spróbujmy zarażać go jakimś konkursem, naukowym, że życie to ciągła próba sił, że czasem wygrywa się, ale i trzeba poznać gorycz porażki. Naszej redakcji będzie bardzo miło, jeśli poniższymi propozycjami zachęcimy prudniczan do pokazania własnych zdolności.

Sam udział to nie wszystko, niektóre konkursy skierowane są do młodzieży z małych miejscowości i istotnie mogą finansowo pomóc niezamożnym rodzinom (patrz: Konkurs o Indeks im. Biskupa Jana Chrapka).

PISANKI, KRASZANKI... Lubrza

Do 16 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury Sportu i Rekreacji w Lubrzy należy składać prace związane ze świętami wielkanocnymi (pisanki, kraszanki, stroiki świąteczne, palmy wielkanocne). Uczestnicy konkursu podzieleni będą na kategorie wiekowe, od najmniejszych po 100-latków. Organizatorzy przewidzieli nagrody rzeczowe o wartości od 20 do 50 zł. Konkurs obejmuje swoim zasięgiem gminę Lubrza oraz partnerskie czeskie samorządy, za wyjątkiem Albrechtic. Informacje na temat konkursu udziela GOKSIR w Lubrzy, tel. 437-62-21.

NA JAJKU MALOWANE Prudnik

Do uczniów szkół podstawowych (od. kl. IV), gimnazjów i liceów skierowany jest konkurs plastyczny Prudnickiego Ośrodka Kultury „Na jajku malowane”. Do 7 kwietnia na adres organizatora należy przekazać prace konkursowe (jaja wielkanocne). Informacja: POK, tel. 436-33-96.

MALOWANA WIOSNA Prudnik

Dla najmłodszych dzieci, przedszkolaków i uczniów pierwszych trzech klas szkoły podstawowej Prudnicki Ośrodek Kultury organizuje konkurs plastyczny „Malowana wiosna”. Tematem konkursu są „obrazy wiosny w bardzo różnych aspektach”. Prace mogą przekazywać tylko indywidualni autorzy. Termin nadsyłania prac: 9 maja. Informacja: POK, tel. 436-33-96.

O WSZYSTKIM

Namysłowski Ośrodek Kultury zaprasza wszystkich artystów – amatorów do udziału w XXXVII Konkursie na Amatorską Twórczość Artystyczną – Namysłów 2003. Wszeczhronny konkurs obejmuje następujące dziedziny: plastykę, fotografię, twórczość literacką, muzyczną oraz o tematyce sakralnej i odrębny konkurs na plakat „Moja Europa”. Tematyka konkursu jest dowolna, a prace należy składać do 25 kwietnia. W redakcji „TP” dostępny jest regulamin tej kulturalnej inicjatywy.

DLA MŁODYCH DZIENNIKARZY

Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego organizuje Konkurs Akademicki o Indeks im. Biskupa Jana Chrapka. Do wygrania jest pięć miejsc na studiach

dziennikarskich dla maturzystów pochodzących z niezasobnych rodzin (bezpłatne lub 50 % czesnego). Warunkiem udziału w konkursie jest m.in. zdanie matury w 2003 r., zamieszkanie w miejscowości do 10 tys. mieszkańców (z naszego terenu odpadają prudniczanin), udokumentowanie dotychczasowego dorobku dziennikarskiego. Pierwsza część konkursu polega na napisaniu i nadesłaniu do 15 kwietnia (!) eseju i reportażu. W redakcji „TP” do wglądu jest regulamin konkursu.

I JESZCZE RAZ DLA DZIENNIKARZY

Konkurs Dziennikarski o Nagrodę im. Andrzeja Ruteckiego adresowany jest nie tylko do dziennikarzy zawodowych, ale i redakcji gazetek ponadgimnazjalnych. Więcej informacji na temat konkursu można zdobyć zaglądając na stronę internetową www.rutecki.pl.

Fotomiss
Ziemi Prudnickiej 2003

Na Fotomiss Ziemi Prudnickiej 2003 typuję kandydatkę nr

Imię i nazwisko kandydatki

imię, nazwisko i adres głosującego

Wypełniony kupon należy przesałać lub przekazać na adres:
Tygodnik Prudnicki, ul. Jagiellońska 3, 48-200 Prudnik

W STRONĘ SŁOŃCA

Gmina Prudnik już po raz trzeci uczestniczyła w III Międzynarodowych Targach Turystyki, Sortu i Wypoczynku „W stronę słońca” w Opolu, które odbyły się w dniach 21-23.03.2003r.

Nasze miasto w pełni zasługuje na rozwój tego sektora usług, bowiem należy wykorzystać obecny potencjał - liczne atrakcje turystyczne, zabytki, jak również aktywnie promować właśnie te skromne oferty. Wyrażam przekonanie, że Targi te stały się dobrą okazją do prezentacji ciekawych ofert turystycznych, nawiązywania dobrych kontaktów.

W tym roku na stoisku wystawienniczym gmina Prudnik prezentowała poprzez katalogi, foliery, atrakcje turystyczne, historię miasta, ofertę Wystawy Twórców Ludowych i Targów „INTER-REGION”, a także oferty gospodarstw agroturystycznych - „Kościelne Zaczysze” Lubomira Janowska, „Dżokej” Sp. z o.o. Małgorzata Skowrońska, Stadnina Koni Prudnik, Gospodarstwo Pstrągowe

Stanisława i Leszek Sokolowscy, Gospodarstwo Pstrągowe Kazimierz Dziwisz; ponadto rękodzieła artystyczne Marii Flessler, Grażyny Skwarek, Stanisława Próchnickiego, Haliny Płodzień; program imprez organizowanych przez POK, OSiR i PTTK oraz wszystko co może zaciekać turystów.

Gmina Prudnik wzięła udział w konkursie na „Najlepszą Promocję Regionalnego Produktu Turystycznego”. W związku z tym został złożony przed Targami materiał dotyczący Wystawy Twórców Ludowych opisujący założenia, cele, efekty i materiał wizualny - film, CD, tablice.

Po ocenie komisji konkursowej Prudnik wyróżniony został Nagrodą Specjalną za „Umiejętne Wykorzystanie Wystawy Twórców Ludowych i Rzemiosła Artystycznego w Strategii Promocyjnej Miasta Prudnik”, dzięki której gmina uzyskała 50% zniżkę na powierzchnię wystawową w przyszłorocznych targach i bezpłatne ogło-

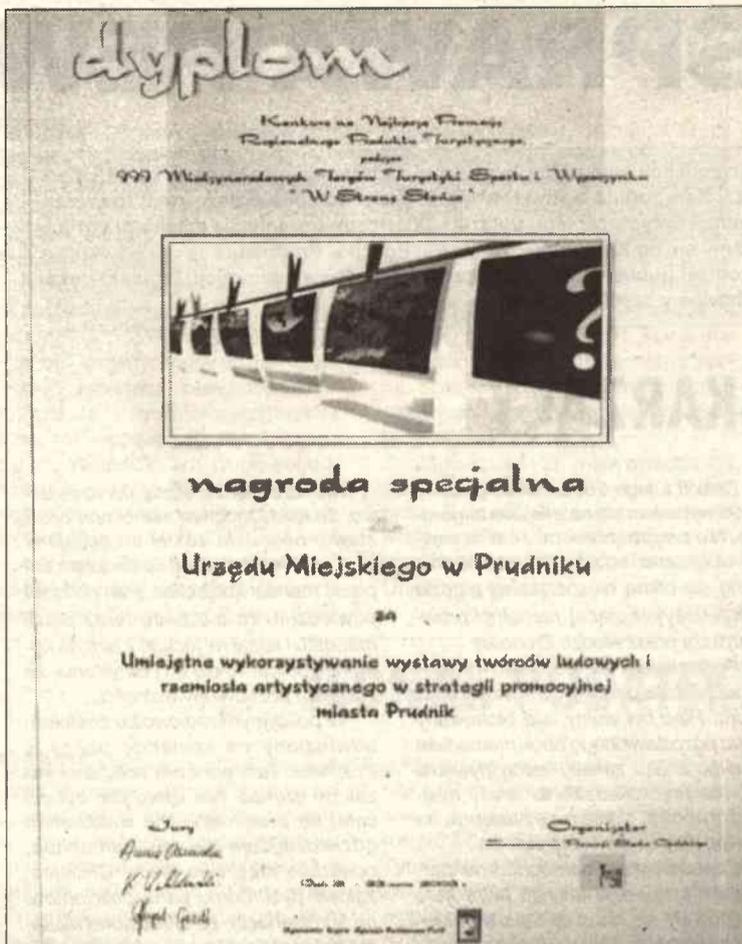
szenia w ogólnopolskim czasopiśmie turystycznym - „Rynek Turystyczny”.

Należy zaznaczyć, że w Targach uczestniczyło 70 wystawców, w tym partnerzy woj. opolskiego tj. Kraj Ołomuniecki, Nadrenia Palatynat i hiszpańska Galicja, biura podróży, urzędy miast i gmin, stowarzyszenia agroturystyczne, ośrodki wypoczynkowe.

Targi dały okazję do nawiązywania kontaktów, wymiany doświadczeń i przekonanie zwiedzającym o pięknie naszego miasta i okolic, gdyż było duże zainteresowanie naszym stoiskiem. Na końcu należy dodać, że istnieje potrzeba częstszego wyjścia na zewnątrz z naszymi ofertami.

Mamy nadzieję, że na efekty pobytu na targach nie będziemy czekać długo.

Danuta Rzeszutko
Z-ca Naczelnika Wydziału Gospodarki Przestrzennej Promocji i Rozwoju Gminy Prudnik



Drobiazgi

Z DROBIAZGÓW ŚWIAT SIĘ SKŁADA

Codzienne przemierzając drogi i ulice w naszych miejscowościach przyzwyczailiśmy się do pewnego nieporządku. Nie razi widziana od kilku lat pobazgrana ściana, walący się płot sąsiada stał się czymś normalnym, a leżący od kilku lat gruz jest zupełnie nieistotnym elementem krajobrazu komunalnego podwórza.

Odpowiedzialność za bałagan ponosi właściciel - gmina, powiat, prywatna osoba, firma albo państwowe przedsiębiorstwo. Czasem dosłownie wystarczy miotła i pięć minut czasu by uporać się z takim problemem. W naszym no-

wym cyklu "drobiazgi" pokazywać będziemy nasze, polskie bałaganiarstwo. Może dzięki gazecie, choć część usterek usuną odpowiedzialni właściciele terenu?

Na początek coś ze stolicy powiatu. Przy ul. Kolejowej stał płot. Gdy był już niepotrzebny został pozostawiony samemu sobie. W końcu zwałił się na co i po co. Niby nic wielkiego, taki tam "drobiazg". Niestety krytycy szukają drobiazgów, bo gdy będzie ich dziesięć to jest to już poważny problem.

AD



Z 40 DO 60

ŁĄKA PRUDNICKA. Wybudowanie chodnika w Łące Prudnickiej, między skrzyżowaniem przy zamku a szkołą znacznie polepszyło bezpieczeństwo na krajowej drodze. Widocznym śladem jest zlikwidowanie znaków ograniczenia prędkości do 40 km/h. Teraz obowiązuje ograniczenie tak jak na terenie zabudowanym. Tymczasem ciągle jeździmy do 40 km/h przy budynku "RUCH".

Zdj. AD

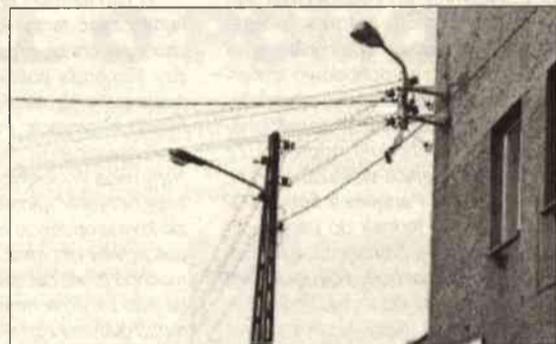


W tym miejscu nie ma już znaku ograniczenia prędkości do 40 km/h

UWAGA OBSYPUJĄCA SIĘ DROGA

KROBUSZ. Już przez dłuższy czas skrzyżowanie drogi Biała - Dębina z trasą na Nową Wieś Prudnicką w Krobuszu "zdobiał" kije z biało - czerwonymi paskami informującymi o tym, że część podkładu drogi znalazła się w rowie. Sytuacja było o tyle niebezpieczna, że służby drogowe zdecydowały o umieszczeniu tam wspomnianych wyżej oznaczeń. Teraz wypada zapytać, kiedy szkody zostaną naprawione? Przy okazji zwróciliśmy uwagę na cuchnącą wodę stojącą w rowie przy drodze i w sąsiedztwie zabudowań Krobusza.

zdj. AD



Propozycja racjonalizatorska w Lubrzy

- Kiedyś to za takie pomysły dostawało się premię w zakładzie. Otóż mam oszczędnościową propozycję dla Lubrzy albo dla tego, kto płaci za oświetlenie uliczne. Wiadomo, że punkty oświetleniowe kosztują, prąd kosztuje. W Lubrzy na budynku Urzędu Gminnego od strony Prudnika jest punkt świetlny i zaraz obok, kilka metrów dalej jest następna latarnia uliczna. Nie ma potrzeby, żeby dwie lampy świeciły niemal na tą samą powierzchnię. Jedną można zlikwidować. Pod tym kątem warto byłoby dokonać kontroli punktów świetlnych nie tylko w Lubrzy, ale i w innych wsiach. Może w Prudniku coś się znajdzie? Prawda, że pomysł racjonalizatorski?

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SKLEPU
SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW MEDYCZNYCH

AUDIOFON

CYFROWE I ANALOGOWE APARATY SŁUCHOWE FIRMY WIDEX

Prudnik, ul. Traugutta 4a, tel. 077/406 73 05

czynne codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 9-17

- bezpłatne badanie słuchu • wkładki uszne • 2-letnia gwarancja
- 5-letnia bezpłatna obsługa • baterie i akcesoria do aparatów słuchowych
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Kupon konkursowy

na bezpłatne badanie słuchu

upoważniający do udziału w losowaniu ciśnieniomierza

Imię i nazwisko

Adres

Telefon

SPRAWA PEWNEGO PARKOWANIA

Do redakcji wpłynęło pismo Jana Ochotnickiego, którego zdaniem został karygodnie potraktowany przez prudnicką policję podczas interwencji dotyczącej jego pojazdu. O ustosunkowanie się do skargi zwróciliśmy się do Komendy Powiatowej Policji w Prudniku. Poniżej publikujemy tekst skargi oraz odpowiedź policji. Wnioski pozostawiamy czytelnikom.

SKARŻĄCY

Dnia 8 lutego 2003r. około godziny 10:00 wybrałem się na miejskie targowisko. Nie przypuszczałem, że w to piękne, słoneczne, sobotnie przedpołudnie stanę się ofiarą niespotykanej nigdzie polityki szykanującej niepełnosprawnych ludzi przez władze Prudnika.

Podjechałem samochodem na jedyny w mieście parking dla inwalidów w rynku. Plac był wolny, ale blokowany przez pozostawionego obok mercedesa pomimo znaku zakazu zatrzymywania się. Nie przeszkadzało to strażnicy miejskiej ani policji. Udałem się następnie na parking przy targowisku miejskim.

Zaparkowałem samochód na parking dla kupców tak, że lewe koła znajdowały się na ulicy Łukowej. Muszę podkreślić, że aby wyjść z samochodu potrzebuję maksymalnie otworzyć drzwi auta z powodu mojej ograniczonej sprawności fizycznej. Zaparkowałem więc na skraju parkingu. Nie tamowałem ani nie utrudniałem ruchu drogowego. Jestem inwalidą (w samochodzie na widocznym miejscu znajduje się dokument z moim zdjęciem upoważniający mnie do parkowania w miejscach dla osób niepełnosprawnych), lecz niestety w okolicy kilkuset metrów nie ma żadnego miejsca parkingowego dla inwalidów. Opuściłem samochód na 15 minut i po udanym zakupie wróciłem do auta. Obraz jaki ujrzałem był wprost niewyobrażalny! Samochód pomocy drogowej firmy „TO-MA” pana Waldemara Gołębiowskiego stał na środku skrzyżowania, a jego pracownicy przygotowywali się, aby wciągnąć moje auto na lawetę. Pan policjant zażądał ode mnie prawa jazdy i kluczyki samochodowe stwierdzając, że tamuję ruch. Odpowiedziałem, że tak nie uważam i zaproponowałem, że natychmiast odprowadzę auto na inne miejsce wskazane przez pana policjanta. Panowie z firmy „TO-MA” powiedzieli jednak do pana policjanta, że skoro już przyjechali to muszą zabrać samochód. Pan policjant zabronił mi wsiąść do samochodu. Dałem swoje prawo jazdy, a stróż prawa po chwili wyciągnął rękę w kierunku mojego portfela, aby nie wiadomo dlaczego wyjąć z niego jeszcze prawo jazdy osoby towarzyszącej mi. Uznałem to za napaść. Odmówiłem oddania kluczyków, gdyż stanowią one moją własność i nie wdziałem potrzeby oddawania ich panu policjantowi. Zachowanie pana policjanta było w tej sytuacji bardzo dziwne, odnosiłem wrażenie, że jest to próba jakiegoś oszustwa, zwłaszcza, że nigdy wcześniej nie spotkałem się z takimi praktykami policji.

Przedstawiciel władzy poinformował mnie o nieprawidłowym parkowaniu i nie wspominając ani słowa o mandacie kazał pracownikom pomocy drogowej wciągnąć mój samochód na lawetę. Poinformowałem, że auto stoi na zaciągniętym hamulcu ręcznym oraz na biegu. To policjantowi nie przeszkadzało, krzyknął „wciągajcie na chłama”. Pomoc drogowa nie posiadała odpowiedniego sprzętu i wciągali auto w taki sposób, że zahaczyli przednim spoilerem o ziemię tym samym uszkodzając go i powodując wpadnięcie kratki maskującej otwór na reflektor przeciwmgielny, który przepadł. Nie posiadali żadnych podnośników czy też podstawek pod koła, ani takich urządzeń, aby bezpiecznie umieścić auto na lawecie. To, w jaki sposób wykonywali wszystkie czynności do tego bez stosownego sprzętu było wprost karygodne.

Nie rozumiem zresztą, jak to możliwe, że kiedy mogłem samochód przestawić osobiście został on ściągany przez pomoc drogową. Ja chciałem zapłacić mandat i odjechać. Pan policjant powiedział, że nie będę teraz płacił mandatu i kazał mi jechać z nim na komendę policji. To nie do pomyślenia, że zostałem pozbawiony wolności...

W policyjnym radiowozie zostałem odwieziony na komendę policji w Prudniku. Tam panowie policjanci kazali mi czekać. Nie wiem jaki był cel całej tej procedury. Nie wiedziałem gdzie znajduje się mój samochód, odebrano mi prawo jazdy. Chciałem zgłosić dyżurnemu panu policjantowi na komisiaracie, że ukradziono mi samochód, jednak moje zgłoszenie nie zostało przyjęte. Policjant odchodził od okienka i nie chciał mnie wysłuchać również wtedy, gdy zgłaszałem dokonywanie innego przestępstwa dotyczącego sprzedawania na targowisku podróbek odzieży markowych firm. Dzieje się to przecież na oczach policji. Dopiero po kilkudziesięciu minutach policjant poinformował, iż muszę zapłacić mandat w wysokości 200 złotych i to konieczne w gotówce. Zostałem poinformowany, że nie mam prawa do otrzymania mandatu kredytowego. Zrozumiałem to w ten sposób, że dopóki nie zapłacę zostanie zatrzymany. Nie posiadałem wystarczającej ilości gotówki. Na szczęście w porę przysłała na komisiariat osoba wcześniej mi towarzysząca i dała potrzebną sumę.

W tym momencie rozpoczęła się kolejna część farsy, kiedy to musiałem chcąc nie chcąc, przemieszczać się między komendą policji a firmą „TO-MA” mieszczącą się na ulicy Dąbrowskiego w byłych koszarach. Policja wymusiła na mnie świadczenie darmowych usług dla firmy pana W Gołębiowskiego, ponieważ żeby odzyskać samochód musiałem wziąć korespondencję między ową firmą a policją. Aby otrzymać uszkodzony już samochód (podczas załadunku i rozładunku auto zaryło w ziemię przednim spoilerem, zgubiona została kratka maskująca otwór na reflektor przeciwmgielny i stwierdziliśmy również uszkodzenie tylnego spoileru – małe obtarcie jak i tablica do sterowania od AC przestała wyświetlać), musiałem także uiścić kwotę w wysokości 180 zł w firmie „TO-MA”, za co nie otrzymałem ani faktury ani rachunku. Nie rozumiem jak policja może współpracować z taką firmą, która odmawia wystawienia faktury... Na dokument potwierdzający zapłacenie sumy czekałem prawie 2 godziny, fakturę otrzymaliśmy dzięki naszemu uporowi. Zastanawiam się w jaki sposób została wyliczona suma do zapłaty za załadunek, rozładunek i przewóz mojego auta na tak krótkim odcinku (~1,5 km), gdyż według taryfy firmy konkurencyjnej (pana Wierzbickiego), która posiada odpowiedni sprzęt do ściągania samochodów usługa ta wynosi 70 zł... Chciałbym też podkreślić, że samochód po showaniu nie został wcale odwieziony na parking strzeżony tylko na otwarty plac przed warsztatem firmy „TO-MA”.

Jestem szokowany całą zaistniałą sytuacją, sposobem potraktowania mnie przez policję oraz procedurami działania polskich stróżów prawa.

Składam również serdeczne gratulacje władzom miasta Prudnika jak i policji za taki sposób rozwiązywania problemu, a zwłaszcza w roku 2003, który ogłoszono rokiem niepełnosprawnych.

Józef Ochotnicki

POLICJA

W nawiązaniu do Państwa pisma z dnia 24.02.2003r. dotyczącego powołanej w nim skargi, uprzejmie informuję, że wpłynęła ona również do tutejszej komendy jak również Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu. Niniejsza skarga była również - jak w każdym przypadku - szczegółowo wyjaśniana w ramach postępowania skargowego.

Z uwagi iż skarżący nadał incydentowi wymiar publiczny, pozwólcie Państwo, że w oparciu o zebrany materiał postępowania odniosę się kolejno do niektórych zarzutów, pomówień i opinii wskazanych w skardze. Pozwólcie Państwo, że nie będę w tym miejscu cytował szczegółowo podstaw prawnych, zostały one wskazane skarżącemu w odpowiedzi.

Według ustaleń w dniu 8 lutego br. około godz. 10:00 skarżący (zapewne były mieszkaniec Prudnika) zamieszkały obecnie w Szwecji, przyjechał swoim samochodem w okolice miejscowego Rynku. Z uwagi iż miejsca parkingowe w tym miejscu były podobno zablokowane przez pojazd dostawczy, postanowił zaparkować swój samochód bliżej targowiska miejskiego - w myśl zasady „skoro mnie utrudniają życie, ja zrobię to innym”.

I na tym obiektywizm skarżącego się kończy. Potem już skarżący za incydent winą obarcza wszystkich: władze miasta, Policję, Straż Miejską w Prudniku, firmę transportową i kupców prudnickich.

Podstawą interwencji Policji w stosunku do skarżącego było zgłoszenie n/n kierującego, który poinformował, że na skrzyżowaniu wąskich ulic Łukowej i Tkackiej w Prudniku (obok oznakowanych miejsc parkingowych dla kupców) stoi zaparkowany samochód osobowy, skutecznie tamujący ruch pojazdów, stwarzający niebezpieczeństwo potrącenia dla pieszych oraz uniemożliwiający skręt pojazdów w ulicę Jagiellońską.

Wysłany na miejsce policjant potwierdził powyższy fakt, stwierdzając iż pojazd stoi zaparkowany w miejscu niedozwolonym i niebezpiecznym. Podejmowane przez policjanta próby ustalenia kierowcy pojazdu nie przyniosły rezultatu. Tymczasem w okolicy skrzyżowania zaczął się tworzyć korek. W tym przypadku interweniujący policjant w porozumieniu z dyżurnym jednostki Policji podjął decyzję o wezwaniu firmy transportowej, celem przeholowania pojazdu na parking strzeżony. Działania policjanta były zasadne i miały oparcie w art. 130 a „Prawa o ruchu drogowym”. Nie jest więc prawdą iż w tym zakresie Policja stosuje dowolność w zleceniu usługi.

Na miejsce wezwany został pojazd holowniczy firmy „TO-MA” z Prudnika. Firma ta zgodnie z prawem wygrała konkurs organizowany przez Starostwo Powiatowe w Prudniku i posiada wyłączność na świadczenie powyższych usług na terenie miasta. Nie jest więc prawdą iż w tym zakresie Policja stosuje dowolność w zleceniu usługi.

Wbrew sugestii skarżącego, dopiero po około 45 minutach od ujawnienia przez policjanta wykroczenia i podstawieniu lawety pod pojazd, doszło do cudownego ujawnienia się samego kierującego. Nie słuchając poleceń policjanta, otworzył drzwi pojazdu zamierzając odjechać.

Policjant poinformował skarżącego o rodzaju popełnionego wykroczenia i zażądał okazania dokumentów do kie-

rowania pojazdem oraz dokumentów samego pojazdu. Okazało się wówczas, że kierujący, wbrew obowiązkowi nie posiada dokumentów pojazdu. Nie posiadał również potwierdzenia o obowiązkowym ubezpieczeniu OC - tzw. „zielonej karty”.

W myśl obowiązujących w/w przepisów, w tym przypadku policjant ma ustawowy obowiązek bezwzględnego uniemożliwienia poruszania się pojazdu po drogach publicznych. Jest to również kolejny przypadek obligujący m.in. Policję do sholowania pojazdu. Nie jest więc prawdą iż policjant ze złośliwości uniemożliwił skarżącemu odjazd z miejsca zdarzenia. Powyższe wykroczenie kwalifikuje się również do ukarania kierującego mandatem karnym.

I w tym miejscu sprawa mogła być według mnie załatwiona ostatecznie. Wystarczyło aby skarżący zamiast arogancji, utrudniania czynności służbowych policjantowi i przybyłemu pracownikom, wykazał trochę znajomości polskich przepisów (podobnych do obowiązujących w Szwecji) i chociaż odrobinę dobrej woli.

Wystarczyło opłacić wykonaną przecież przez firmę „TO-MA” część usługi, zaproponowany stosunkowo niski mandat oraz uzgodnić z policjantem sposób dostarczenia bez zwłoki brakujących dokumentów umożliwiających poruszanie się pojazdem.

Powyższy sposób rozstrzygnięcia w interesie kierujących, zgodnych z prawem poleceń policjanta, zaciągnął hamulec, włączył bieg i zamknął pojazd, uniemożliwiając tym samym swobodny wjazd pojazdu na lawetę.

W związku z powyższym pojazd został zgodnie z prawem i wbrew woli właściciela załadowany na lawetę i odwieziony na parking strzeżony. Kierujący został dodatkowo szczegółowo poinformowany przez przybyły na miejsce patrol ruchu drogowego o zasadach dalszego postępowania w sprawie oraz miejscu odbioru pojazdu. Jednocześnie w celu wykonania wymaganych w tym względzie dalszych ustaleń i sprawdzeń, skarżący został odwieziony do tutejszej Komendy. W rozumieniu prawa i wbrew sugestii skarżącego, nie jest to jednoznaczne z jego zatrzymaniem.

Jednocześnie w/w (pomimo posiadanej wiedzy co do postaw sholowania pojazdu i miejsca jego zatrzymania) w moim przekonaniu ze zwykłej złośliwości, podjął następne działanie - postanowił zgłosić dyżurnemu jednostki kradzież pojazdu tj. popełnić tym razem już przestępstwo zgodnie z art. 238 kodeksu karnego (złożenie zawiadomienia o nie popełnionym przestępstwie).

Po dostarczeniu przez osobę towarzyszącą brakujących dokumentów pojazdu i ubezpieczenia, uiszczeniu mandatu karnego, oraz wykonania wymaganych sprawdzeń, skarżącemu wydane zostało bezzwłocznie zezwolenie uprawniające do odbioru pojazdu.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów wskazanych w skardze, pragnę poinformować, co następuje:

- przepisy ruchu drogowego jasno wskazują w jakich przypadkach osoba nosząca status niepełnosprawnej, może nie stosować się do znaków drogowych, nie dopuszczając jednocześnie do sytuacji, w której uprawnienia jednych mogą stać się zagrożeniem dla bezpieczeństwa innych użyt-

kowników dróg, tzn. pozostawiać pojazd gdzie chce i kiedy chce,

- nie polega na prawdzie zarzut skarżącego iż prudnicka Policja zleca usługi holownicze firmom najdroższym. W tym względzie jedyną firmę wskazało Starostwo Powiatowe w Prudniku a zasady zostały uregulowane szczegółowo w randze ustawy i rozporządzeń,

- nie jest również prawdą stosowanie dowolności cen za w/w usługi. Zostały one zgodnie z ustawowym nakazem uregulowane w formie uchwały Rady Powiatu w Prudniku i obciążają w całości z mocy ustawy właściciela pojazdu,

- trudno jest zrozumieć skarżącego i jednocześnie oczekiwać aby ponosząca koszty holowania, darowała je skarżącemu. Po zainkasowaniu należności, skarżącemu została wydana szczegółowa faktura oraz pojazd,

- wbrew sugestii skarżącego, nie ma on stałego miejsca zamieszkania na terenie kraju i zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym przypadku nie mógł być nałożony mandat karny kredytowany,

- wbrew sugestii skarżącego, nie potwierdzono faktu uszkodzenia pojazdu w trakcie jego załadunku na lawetę, co wymieniony własnoręcznie podpisem potwierdził w protokole odbioru pojazdu,

- wbrew zarzutom skarżącego, pojazd został zabezpieczony na terenie firmy „TO-MA” - w sposób uniemożliwiający jego uszkodzenie lub kradzież.

Biorąc powyższe ustalenia pod uwagę postanowiłem skargę uznać za wynikłą ze złośliwości lub braku znajomości przez skarżącego podstawowych przepisów, obowiązujących w zbieżnym zakresie również w kraju zamieszkania skarżącego.

Pragnę podkreślić iż na terenie samego Prudnika, jest wielu kierujących posiadających status osoby niepełnosprawnej. Nie ukrywam, że są one z racji kalectwa traktowane przez policjantów z pewną dozą zrozumiałej tolerancji i obopólnego szacunku, w każdym z tych przypadków, gdy ich zachowanie nie zagraża jednocześnie bezpieczeństwu innych użytkowników dróg. Nie są mi znane również podobne incydenty z przeszłości.

I tu wracamy do samego początku zdarzeń opisanych w skardze.

Konkludując - w moim przekonaniu - bez pisania skarg, angażowania prasy i ludzi w ich czasochłonne wyjaśnianie, ten incydent w wyjątkowo według mnie przyjaznym dla gości mieście, nie powinien mieć miejsca. Wystarczyło aby skarżący, po naocznym stwierdzeniu faktu zablokowania w Rynku kilku parkingów przez samochód dostawczy powiadomił o tym Policję. Myślę, że patrol zjawiłby się równie szybko, a sprawę załatwił w dziesięć minut.

Chyba że - fakt ten po prostu, nie miał miejsca.

Z wyrazami szacunku

KOMENDANT POWIATOWY
POLICJI W PRUDNIKU

mł.insp.mgr
Edward Bednarski

MASZERUJMY RAZEM Z WIOSNĄ

PRUDNIK. Wiosna to chyba najpiękniejsza pora roku. Po zimie przyroda budzi się do życia: zielenią się i kwitną rośliny, ptaki koncertują od rana do zmierzchu, przychodzą na świat młode, skrzydłaci rodzice wysiadują jajka i karnią pisklętą. Nie można spokojnie usiedzieć – coś gna w plener. To dobrze!

Każda gromada suchowa powinna otrząsnąć się z zimowego snu, utopić albo spalić Marzannę i wyruszyć w teren szukać śladów wiosny. Gromady suchowe Hufca ZHP Prudnik od kilku lat pielęgnują tradycję palenia Marzanny.

Wiosna zaczyna się 21 marca o godz. 6.00 czasu środkowo-europejskiego. W tym roku nasze zuchy, korzystając z pięknej aury pożegnały zimę już **19 marca**. Niestety wydarzenia, które

miały miejsce koło KH nie pozwoliły nam przeżyć uroczystości na placu obok naszej siedziby. Kolorowy, mieniący się barwami wiosny korowód wyruszył do parku. Zatrzymaliśmy się obok altanki, gdzie po złożeniu melodunku na ręce komendanta dh **Zbigniewa Dąbrowskiego** o gotowości do przystąpienia do ceremoniału pożegnania zimy, rozpoczęły się uroczystości.

Rolę **Wodzireja** przyjęli **Agatka i Tomasz**, zuchy z **26 GZ „Radosne Disnejki”** przebrani w regionalne śląskie stroje, **Wiosną** była **Magda** z gromady **„Pracowite Pszczółki”**.

Wodzireja tubalnym głosem zaczęła: **„Cała sprawa z Marzanną dawnych czasów sięga i nie jeden kronikarz pisał o tym w księgach...itd.”** Po ich wystąpieniu ruszyliśmy dziarskim krokiem „po okręgu” z piosenką pt. **„Ruszamy gromadą”** na ustach, śpiewaną na melodię popularnego „Kracowiaka”. W rolę **Marzanny** wcieliła się **Dominika**, która po pewnym czasie zbierała od uczestników



pochodu „ciągi” i „smagania” witkami poparte okrzykami: **„A masz zimo!”**, **„Zgiń, przepadnij, zimo!”** (szkoda, że nasza słomiana Marzanna zachorowała na grype i nie dotarła na naszą uroczystość).

Po odśpiewaniu drugiej zwrotki wodzireja wywołał ukrywającą się wiosnę słowami: **„Wiosno, przyjdź!”**, a Marzannę wypędzili na dobre. W tanecznym rytmie, śpiewając trzecią zwrotkę piosenki powitaliśmy w kręgu kolorową Wiosnę.

Na ręce komendanta złożyliśmy kolorowe gaiki, które ozdobią ogrodzenie przy KH, pożegnaliśmy się, życząc sobie tak pięknej, ciepłej i radosnej wiosny jaką powitała nas w dniu dzisiejszym w prudnickim parku koło zabytkowej altanki.

Wszystkim suchom i instruktorom ze szkoły nr 1, 2 i 4 serdecznie dziękuję za kultywowanie tak pięknych tradycji i ich obecność w marszu z wiosną.

Czuj!

dh pwd. J. Brudniak

WARTO PRZECZYTAĆ!

10 PRZYKAZAŃ DLA RODZICÓW

Dzieciństwo to jeden z najważniejszych okresów naszego życia. Młodość jest czasem kształtowania charakteru i postawy, którą posiadamy do końca życia. Niestety rodzice i nauczyciele często zapominają o tych, wydawałoby się oczywistych zasadach. Nasze dzieci są albo rozpieszczane, albo traktowane zbyt surowo. Krzyczymy na nie, pozwalamy by były biernymi świadkami rodzinnych kłótni, gnębimy lub zgadzamy się na terroryzowanie otoczenia.

Bożena Ostrycharczyk, nauczyciel Zespołu Szkół w Lubrzy jest autorką interesującego referatu pt. „Wycho-wawcze oddziaływanie rodziców”, który pozwala zastanowić się nad postępowaniem rodziców wobec swoich i cudzych dzieci. Ze względu na praktyczność tekstu przedstawimy jego dwa najważniejsze fragmenty.

Zapraszamy rodziców – i nie tylko do lektury poniższych spostrzeżeń:

1. Dziecko nieustannie krytykowane uczy się potępić
2. Dziecko żyjące wśród wrogości uczy się walczyć
3. Dziecko wyśmiewane uczy się nieśmiałości
4. Dziecko stale zawstydzane uczy się poczucia winy
5. Dziecko żyjące w tolerancji uczy się cierpliwości
6. Dziecko podtrzymywane zachętą uczy się pewności siebie
7. Dziecko obdarzane pochwałami uczy się doceniać innych

8. Dziecko otaczane uczciwością uczy się sprawiedliwości
9. Dziecko odczuwające aprobatę uczy się lubić siebie
10. Dziecko żyjące w akceptacji i przyjaźni uczy się znajdować miłość na świecie

Po przeczytaniu tych przykazań zastanówmy się, jacy my jesteśmy i jak rodzice nas traktowali, gdy byliśmy dziećmi. Czy jesteśmy nieśmiały, brak nam cierpliwości, nie umiemy docenić siebie i innych? Dlaczego tak się stało?

I jeszcze **10 PRZYKAZAŃ DLA RODZICÓW** (proszę wyciąć, przepisać i powiesić na lodówce!):

1. Ufaj swojej intuicji, ale też poznaj siebie
2. Nie rezygnuj z własnych potrzeb na rzecz dziecka
3. Znaj swoje dziecko. Słuchaj słów, wnioski wyciągaj z zachowania
4. Od początku dbaj o rozwój pozytywnych wartości
5. Podkreślaj znaczenie dobrych chęci, wysiłku i gotowości do emocjonalnego ryzyka
6. Bądź rodzicem a nie przyjacielem
7. Wyznaczaj granice. „NIE” jest zdaniem pełnym i skończonym
8. Utrzymuj dyscyplinę, a nie karz
9. Rozmawiaj nie komunikuj
10. Zajmuj zdecydowane stanowisko w ważnych sprawach

DZIAŁKOWCY

GŁOGÓWEK. W niedzielne popołudnie 30 marca br. odbyło się zebranie sprawozdawcze głogóweckich działkowców zrzeszonych w POD im. Jana Kazimierza. Przedstawiono na nim bilans dokonania ubiegłego roku.

Prezes POD p. Stanisława Szylko przedstawiła zakres prac zarządu w roku minionym i plany na rok obecny. Skarbnik p. Zdzisława Mućka zaprezentowała sprawozdanie finansowe z działalności. Najważniejszą rzeczą jest to, że opłaty za użytkowanie działki nie wzrosną!

POD im. Jana Kazimierza złożony jest z trzech części: Pasternik, Kolejarski i działek przy ul. Konopnickiej. Ogólna powierzchnia to 12, 06 hektara, z czego 10, 11 ha to same działki, których jest w sumie 287. Część z nich niestety jest nieużytkowana (42 działki), co związane jest z coraz mniejszym zainteresowaniem tego typu działalnością. Wolne działki, w większości (31 szt.) znajdują się w kompleksie przy ul. Pasternik. Przyczyną jest z pewnością położenie działek na terenie zalewanym w czasie powodzi.

Jako pierwsza, w części przeznaczony na dyskusję, głos zabrała prezes Zarządu Wojewódzkiego POD w Opolu p. Antonina Boroń. W swoim wystąpieniu uspokoiła działkowców mówiąc, że trwają już prace w komisjach sejmowych mające na celu zmianę niekorzystnych przepisów dotyczących opodatkowania działkowców. Zmiany wymagają dwie ustawy: o podatku lokalnym i prawo budowlane. Zastępca burmistrza Głogówka Józef Skiba także uspokajał działkowców, w większości rencistów i emerytów, mówiąc, iż władze samorządowe nie mają w planach stosowania możliwości opodatkowania tej specyficznej działalności rolnej. Nie ma także planów zlikwidowania któregośkolwiek z ogrodów działkowych w Głogówku.

W trakcie dyskusji poruszono niezbyt wiele spraw, chyba nie dlatego, że nie ma spraw nurtujących działkowców, ile dlatego, że nagłośnienie posiadało tylko prezydium zebrania, a dyskutanci musieli przekrzyczeć ponad sto obecnych na sali osób. Kilka poruszanych, niekiedy tylko w kuluarach, tematów warto jednak wymienić. Spore poruszenie wywołała sprawa parkingu przy ul. Konopnickiej - planuje się odgródzenie od ulicy drzewkami ozdobnymi - z czym nie wszyscy się zgadzają. Jak co roku poruszono sprawę koszenia ścieżek. Zdaniem Zarządu każdy powinien robić to we własnym zakresie, a zdaniem wielu działkowców warto zatrudnić osobę dla utrzymywania trawników w odpowiednim stanie, a pieniądze przecież można przeznaczyć z funduszu rezerwowego (12 tysięcy złotych na lokacie bankowej). Warto również zastanowić się nad możliwością ustawienia przy wejściach pojemników na śmieci, ale to melodia przyszłości.

Nadeszła wiosna i działkowcy ruszyli (uspokojeni) do prac polowych. Życzymy udanych plonów.

(j)

ZUK, ZUK I JESZCZE RAZ ZUK

PRUDNIK. Rozstrzygnięte zostały przetargi na następujące trzy zadania gminne:

- utrzymanie terenów zielonych za kwotę 114.300 zł,
- remont ulicy Bora Komorowskiego za kwotę 9.982 zł,
- odbudowę części ulicy Żołnierskiej (teren byłych koszar) za kwotę 40.000 zł.

We wszystkich najkorzystniejszą ofertę przedstawił i przetargi wygrał Zakład Usług Komunalnych.

„DZIEŃ DOBRY EUROPO!”

PRUDNIK. 26 marca w Prudnickim Ośrodku Kultury odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu „Dzień dobry Europo!” Organizatorami cyklu są Prudnicki Ośrodek Kultury oraz Konfederacja Szkolnych Klubów Europejskich w Prudniku. Spotkanie prowadzili Monika Jania –uczenica LO w Prudniku i Marek Karp. W programie publicystyczno –artystycznym udział wzięli: Witold Rygorowicz –pełnomocnik burmistrza ds. integracji europejskiej, przez rok kierujący Biurem Informacyjnym Województwa Opolskiego w Brukseli, Ryszard Zwojewski –pełnomocnik burmistrza ds. integracji europejskiej, Radosław Roszkowski –kierownik Biura Euroregionu „Pradziad”, Marek Hrynek i Jarosław Janusz –konsultanci Gminnego Punktu Infor-

macji Europejskiej, Jarosław Wołoszyn –wiceprezes zarządu Konfederacji Szkolnych Klubów Europejskich. Program publicystyczno –artystyczny umożliwił prezentację prudnickich klubów europejskich: I Liceum Ogólnokształcącego, Gimnazjum Publicznego Nr 1, Szkoły Podstawowej Nr 3, Zespołu Szkół Rolniczych. Spotkanie urozmaicał bogaty program artystyczny oraz wystawa prezentująca 8 szkolnych klubów europejskich z Białej, Głucholaz i Prudnika.

23 kwietnia i 28 maja odbędą się ostatnie spotkania z cyklu „Dzień dobry Europo!”. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych uzyskaniem rzetelnej informacji o Unii Europejskiej.

B.H.

JEDNAK PODATEK

PRUDNIK. Radny Julian Serafin przez kilka sesji poruszał sprawę pobierania opłaty targowej na targowisku prudnickim od osób posiadających... No właśnie, problem był w ustaleniu co? Czy nie są to budowle w rozumieniu przepisów ustawy o prawie budowlanym i czy w związku z tym należy pobierać opłatę targową, czy też, jeśli są to budowle tymczasowe podatek od nieruchomości? Radny Serafin stał na stanowisku, które początkowo nie znalazło akceptacji ani u radnych, ani w Urzędzie Miejskim, że kioski uliczne, pawilony sprzedaży ulicznej, barakowozy, obiekty kontenerowe nie połączone trwale z gruntem są obiektami budowlanymi nie połączonymi trwale z gruntem i powinny podlegać podatki od nieruchomości. Koniec końców, zarząd miejski przychylił się do rozumowania radnego i odtąd od prowadzących handel na prudnickim targowisku, tych którzy posiadają wspomniane obiekty pobierany będzie po-

datek od nieruchomości. Rzecz jest o tyle istotna, że wpływy z opłaty targowej w budżecie Gminy Prudnik na rok 2003 miały wynieść 230 tys. zł. Tymczasem radny Serafin szacuje, że w obecnej sytuacji mogą wynieść nawet połowę mniej.

Przy okazji można dodać, że w wyniku zmian w przepisach sporych problemów mogą dostarczyć roszczenia dotyczące kaucji mieszkaniowych, związane z wykupem mieszkań. Jak stwierdził dyrektor ZBK Zdzisław Pikuła ewentualne roszczenia sądowe mogłyby stanowić dużą kwotę.

Czyżby w budżecie Gminy Prudnik robiły się poważne dziury?

Następną sprawą, jaką chce zająć się radny Serafin jest składowisko z oczyszczalni ścieków, konkretnie zagospodarowanie osadu. Chciałby we współpracy z Nadleśnictwem Prudnik wykorzystać były poligon wojskowy jako poligon doświadczalny dla wykorzystania osadów.

(g)

APEL O POMOC

Syn naszej Czytelniczki dwunastoletni **BARTOSZ DRABIK** jest śmiertelnie chory na **MUKOWISCYDOZĘ**. Prosimy o wsparcie finansowe przy zakupie inhalatora komputerowego nowej generacji, niezbędnego do przedłużenia życia.

Syn mój Bartosz ma 12 lat. Gdyby nie to, że choruje od urodzenia, niczym nie różniłby się od swoich rówieśników. Jest pogodnym, uśmiechniętym, szczerym chłopcem, lubiącym różne zabawy, zwłaszcza piłkę nożną i jazdę na rowerze. Jego choroba nie pozwala mu normalnie żyć, zwłaszcza gdy zawodzi oddech.

Mukowiscydoza, na którą choruje, niszczy mu oskrzela, płuca, trzustkę, wątrobę. Kiedy ktoś na niego patrzy, pomyśli, że jest zdrowy, tylko nie wie, jak trudno mu oddychać podczas nasilenia się objawów. Ciężko było mu się przyzwyczaić do codziennej kilkakrotnej inhalacji, drenażu klatki piersiowej i gimnastyki oddechowej. Bartosz nie uczęszcza do szkoły, pobierając lekcje indywidualne w domu, żeby choć trochę uchronić się przed infekcjami.

Bartosz jest jedynym Prudniczaninem chorującym na **MUKOWISCYDOZĘ**.

Chciałabym prosić wszystkich ludzi, którym nie jest obce współczucie dla chorego chłopca, o pomoc w zakupie inhalatora komputerowego nowej gene-



racji, który pozwoli mu przedłużyć pobyt na tym pięknym świecie, widzieć dorastającą siostrę, zrealizować swoje dziecięce marzenia i doczekać chwili, kiedy dzięki inhalatorowi będzie mógł doczekać się przeszczepu płuc. Inhalator sterowany komputerowo - pneumodozometr pneumeb - przedłuży mu życie.

matka Ewa Drabik - Prudnik

Ludzi, którym nie jest obce współczucie dla śmiertelnie chorego dziecka, prosimy o wsparcie finansowe przy zakupie inhalatora, niezbędnego do przedłużenia jego życia. Zakup takiego inhalatora jest możliwy jedynie poza granicami naszego kraju. Jego refundacja nie jest możliwa przez kasę chorych w ramach ubezpieczenia.

Redakcja jest w posiadaniu dokumentów zaświadczających o chorobie **BARTOSZA DRABIKA**, który znajduje się pod opieką Fundacji Pomocy Rodzinom i Chorym a Mukowiscydozę. Zarząd fundacji upoważnił rodzinę do zbierania środków finansowych na zakup niezbędnego sprzętu i wydzielił w tym celu rachunek. Wpłaty prosimy dokonywać na konto Fundacji:

nr konta **BPH SA I/O Kraków 10601376-330000176998**
z dopiskiem dla **BARTOSZA**

WIZJONER

Kontynuując temat poszukiwań „skarbów” z detektorem metali, chciałbym przedstawić ukierunkowanie moich poszukiwań. Są tacy którzy poza monetami wyciągniętymi z ziemi nie interesują się niczym innym, są tacy którzy robią dziesiątki, ba setki kilometrów w ciągu roku, przemierzając teren w poszukiwaniu skarbów zakopanych przez ludzi którzy zamieszkiwali kiedyś te tereny, a kończąca się wojna wygnała ich z własnych domostw. Zakopywali w ziemi to co wartościowe, zaczynając od kosztowności w postaci pieniędzy i biżuterii a kończąc na zastawach stołowych (kiedyś publikowany był artykuł na łamach TP o naczyniach odkrytych w okolicach Szybowic, to jest właśnie przykład takich „skarbów”). Ukrywali to wszystko, bo nie mogli ze sobą wszystkiego wziąć, wiadomo co by się stało gdyby na drodze ucieczki napotkali Rosjan, skarby do wora a właściciel kopa w... i to w najlepszym wypadku, bo zawsze można było dostać kulę. Dla niektórych jest niezrozumiałe po co ktoś zakopuje różne rzeczy choć wie że już tu nie wróci. Oni nie wiedzieli.

Do takich poszukiwań trzeba mieć zamiary w postaci słowa od „informatora” odnalezionego gdzieś pod jakimś wiejskim sklepem lub knajpcie, któremu za tanie wino lub kufel piwa rozwiązuje się język i zaczynają się opowieści dziwnej treści. Można też na „dzikusa” przetrząsać opuszczone domy i ich sady i podwórka. Nie dla mnie taka zabawa, bo zaraz ludzie biorą za szabrowników i inne takie fajne rzeczy. Ale i tak ma to większy element tajemnicy niż to co robią nasi sąsiedzi za zachodniej granicy, którzy przyjeżdżają pewnej nocy, godziną pracy i rano widać rozkute ściany lub rozkopaną ziemię i ślady po wydobyciu jakiegoś bliżej nieznanego pakunku. Nie martwią się o polskie prawo, które dla poszukiwaczy jest co najmniej skape albo jeszcze gorzej. Zastanawiali się kiedyś Państwo dlaczego tak jest że w naszym pięknym kraju jest kilkadziesiąt (tak przypuszczam) tysięcy poszukiwaczy, a nic nie słychać w mediach żeby ktoś znalazł coś cennego, ja wiem. Powiedzmy że ktoś znajduje naczynie pełne starożytnych monet. Wtedy zaczyna się to czego nie lubię w polskich eksploratorach a co spowodowane jest naszym prawem. Jeżeli dowie się ktoś z zewnątrz to wiadomo że trzeba to oddać, ale można starać się o nagrodę dla znalazcy i nie tam jakieś legendarne 10% ceny odnalezionego skarbu. Tryb udzielenia nagród reguluje rozporządzenie ministra kultury i dziedzictwa narodowego z dnia 10.10.1995 r. w sprawie trybu, rodzaju i wysokości udzielania nagród za znaleziska archeologiczne. Zgodnie z tym rozporządzeniem znalazcy przedmiotu archeologicznego przysługują nagroda pieniężna (gdy znalezisko posiada wartość materialną) lub dyplom (gdy wykopalisko lub znalezisko posiada wy-

łącznie wartość naukową, historyczną lub artystyczną), przyznawane przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego na wniosek konserwatora zabytków. Nagroda nie może przekroczyć 25-krotnego wynagrodzenia w sferze przedsiębiorstw (wyjątkowo 30-krotnego). W przypadku kilku znalezisk dzieli się ją w sposób przez nich określony, a w przypadku braku ich zgody w częściach równych. W sumie duża kasa no nie? Nagły zastrzyk gotówki każdemu by się przydał, ale patrząc na to z perspektywy wartości znalezionego przedmiotu może być to śmieszna cena. Po drugie nie słyszałem jeszcze aby ktoś dostał taką nagrodę bez problemów i wypraszenia się o swoje. Zawsze można dostać odpowiedź od osób które miały ocenić wartość znaleziska, ze jednak nie przysługują nam pieniądze tylko dyplom, a wtedy można wyjść sobie w nocy do okna i roześmiać się na cały głos żeby wszyscy usłyszeli.

Są tacy którzy uważają że znalezienie nie kradzione i później takie wykopane artefakty wypływają gdzieś na zachodzie za grubą kasę, bo teraz w naszym kraju liczą się przede wszystkim pieniądze a nie dyplomy i podziękowania...

Całe szczęście że mnie nie spotkała taka „przyjemność” znalezienia takiego skarbu, bo znając życie i ja miałbym mały problem z tym czy zostać bogaczem czy frajerem z dyplomem za 5 złotych kupionym w papierniczym lub świstkiem papieru na którym wystukane są na starej maszynie do pisania podziękowania. Mam nadzieję że do końca moich poszukiwań nie dane mi będzie cieszyć się z takiego znaleziska.

Dla mnie poszukiwania to sposób na przyjemne spędzenie czasu, nie robię tego po to żeby się wzbogacić, to tak samo jak nie chodzę na ryby żeby się nimi najęść, większość wypuszczam a na pytanie mamy dlaczego tak jest że w naszym pięknym kraju jest kilkadziesiąt (tak przypuszczam) tysięcy poszukiwaczy, a nic nie słychać w mediach żeby ktoś znalazł coś cennego, ja wiem. Powiedzmy że ktoś znajduje naczynie pełne starożytnych monet. Wtedy zaczyna się to czego nie lubię w polskich eksploratorach a co spowodowane jest naszym prawem. Jeżeli dowie się ktoś z zewnątrz to wiadomo że trzeba to oddać, ale można starać się o nagrodę dla znalazcy i nie tam jakieś legendarne 10% ceny odnalezionego skarbu. Tryb udzielenia nagród reguluje rozporządzenie ministra kultury i dziedzictwa narodowego z dnia 10.10.1995 r. w sprawie trybu, rodzaju i wysokości udzielania nagród za znaleziska archeologiczne. Zgodnie z tym rozporządzeniem znalazcy przedmiotu archeologicznego przysługują nagroda pieniężna (gdy znalezisko posiada wartość materialną) lub dyplom (gdy wykopalisko lub znalezisko posiada wy-

Łażę po lasach i polach, brudzę ubranie i buty i zbieram łuski, tak łuski, takie zwykłe pistoletowe, karabinowe i inne. Wiem że większość z Was uważa że łuska to łuska, ale to jest tak samo jak ze znaczkami, a znaczek znaczki nie równy prawda? Ja to samo sądzę o łuskach (nie mylić z nabojami). W skrócie wygląda to tak: poszukuję, odnajduję, wykopuję, czyszczę, kataloguję i... wyrzucam

(większość), ale dużo jest takich które zostają w moich zbiorach. Gdybym miał trzymać wszystkie które noszę do domu to nie wiem czy pewnego dnia nie znalazłbym się w mojej sąsiadki piętro niżej, bo podłoga mogłaby nie wytrzymać ich ciężaru. Zostawiam te najbardziej wartościowe i pojedyncze egzemplarze z danej partii i rocznika produkcji. Dla większości ludzi moje zachowanie jest niezrozumiałe, no może filatelisci i numizmatycy choć po części mnie rozumieją bo też są lekko zakręcony (w pozytywnym tego słowa znaczeniu). Chodząc tak po naszych okolicznych lasach i poszukując fantów do kolekcji wczuwam się niejako w sytuację żołnierzy którzy wystrzelili te naboje po których zostały puste łuski. Już nie raz bywało tak że znalazłem kilka łusek na przedpiersiu stanowiska strzeleckiego, przerywałem wyciąganie ich z ziemi, kładłem się tak jak kilkadziesiąt lat temu leżał tu żołnierz i włączałem wizjonerstwo. Próbowaliśmy odnaleźć miejsce do którego były odawane strzały, tam gdzie ja bym strzelał będąc na jego miejscu. Wstawiałem, brałem do ręki detektor metali i szedłem we wcześniej wypatrzone miejsce, jaki byłem z siebie dumny kiedy odnajdywałem pociski które były wystrzelone z „mojego” miejsca, wtedy czułem się jakby część mojej osoby przenosiła się w tamte czasy. Na większości wypraw, kiedy przychodził czas na przerwę w poszukiwaniach, w celu spożycia jakiejś na szybko przygotowanej w domu bułki i popicia jakimś nie zawsze łatwym do zidentyfikowania napojem, leżę wtedy bez ruchu w lesie i próbuję sobie wyobrazić obrazy i dźwięki walk jakie się tutaj toczyły, odczuję wystrzały, świstu kul, rozrywających się granatów, jęki rannych. Nie raz uroniłem łezkę myśląc o okrucieństwach wojny, ale nie raz też się cieszyłem że tego już nie ma, a później śmiałem się z samego siebie że zachowuję się jak jakiś indiański szaman, który nieraz ma wizje przeszłości. Ile razy leżąc tak na mchu widziałem stada saren przechodzące niedaleko mnie i za każdym razem jak zatrzymały się patrząc w moją stronę, myślałem że fajnie teraz to z ich strony wygląda, leży na ziemi jakiś wariat z rozmarzoną gębą, śmiejący się sam do siebie. Nawet nie wiecie jak mocno poprawia mi się wtedy humor. Mam jeszcze jednego takiego kumpla od poszukiwań ale On jest wizjonerem od spraw samolotów rozbijających się o ziemię. Ten to dopiero wariat, jak już znajdzie część jakiegoś samolotu, to już można pożegnać się z Piotrkim, można do niego mówić ale już nie słyszy, biega, mruczy coś pod nosem, ogląda drzewa, rozgarnia liście, ja przy nim to wyglądam poważnie, bo jego gdyby ktoś nagrał na kasętę wideo, to można by wygrać niejedną program typu „Śmiech warte”, nie bałbym się nawet wysłać tego filmu do „Najzabawniejszych zwierząt świata”. Wiem że to dziwne brzmi, ale gdybym miał takie wizje już w szkole to nie obyłyby się od tego, że na którejs z lekcji historii namówiłbym nauczycielkę lub nauczyciela na taką wycieczkę, która byłaby załącznikiem do za-

jęć z okresu II wojny światowej. Bo niby jak dzisiaj młodzież wyobraża sobie wyzolenie naszych ziem? Przyjechał Iwan zwołgiem, pyknął dwa razy z działa i już? Przeszedłbym się po lasach i pokazał klasie okopy które musieli wykonać żołnierze i to nie tak jak jest teraz „panie kapralu, mogę się przenieść kawalek dalej bo tu są kamienie?”. Jeżeli zobaczyliby okopy wykonane przez żołnierzy niemieckich, którzy kuli je w skale tylko po to żeby zmienić się rozkaz i musieli je opuścić i kilkadziesiąt metrów dalej wykonać robotę od nowa. Pokazałoby im to jak ciężka jest praca żołnierza na wojnie i ilość walk przez niego stoczonych i później przelicytować to na ilość wykopanych przez niego takiego rodzaju okopów to z pewnością na jednego żołnierza przypadałoby kilkanaście ton ziemi i skał przetrzuconych często pod ostrzałem. Pokazałoby też skorupy hełmów znajdujących się często na terenach byłych walk. Ile z nich nosi ślady uderzenia pociskiem wystrzelonym z karabinu przeciwnika, a ile popękanych jest od odłamków które przedziurawiały je na wyłot razem z głową która była w środku, niekiedy były to odłamki od wrogich bomb, ale takiej głowie nie sprawiło to już różnicy. W dalszym ciągu lekcji specjalnej pokazałbym bielejące w niektórych miejscach kości ludzkie, które są pozostałościami po członkach oderwanych od korpusu przez siłę wybuchu granatu. Może wtedy patrzyliby na wojnę na coś co przynosi cierpienie, a nie jest tylko kolejnym tematem na lekcji historii. Może wtedy inaczej patrzono by na pomniki, które stawia się żołnierzom poległym na wojnach. Gdyby nie uroczystości szkolne to większość by nie wiedziała gdzie w naszym mieście znajdują się takie pomniki i komu są poświęcone, jaka jest treść widniejąca na ich obliczach. Ciekaw jestem dlaczego pomniki znajdujące się na polach Grunwaldu lub na Westerplatte są odwiedzane całymi tłumami, a takie jak nasze miejscowe omijane są obojętnie? Czy walczący o wyzwolenie naszych ziem żołnierze byli gorsi? Myślę że nie, każdy polski żołnierz jest wart tyle że trudno to obracać w słowa i nie ważne jest czy zginął tu u nas czy we Włoszech czy Anglii, wart jest naszej pamięci. I jak słyszysz teraz słowa krytyki na temat uczestnictwa naszego wojska w konflikcie w Iraku, kiedy mówi się że to nie nasza wojna, to zadaje sobie pytanie co nasi żołnierze robili pod Tobrukiem, Narwikim, Monte Cassino... to też nie była nasza wojna?

Kurcze!!! Miałem napisać artykuł o tym czym się interesuję w poszukiwaniach, a tak strasznie odszedłem od tematu, że ciężko teraz do niego wrócić, ale mam nadzieję że był za to mniej nudny niż znakowanie łusek. Mam nadzieję, że jak nie zakażą mi w redakcji przynoszenia moich tekstów do publikacji to jeszcze o tym napiszę.

Szaman PELE
PELE76@INTERIA.PL

KTO WIE?

Na zdjęciu przedstawiamy kamienny blok, w kształcie słupa znajdującego się na terenie podwórka Szkoły Podstawowej nr 2 w Prudniku. Czy ktoś z czytelników wie, w jakich okolicznościach obiekt ten znalazł się tam? Do czego służył? Czy był fragmentem jakiegoś budynku lub urządzenia? Osoby mogące nam pomóc prosimy o kontakt z redakcją.

Zdj. AD



KOLARZE OGŁASZAJĄ NABÓR

„GÓRAL” ZAPRASZA

Klub Kolarski Ziemia Prudnicka „GÓRAL” Prudnik, ogłasza nabór kandydatów z Prudnika i powiatu prudnickiego chcących uprawiać kolarstwo górskie MTB.

Wszyscy chętni, posiadający rower górski – dzieci oraz młodzież, dziewczęta i chłopcy, mogą zgłaszać się do klubu kolarskiego w każdy czwartek w godzinach 17.00 – 18.00.

Siedziba klubu znajduje się w Prudniku przy ul. Parkowej 4 (Łażnia Miejska). Zapraszamy!

Zarząd Klubu

JAKA UNIA

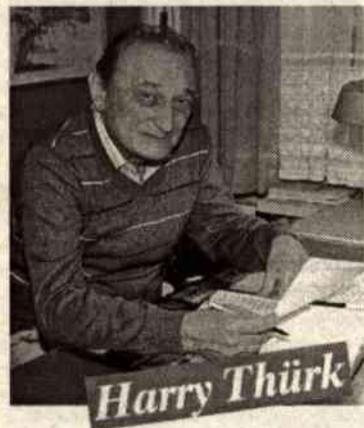
BIAŁA. W poniedziałek, 7 kwietnia o godzinie 10.00 w Miejsko – Gminny Ośrodku Kultury w Białej odbędzie się szkolenie na temat funkcjonowania małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce po wstąpieniu do UE oraz o programach pomocowych dla małych i średnich przedsiębiorstw. Szkolenie poprowadzi Jan Klimkiewicz z Wojewódzkiego Centrum Informacji Europejskiej w Opolu.

Na spotkanie wszystkich zainteresowanych zaprasza burmistrz Białej Arnold Hindera.

Wieźniowie własnego miasta. Prudnik 1945 (67)

LATO UMARŁYCH SNÓW

Harry Thürk



- Ale nie tu! Musimy znaleźć miejsce, które i jemu podobałoby się.

Latta tylko kiwnął głową.

- Ile to już nieboszczyków razem z Hirschke wywieźliśmy na naszym rozklekotanym wózku na cmentarz i tam pochowaliśmy? Czy on będzie tym ostatnim, choć na jakiś czas?

Usiadł za kierownicą i pojechali dalej. Niedługo ciemność ustąpiła

szarzyźnie. Zapowiadał się piękny, letni dzień. Hirschke zwrócił uwagę Latta na niewielką drózkę, która prowadziła gdzieś pod górę, wśród wysokich świerków. Gdy tam skręcili i po chwili dojechali na szczyt uznali, że to piękne miejsce. Widok był na całą okolicę, a wokół nie było widać ani jednego domu. Walentek złapał za łopatę, którą zabrał ze sobą i pod świerkami zaczął kopać dół, z całą siłą i złością, którą nagromadził przez kilka ostatnich miesięcy. Hirschke chciał pomóc Walentkowi, ale ten rozdrażniony odepchnął go od siebie. W międzyczasie Alina z pomocą Latta wyjęli zmarłego z siedzenia i ułożyli na trawie. Potem kopał Latta i znów Walentek. W końcu usiedli obok zmarłego i cicho nucili bardzo smutną melodię, którą grał na swojej zgubionej harmonijce, Schliebitz, wtedy nad rzeką.

Gdy grób był już zasypywany, słońce powoli wychyliło się zza chmur. Na brzegu strumienia odszukali kamienie, z których ułożyli pierwsze litery jego imienia i nazwiska. Alina chciała się

dowiedzieć, jaki jest dzień, ale nikt tego nie wiedział.

- Niedziela – powiedział bezsilnie Walentek. – Od dziś będziecie musieli liczyć dni, aż dotrzecie do Niemiec, tam znajdziecie już jakiś kalendarz, wszystko cofniecie i będziecie wiedzieć jaki był dziś dzień.

Nawet nie wiedział, w czym miałby to im być pomocne. Schliebitz oprócz Aliny nie miał żadnego innego człowieka na świecie. Kto miałby się interesować, kiedy dokładnie umarł? Gdy powiedział to do Latta, otrzymał odpowiedź.

- Obawiam się, że się nawet dla tych którzy tu żyli i dotrą do Niemiec będzie to mało kogo interesować. Może dadzą nam parę nowych spodni i na tym się skończy. Przecież wiesz, jak może podziękować ojczyzna za takie sprawy? Współczucie dla innych także będzie bardzo marnie.

W południe byli już na głównej drodze. Hirschke zwrócił uwagę Walentkowi.

- Za daleko odjechałeś od Prudnika. Byłoby lepiej gdybyś zawrócił. Możesz nie zdążyć na służbę, a my pojedziemy dalej piechotą.

Walentek potrzebował czasu, żeby to przemysleć. W ostatnich dniach zdarzyło się zbyt wiele. Wszystko należało jeszcze raz przemysleć. Tymczasem głowę miał jak kosz, wszystko mu huczało, jeszcze od tej wódki, którą musiał wypić tym

przeklętym szatanem. Ocalił jednak Schliebitz, od pochowania gdzieś w rowie w Łambinowicach.

„Tak, będę musiał już jechać z powrotem. W Niemczech nie mam żadnych szans. Może uda mi się w Polsce, ale żeby tak udało się oddać w czasie to pożegnania. To będzie koniec całego mojego dotychczasowego życia, ten moment opuszczenia moich przyjaciół”.

- Czy was jeszcze zobaczą? – doświadywał się nieśmiało.

Latta uśmiechnął się.

- Antek! Przecież nie wierzysz, że tu jeszcze dobrowolnie wrócimy. Twój nowy ziomkowie dostali cały ten kraj w podarunku od kogoś, kto go też ukradł. No i co to znaczy? Świat dalej się kręci, a o tych przekrętach przedzej czy później wszyscy zapomną. Może paru polityków zamiecie to wszystko pod jakiś czerwony dywan i to wszystko. My, mali ludzie musimy sobie radzić i jakoś uporać się z przyszłością, wszystko jedno jak ona będzie wyglądać.

- Zabieracie mnie ze sobą? – zapytała Alina.

Latta spojrział zdumiony.

- A myślałaś, że wdowę po naszym najlepszym przyjacielu zostawię tu w lesie? W kraju, gdzie się strzela do Niemców, a może i do Cyganów jeśli też są Niemcami? Chodź, żegnaj Antek!

- Weźcie chociaż pistolet maszynowy – podał im broń. – Jeżeli będziecie mieli jakieś trudności to wam się przyda, a ja załatwię sobie nowy.

- Czy ty jesteś normalny? – Latta do niego. – To bron Polaków, którzy są przeciw takim ludziom jak Schliebitz.

Alina pocałowała Walentka na pożegnanie i wyszeptowała.

- Nie smuć się, on jest wściekły i nie chciał tak powiedzieć. To przeklęty czas, który nas zżera. Będziemy uważać, musimy się pilnować. Dziękuję bardzo za wszystko.

Pożegnali się uściskiem dłoni, krótko się objęli i poszli.

„Jak długo te złe słowa będę musiał pamiętać? – myślał Walentek. – Nie zasłużyłem na to i Latta wie o tym, i Hirschke. Tylko Alina pojechała jak bardzo mnie to zabolowało, gdy moi starzy przyjaciele tak mówią”. Widział jak oboje z Cyganką znikli w lesie.

Anton Walentek jeszcze długo siedział w jeppie zanim znalazł siły, żeby zapalić silnik.

KONIEC

Opr. A. Myszyńska, A. Dereń
Tłum. A. Myszyńska
Tytuł oryginału: Sommer der toten Träume
Mitteldeutscher Verlag GmbH, Halle 1993

JESZCZE O ANIOŁACH W PRUDNIKU

Był taki czas, stosowny czas, że przed Bożym Narodzeniem odwiedzały Prudnik „Anioły” (wystawa 7.12.2002). A wszystko to za sprawą wyższych sił czyli talentu, którym Pan Bóg obdarował p. Lidję Szwertnię i koncepcji p. dyrektora Urszuli Rzepieli, bo pomogła wszystkim aniołom pomieszkać w Muzeum Ziemi Prudnickiej. Myślę, że miała w tym także swój cel, gdyż było to jakby pożegnanie z dawnymi salami wystawowymi i trzeba było anielskiej odwagi i cierpliwości tudzież zaradności, aby przystąpić do przebudowy wnętrza przez połączenie z nową, dobudowaną częścią muzeum. Myślę, że pieniądze na ten cel też były wyproszone (może wymodłone) z pomocą innych aniołów.

Wierzę, że wkrótce Prudnik otrzyma bardzo przemieniony zabytek, nad którym znów czuwają anioły. Jakie anioły ktoś zapyta? Ano były w salach wystawowych: anioł matki, ojca, syna i bliskich, z którymi anielała rzeźbiarka Lidia Szwertnia. Takie anioły żywe są wśród nas. Kochają i są kochane. A jeśli któryś Anioł wyfrunął przez cmentarz do nieba, to i stamtąd nam błogosławi oraz miejscem, które nawiedzał. Pewno dlatego mieliśmy anielsko-biały śnieg na Nowy Rok, a wkrótce rozkwitną różowe, jak szaty aniołów magnolie.

Natomiast, póki co, to owe szwertińskie anioły przyprawiły do Prudnika prof. Zbigniewa Siatkowskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie z małżonką, których tak zachwyciło miejsce pobytu owych aniołów, że wpisali do kroniki swoje iście anielskie „akapity wdzięczności”, które przytaczam w całości, aby cieszyć się razem z nimi, że jestem w Prudniku, że anioły czuwają nad nami. Nie wierzyć? Trzeba ich w ciszy i z wiarą szukać wokół siebie, wszak

każdemu Pan Bóg przydzielił anioła przy urodzeniu, tylko trzeba wierzyć i pamiętać o nim, żeby się zbytnio nie oddalił. Dobrze, że anioły Lidii Szwertni są z metalu (brązu?) i nie mogą wyfrunąć przez okno, dlatego zostały utrwalone na zdjęciach i czują ich wokół siebie. A oto słowa odwiedzających:

„Dwa akapity wdzięczności ode mnie po wizycie w Muzeum Ziemi Prudnickiej. Pierwszy: dla samego Muzeum. Zwiedzając Waszą wystawę ciągną, własną, byłem pod wielkim wrażeniem dziewiętnastowiecznych polskich druków ze Śląska. Nie dlatego, bym gdzie indziej nie widywał dawnych książek. Ale ważne, że widzę je, że każdy może je widzieć właśnie tutaj: in situ permanentnej polskości. Zwłaszcza teraz, kiedy niektórym się odrobinę w głowach przewraca i tak jakby się wstydzili nazwy „Ziemia Odzyskana”, warto przypominać, że Polacy tu byli od prawieku i po daleki prawiek tutaj będą - jeśli sami nie przestaną troszczyć się o godną i dumną tożsamość polskich ziem. Dlatego warto pokazywać każdy kancjonał, każdą urzędową księgę, każdą polską gazetę, która z Krakowa potrafiła dotrzeć aż tutaj i to w gorący powstańczy czas. Życzę Państwu, życzę pracownikom Muzeum, wytrwałości w tej ważnej dla Ojczyzny sprawie. Tak wiele dzisiaj zależy od spontanicznych, lecz jednoznacznych odczuć polskości w zachodniej (a także północnej) Polsce.

A drugi aspekt to odrobinę pójdzie śladami Gałczyńskiego. Napisał kiedyś, w trudnych dla siebie latach: „Za Dzikiej Róży zapachem idź”. Otóż tak właśnie warto czasem iść za aromatem prawdzi-



„Mam ten dar bowiem: patrzę się inaczej.”
ANIOŁ STANISŁAWA
WYSPIAŃSKIEGO
2003 ROK

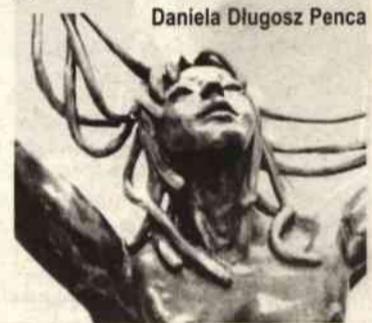
wej sztuki - nawet daleko i bez narzekań na kłopoty podróże. Tak właśnie warto być widzem kolejnych wersji wystawy autorskiej Pani Lidii Szwertni. Komu nie dosyć wpatrywać się w Jej dzieła w Bielsku, kto chciałby umocnić swoje najlepsze wrażenia z ekspozycji krakowskiej - ten pomyślał, że może powinien zdobyć się na artystyczną pielgrzymkę do Prudnika.

Oplaca się stokrotnie. Zobaczysz tu można rzeźby nieobecne w innych wariantach wystawy. Ale nade wszystko można zobaczyć tu odmienną niż dawniej aranżację. Prawda, że nie każda placówka ekspozycyjna może przyjeźdnemu artyście zaproferować tak duży, tak korzystny metraż. Ale tu widać coś więcej niż możliwości przestrzenne. Tu widać serce dla zaproszonych rzeźb. I jeżeli zważyć, że sztuka Pani Szwertni, że Jej sposób patrzenia na świat i na człowieka należą do najciekawszych dziś zjawisk polskiej plastyki - to pewnie jest, że Muzeum Ziemi Prudnickiej nie tylko wybiera najwspanialsze drogi działalności kreatorskiej. Wybiera sobie też najwspanialszych przyjaciół. Takich jak Pani Lidia Szwertnia. I teraz już nie obniżajcie lotu.

30 stycznia 2003

Zbigniew Siatkowski
Uniwersytet Jagielloński

W kronice muzeum znajduje się wiele ciekawych wpisów, dowodów uznania dla pracy kulturalnej w naszym środowisku - za co serdeczne dzięki p. Dyrektorowi i Personelowi. Czekamy na kolejne ekspozycje i niech nas anioły mają w nieustającej opiece.



Daniela Długosz Penca

PLEBISCYT

„WIEŻA WOKA”

W tym roku zmieniamy nieco formułę konkursu, głównie ze względu na sygnały od naszych czytelników. Otóż proponujemy, by konkurs odbył się w dwóch etapach. Laureaci pierwszej części, zwani „nominowanymi” będą wybierani jak dotychczas przez czytelników „Tygodnika Prudnickiego” na podstawie ilości nadesłanych kuponów. Wyboru zwycięzców spośród nominowanych dokona natomiast Kapituła „Wieży Woka”, w której składzie znajdują się osoby znane i godne społecznego zaufania. Ich nazwiska podamy w późniejszym okresie. Czekamy na sugestie.

Jeszcze jedna innowacja. Na kuponie dodaliśmy dodatkową rubrykę „Najgorsze wydarzenie roku”. W tym wypadku nic nie będziemy sugerować. Pamięć naszych czytelników jest dobra i chętnie dowiemy się, a potem napiszemy, co państwa zdaniem było najgorszym wydarzeniem na ziemi prudnickiej w 2002 roku. Rubrykę tą można wypełnić, ale nie trzeba.

CZŁOWIEK ROKU:

• Arnold HINDERER – burmistrz Białej; w ubiegłym roku jako jedyny na ziemi prudnickiej kandydat

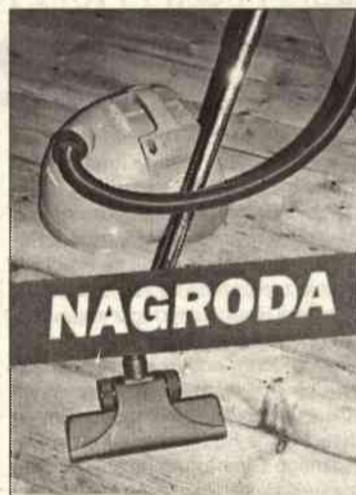
zdołał pokonać dotychczasowego burmistrza

• Krystian KNICZ – organizator i honorowy rektor Głogóweckiej Akademii Wiedzy

• Lesław NIZIŃSKI – konserwator zabytków, realizator doskonałych prac renowacyjnych na zabytkach ziemi prudnickiej, w 2002 roku: renowacja kolumny Maryjnej w Prudniku

• Janina OKRĄGŁY – lekarz z OPTIMY w Prudniku; zajmuje I miejsce w województwie opolskim w kategorii lekarz pierwszego kontaktu w plebiscycie Esculap 2001

• Albert SZYNDZIELORZ – zastępcy krajoznawca, geograf z wykształcenia i historyk regionu z zamiłowania. Jedna z najbarwniej-



szych postaci rodzinnego Głogówka i całej ziemi prudnickiej.

FIRMA ROKU:

• OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W PRUDNIKU – doskonale wpasowała się w rynek mleczarski regionu.

• PPKS Prudnik – prężna firma przewozowa, unowocześniająca stale swój tabor

• GALANT – producent mebli, zdobywca tytułu „Mistera Targów” na siódmej edycji Targów Przedsiębiorczości i Rzemiosła „INTER-REGION”

WYDARZENIE ROKU:

• Wizyta Andrzeja Lepera w Prudniku

• Otwarcie pełnotowarowego przejścia granicznego w Trzebinie

• Budowa ronda w Głogówku

• „Oficjalne” odkrycie szczątków amerykańskiego samolotu z czasów II wojny światowej w Lesie Prudnickim

• Kamiów (Kmov) i San Gustino nowymi partnerami Prudnika

• Gimnazjum nr 2 w Prudniku otrzymuje imię Jana Pawła II

• Wielkie obchody 700-lecia wsi Dobra

• Głogówek podpisuje układ partnerski z czeskim Vrbnem pod Pradědem

• Jan Kochanowski zostaje patronem gimnazjum w Łączniku

• Obchody 100-lecia szkoły w Grabinie

• Zjazd byłych żołnierzy zawodowych Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Prudniku

• Ambasador Izraela w Polsce Szwah Weiss odwiedza Białą i Prudnik

• Rekord z udziałem PTTK Prudnik podczas „Spotkania na szczytach” na Biskupiej Kopie

• 50-lecie Koła Łowieckiego „Bażant” w Prudniku

• wydanie albumu „Prudnik na dawnej pocztówce”.

Wśród uczestników zabawy, wysyłających do redakcji kupony z wypełnionymi swoimi danymi będziemy losować prezent – odkurzacz.

WIEŻA 2002 WOKA

Człowiek

Firma

Wydarzenie

Najgorsze wydarzenie

imię i nazwisko uczestnika plebiscytu (nie trzeba wypełniać)

Kupon plebiscytowy należy przesyłać na adres:
Tygodnik Prudnicki, ul. Jagiellońska 3, 48-200 Prudnik

człowiek
firma
wydarzenie
najgorsze
wydarzenie

WSPOMNIENIE: MARCIN BALCEREK

PRUDNIK. Kolejna sylwetka jednego z pionierów oświaty okresu powojennego, organizatorów życia kulturalnego w odbudowywanym państwie, w cyklu programów prezentowanych w Prudnickim Ośrodku Kultury przybliżającym sylwetki bohaterów najnowszego prudnickiego pomnika, wystawionego przy cmentarzu na ul. Kościuszki. Tym razem Marcin Balcerka, osoba zaangażowana w budowę organizmu państwowości polskiej, jej fundamentu jakim jest polska szkoła. Różne są wprawdzie drogi jakimi było to realizowane, zwłaszcza w latach pięćdziesiątych jednak nie będziemy w tym miejscu osądzać postaw ludzkich w tamtym czasie. Pozostaniemy przy wizerunku jaki przedstawili młodzi ludzie w POK. Osoba Marcina Balcerki wzbudzała pewne kontrowersje w trakcie fundowania wspomnianego pomnika, być może mająca decydujący przy tym głos opcja polityczna chciała pogodzić różne środowiska wokół wspólnej sprawy. Czytelnicy "Tygodnika Prudnickiego" pytali czy to właściwy wybór osób do uczenia.



Marta Balcerka, żona śp. Marcina Balcerki

Na jednym pomniku Stanisław Nabzdka i Marcin Balcerka. Szkoda, że zabrakło wówczas większej chęci dyskusji ze strony mieszkańców Prudnika, dzisiaj ten problem podejmują młodzi ludzie i robią to najlepiej jak potrafią. Młodzież potrzebuje przykładu ludzi oddanych swojej pracy, z głęboko zakorzenionym poczuciem obowiązku. Dlatego też, podobnie jak inne programy z tego cyklu i ten prowadzony był przez uczniów, tym razem z Gimnazjum nr 2 w Prudniku. Związek oczywiście prosty: Marcin Balcerka był pierwszym kierownikiem Szkoły Podstawowej nr 4 w Prudniku.

Wśród gości była wdowa po bohaterze tego wieczoru – Marta Balcerka, byli jego synowie: Bogumił i Wiesław. Byli też nauczyciele, ci którzy zetknęli się z Marcinem Balcerką w trakcie swojej pracy, ci którzy wiele mu zawdzięczają, wiele się od niego nauczyli, lub znali go tylko trochę, przelotnie. Byli więc m.in.: Ryszard Rowiński, który został kierownikiem Szkoły Podstawowej nr 4 przejmując ją po odchodzącym na emeryturę Balcerku, Stanisława Szpila, przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego w tamtym czasie, nauczyciele Jan Gruszczyński, Danuta Cichoń, Janina Hajducka, Maria Leniar, były dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 Jan Ebel (obecnie dyrektor Gimnazjum nr 2), a także dyrektor Gminnego Zarządu Oświaty Edward Saków.

Na początek młodzież przedstawiła krótki życiorys Marcina Balcerki, z którego można przypomnieć: urodził się 28 października 1911 roku w Bukowcu (poznańskie). W czasie drugiej wojny światowej, jako porucznik trafił do niewoli i osadzony został w Saksonii. Stamtąd uwolniony przez armię amerykańską trafił do Wielkiej Brytanii. Wrócił do Polski i za swoją żoną trafił do Prudnika, gdzie został kierownikiem Szkoły Podstawowej nr 2. W latach 1956-1959 trwała budowa nowej szkoły, tworzonej z myślą o



powiększającej się po wojnie liczbie mieszkańców Prudnika. Jako przewodniczący Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury a także członek delegacji do ministerstwa w Warszawie starającej się o powstanie tej szkoły miał w tym spory udział. Był kierownikiem Szkoły Podstawowej nr 4 przez 13 lat. Po przejściu na emeryturę, wkrótce zmarł w 1973 roku.

Następnie młodzież z gimnazjum przeprowadziła krótkie rozmowy z gośćmi. Przede wszystkim z Martą Balcerką, która mówiła o szczególnych cechach charakteru swego męża. O tym jak bardzo lubił oglądać mecze, jaką miał potrzebę naprawiania wszystkiego wokół (zwłaszcza w szkole) – znany był z tego także innym osobom, które wspominały obecny zawsze w jego kieszeni śrubokręt. Co do bardziej osobistych cech żona Marta zwróciła uwagę na to, że nie uzewnętrzniał swoich stanów, nie zajmował innych swoimi problemami. Synowie wspominali, że najbardziej denerwowało go zakłamanie i dwulicowość oraz bylejałość w pracy, szczególnie gdy wynikała ona z lekceważącego podejścia. Ryszard Rowiński mówił o jego skrupulatności, w wyposażeniu szkoły, w prowadzeniu dokumentacji, o tym jak Balcerka żył szkołą, pracował od 8 do 20. Stanisława Szpila wspominała okres budowy i wyposaża-

nia szkoły. Powstała wtedy przy Komitecie Rodzicielskim specjalna komórka techniczna czuwająca nad pracami, którą Balcerka prowadził wszędzie, gdzie tylko znalazł jakieś niedociągnięcia, a znał wszystkie usterki w szkole. W budowie pomagała jednostka wojskowa, która objęła szkołę swoim patronatem. Przypomniała też smutny moment, kiedy Marcin Balcerka przywiózł gotowy sztandar szkoły, którego biało-czerwone szarfy były z drugiej strony czarne. Kierownik powieźdźał wówczas, że szkoła będzie je mieć na jego pogrzeb. I rzeczywiście cztery lata później zmarł. Jan Gruszczyński opowiadał o pracy wszystkich, nauczycieli i uczniów, wojska przy budowie boisk w 1964 roku, Danuta Cichoń malowała dziwny dzisiaj obraz zdobywania materiałów i pomocy dydaktycznych, Janina Hajducka opisywała wspianą pracownicę techniczną, w której dziewczęta uczyły się gotować, szyć, Maria Leniar mówiła m.in. o budowie ciepłarni szkolnej i działki, która zdobyła III miejsce w kraju. Zauważyła też, że Marcin Balcerka, tak jak wiele innych osób zmarł niedługo po przejściu na emeryturę (rok czasu) wysuwając sąd trafny wniosek, że przy życiu człowieka trzyma praca. Jan Ebel wspominał Balcerka jako człowieka o bystrym spojrzeniu i pogodnej twarzy.

Jako, że we wspomnieniach starszych osób w dawnych czasach, także za życia Marcina Balcerki prężnie działało harcerstwo program wzbogacony był starszymi piosenkami harcerskimi. Chórek kierowany przez Beatę Ziola i Pawła Hoffmanna śpiewał także pieśń gimnazjum: "Razem idziemy w trzecie tysiąclecie, chcemy nieść światło miłości i wiary."

Dyrektor Ebel podziękował Urszuli Tyślenko, odpowiedzialnej za całość wykonania i uczniom za to, że w przygotowanie programu włożyli tyle siły, że tak bardzo się zaangażowali, dzięki czemu stali się bogatsi, mocniejsi. Uczniowie chcieli poznać tę osobę, tak ważną dla ich obecnej szkoły. Poznali nie tylko dzieje budynku ale mogli też poznać, poczuć lepiej zrozumić człowieka.

W cyklu tych bardzo potrzebnych, wręcz niezbędnych programów upamiętniających zasłużone osoby będzie jeszcze prezentacja sylwetki Stanisława Nabzdki. Miejmy jednak nadzieję, że rzecz nie skończy się na "osobach z pomnika" przy cmentarzu. Te spotkania nie tylko dają satysfakcję po latach osobom starszym, świadkom wydarzeń ale przede wszystkim wychowują młodzież, przypominając im słowa dziś zapomniane: patriotyzm, ojczyzna.

(g)

XXI Ogólnopolski Konkurs Poezji i Prozy Francuskiej w Prudniku

ZNAD SEKWANY

Miesiąc marzec to okres wzmogłej aktywności frankofilów w całej Polsce. Dni Francuskie, konkursy, recitale i przeglądy filmów to tylko niektóre z imprez kulturalnych związanych z Francją, jakie organizowane są w większych miastach naszego kraju. Mając na celu promocję języka francuskiego oraz obyczajów kraju znad Sekwany z roku na rok tego rodzaju wydarzenia kulturalne cieszą się coraz większym zainteresowaniem i urzekają swoją formą szerokie grono tych, którzy z pewnych powodów darzą ten kraj i jego mieszkańców dużą sympatią.

Ogólnopolski Konkurs Poezji i Prozy Francuskiej, to impreza o wieloletniej tradycji organizowana pod patrona-

tem Ambasady Francji, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej i Ministerstwa Edukacji. Już po raz drugi, w dowód uznania naszej aktywności, Publiczne Gimnazjum nr 1 w Prudniku zostało zaproszone do zorganizowania Eliminacji Regionalnych dla województwa opolskiego. W tegorocznych eliminacjach, które odbyły się 11 marca w Prudnickim Ośrodku Kultury wzięli udział uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 4 w Kędzierzynie-Koźlu, Publicznego Gimnazjum nr 5 w Kędzierzynie-Koźlu, Publicznego Gimnazjum nr 7 w Opolu, Publicznego Gimnazjum nr 1 w Głuchołazach, Publicznego Gimnazjum nr 2 w Głuchołazach, Publicznego Gimnazjum nr 1 w Prudniku,

II Liceum Ogólnokształcącego w Opolu, I Liceum Ogólnokształcącego w Prudniku, II Liceum Ogólnokształcącego w Prudniku oraz Studium Języków „Bis” w Prudniku. Najmłodszą uczestniczką konkursu była Marta Zamora, uczennica Szkoły Podstawowej nr 9 w Kędzierzynie-Koźlu, a jedynym przedstawicielem płci męskiej Stanisław Ziola, uczeń I Liceum Ogólnokształcącego w Prudniku. 17 uczestników zaprezentowało między innymi utwory Filipa Delerma, Sempé Goscinnego, Alfonsa Daudeta, Aleksandra Jardin, Antoine'a de Saint-Exupéry, Jacques'a Preverta, Jacques'a Brela i Charles'a Perrault.

Jury w składzie: Stanisława Giełowicz- Pilarska - prezes TPP-F,

Magdalena Śmieszek – sekretarz TPP-F, dwóch tłumaczy przysięgłych języka francuskiego: mgr Regina Sieradzka i dr Stanisław Młynarczyk oraz rodowita przedstawicielka Francji Pani Denise Devosges – Cuber obradowało pod przewodnictwem mgr Wiesławy Włodowskiej – wicedyrektor Gminnego Zarządu Oświaty i Wychowania w Prudniku. Wśród zaproszonych gości znajdowali się również przedstawiciele władz miejskich i oświatowych: zastępca naczelnika Wydziału Gospodarki Przestrzennej Promocji i Rozwoju Gminy mgr Danuta Rzeszutko oraz wizytator kuratorium ds. nauczania języków obcych mgr Halina Pilarz. Honorowy patronat nad konkursem w naszym regionie objął Kurator Opolski mgr Franciszek Minor. Przebieg programu uświetniły wykonaniem piosenek w języku francuskim Karolina i Paulina Lulek oraz grupa uczennic klasy I.

Do finału ogólnopolskiego w Bydgoszczy, który odbędzie się w dniach 12-13 kwietnia br. zakwalifikowana została Zuzanna Michalak, uczennica Publicznego Gimnazjum nr 1 w Prudniku oraz Ilona Kogucik z II Liceum Ogólnokształcącego w Opolu.

Nagrody książkowe ufundowane zostały przez Gminny Zarząd Oświaty i Wychowania oraz Prudnicki Ośrodek Kultury. Organizatorzy Eliminacji Regionalnych dziękują dwóm prudnickim firmom za pomoc w zorganizowaniu poczęstunku dla uczestników oraz zaproszonych gości. Gorące podziękowania kierujemy także do Pana Aleksandra Kramarza za wykonanie pamiątkowych zdjęć.

Katarzyna Działoszyńska
Nauczyciel
języka francuskiego
w PG nr 1 w Prudniku



tygodnik sportowy

Redaguje: Damian Wicher

KOSZYKÓWKA

WRÓCIŁY Z MEDALEM!

19 marca w hali I Liceum Ogólnokształcącego w Brzegu odbył się finałowy turniej szkół ponadgimnazjalnych w koszykówce dziewcząt. W imprezie udział wzięły reprezentantki ZSR Prudnik, które po fantastycznej walce wywalczyły srebrny medal. Jest to ogromny sukces uczennic z Prudnika tym bardziej że konkurentki do medalu były bardzo silne. Zresztą świadczą o tym poszczególne wyniki. W pierwszym meczu turnieju spotkały się drużyny ZSR Prudnik oraz I LO Nysa. Nasze zawodniczki miały przewagę psychiczną, gdyż w lutym półfinale pokonały rywalki na własnym parkiecie. Ostatecznie po wyrównanej walce zwyciężyły prudniczanki 36:35. Był to bardzo duży krok w kierunku zdobycia jednego

dalszym ciągu szansę na podium. prudniczanki w drugim etapie przegrały z Brzegiem 21-68. jednak nasze zawodniczki potraktowały ten mecz dość ulgowo mając świadomość, że gospodynie są poza zasięgiem oraz to że w ostatnim spotkaniu z Opolem w pełni sił trzeba będzie walczyć o wygraną. Przed ostatnią serią spotkań wszystko było jeszcze możliwe. Wiadomo tylko było że tytuł przypadnie tak jak to wszyscy przypuszczeli przed zawodami gospodyniom, uczennice I LO Brzeg które i tak na zakończenie łatwo zwyciężyły Nysę 38-22. W ostatnim meczu naprzeciw siebie wyszły uczennice Ili LO Opole oraz ZSR Prudnik. Po pierwszej połowie nic nie wskazywało, że prudniczanki przywio-

Marzeny Buczek pozwoliły na odrobienie strat. Rywalki chwilami były bezradne, a do tego seryjnie pułdowały nawet z najdogodniejszych sytuacji. W ostatniej min. po rzucie Magdaleny Humnickiej był remis 38:38. Następnie po jednym osobistym Justyny Pieróg prudniczanki wyszły na prowadzenie. Mimo próby ataku koszykarek z Opola, zawodniczki Zespołu Szkół Rolniczych Prudnik potrafiły obronić minimalną przewagę do końca meczu. Wygrana z Opolem była drugim zwycięstwem w turnieju i w związku z tym to prudniczanką było dane się cieszyć z drugiej lokaty oraz srebrnych krążków które zawisły na ich piersiach.

Sukces mojego zespołu bardzo cieszy. Moim zawodniczką w decydujących momentach nie zabrakło determinacji oraz woli walki – powiedziała po imprezie trenerka ZSR Zofia Pałka.

W podsumowaniu trzeba zaznaczyć ogromny sukces naszych dziewcząt i znakomitą pracę pani mgr Zofii Pałki która od wielu lat święci sukcesy ze swoimi uczennicami w województwie opolskim. A oto wyniki oraz końcówka kolejności:

III LO Opole – I LO Nysa	17:20
ZSR Prudnik – I LO Brzeg	21:68
Nysa – Prudnik	35:36
Brzeg – Opole	40:22
Nysa – Brzeg	22:38
Opole – Prudnik	38:39

- I Liceum Ogólnokształcące Brzeg
- Zespół Szkół Rolniczych Prudnik
- I Liceum Ogólnokształcące Nysa
- III Liceum Ogólnokształcące Opole

Najlepszą zawodniczką turnieju została Katarzyna Czerep (Brzeg). Sędziowali Henryk Rosian, Jarosław Szwadowski (OZKosz Opole). Reprezentantki ZSR w Prudniku: Ulman Weronika (3), Buczek Marzena (20), Kaczorowska Dominika (9), Setlak Elżbieta (9), Kasztelewicz Żaneta, Humnicka Magdalena (8), Pieróg Justyna (43), Sławkowska Paulina, Kustna Kamila (4), Opiekun zespołu mgr Zofia Pałka.



z medali. W drugim spotkaniu gospodynie łatwo ograły Opolanki 40-22.

Do sporej niespodzianki doszło w kolejnym meczu gdzie faworyzowane opolanki uległy niespodziewanie drużynie z Nysy 17-20. Taki wynik spotkania spowodował, że każda ekipa miała w

zają medal gdyż przegrywały aż 14-28 i wszystkim wydawało się, że jest po meczu. Jednak w tym momencie poznaliśmy prawdziwy charakter drużyny. Na drugą połowę wyszedł jakby inny zespół. Seria celnych rzutów Justyny Pieróg oraz bardzo dobra gra

PIŁKA NOŻNA: 2. LIGA JUNIORÓW

ZABRAKŁO SKUTECZNOŚCI

POGOŃ PRUDNIK – LZS ŁĄKA PRUDNICKA 1:1 (1:0)

1-0 Mazur (65 min.)
1-1 Czemiak (85 min.)

POGOŃ: Banaś, Chmielak, Srzywa, Jaszczuk, Wesolowski, Nowicz, Zając, Kłosowski, Nowak, Wróblewski, Rasiewicz oraz Mazur, Róg, Czuł trener E. Wiedera

Młodzi piłkarze Pogoni Prudnik w swoim pierwszym występie zremisowali

na własnym boisku z Łąką Prudnicką 1-1. Pomimo dużej przewagi nie potrafili zrewanżować się za porażkę z rundy jesiennej. Prudniczanie marnowali okazje nawet z najdogodniejszych sytuacji. Prowadzenie dla Pogoni w 65 minucie uzyskał chwilę wcześniej wprowadzony na boisko Mazur. Kiedy wydawało się, że komplet punktów zostanie w Prudniku w 85 min. do siatki gospo-

darzy trafił Czerniak, który tym samym ustalił wynik spotkania. Po meczu młodym zawodnikom z Prudnika pozostał spory niedosyt, gdyż tego dnia byli lepsi od swoich rywali. Zabrakło jednak tego najważniejszego a mianowicie skuteczności bez której ciężko marzyć o wygranych. Miejmy nadzieję, że w następnych spotkaniach będzie dużo lepiej.

SIATKÓWKA

JESTEM TYPEM PRZYWÓDCY I WOJOWNIKA

Specjalnie dla Tygodnika Prudnickiego siatkarka Lodgaru Nysa, uczennica I LO w Prudniku **MAGDALENA LUBASZKA**.



17 letnia Magda jako jedyna z nielicznych w naszym mieście trenuje siatkówkę. Jednak mecze ligowe musi rozgrywać w sąsiedniej Nysie. Powód jest dość paradoksalny, a mianowicie brak zainteresowania władz miasta sportem młodzieżowym. To dość dziwne, bo przecież są dziewczęta, które bardzo chętnie trenują ale niestety nie daje im się tej szansy.

- Jak to się stało że obecnie trenujesz siatkówkę?

- Od dzieciństwa interesowałam się sportem, a w siatkówkę zaczęłam grać w ósmej klasie szkoły podst. Bardzo wiele zawdzięcam pani mgr. Teresie Sokołowskiej pod okiem której w I LO w Prudniku gdzie się obecnie uczę zdobywałam a także obecnie pogłębiałam doświadczenia związane z tą dyscypliną sportu.

- A dlaczego właśnie siatkówkę?

- Jest to gra bezkontaktowa i doskonale się właśnie w tej roli czuję. W innych dyscyplinach przy ciągłym kontakcie z rywalem nie wiem jakbym sobie radziła i zachowywała się bo jestem bardzo energiczną osobą.

- Obecnie grasz w Nysie. Zgadza się?

- Tak, od roku występuję w nyskim Lodgarze. Trafiłam tam na ćwierćfinałowy turniej, który odbył się w Bielsku w ubiegłym roku, od tej pory zostałam w Nysie.

- Jesteś młodą osobą, a więc dlaczego nie grasz w rodzinnym Prudniku?

- Odpowiedź jest bardzo prosta. Nie możemy wystartować w rozgrywkach ligowych ponieważ ludzie, którzy są odpowiedzialni za rozwój sportu w Prudniku w ogóle nie interesują się młodzieżą, i dlatego właśnie muszę dojeżdżać do Nysy aby pograć sobie w siatkówkę. Tam jest naprawdę całkiem inaczej, jest dobra atmosfera, po prostu widać że komuś na tym zależy. W Prudniku spokojnie można by było stworzyć zespół ponieważ wraz z koleżankami bardzo chętnie trenujemy u pani Sokołowskiej.

- A jak godzisz naukę z treningami?

- Jakoś sobie radzę. Tak naprawdę nie potrzebuję dużo czasu na naukę ponieważ z samych lekcji potrafię wynieść bardzo wiele.

- Z tego co wiem to niedawno brałaś udział w ćwierć finałowym turnieju junierek starszych, który odbył się we Wrocławiu jak poszło?

- Zajęliśmy trzecie miejsce przegrywając po 0-3 z Gwardią i Sulechowem

oraz zwyciężając 3-1 Zawiercie. Był bardzo wysoki poziom, mogę tylko powiedzieć, że w Gwardii grały 3 zawodniczki które na co dzień występują w serii „A” ekstraklasy, także to mówi samo za siebie.

- Masz może już plany związane z siatkówką na przyszłość?

- Jeśli udałoby mi się to bardzo bym chciała pograć w siatkówkę. Chociaż na pierwszym miejscu są oczywiście studia. Pewnie wszystkich zaskoczę ale prawdopodobnie nie będzie to AWF. Ale tak naprawdę co będzie to czas pokaże, nie mogę teraz niczego wykluczyć.

- Są jacyś zawodnicy z twojej dyscypliny których podziwiasz i się na nich wzorujesz?

- Imponuje mi Gabriela Buławczyk z Sulechowa. Natomiast prawdziwym wzorem do naśladowania jest Sebastian Świdzki z Mostostalu. Jest po prostu doskonały w każdym calu i godny do naśladowania.

- W takim razie kto zdobędzie mistrzostwo Polski w tym sezonie?

- Oczywiście, że Mostostal. Jest to zespół gwiazd, a poza tym czołowa ekipa Europy i nie może być inaczej.

- Na koniec pytanie, które zadaje swoim wszystkim rozmówcom. Jaka jest Magdalena Lubaszka poza parkietem?

- Zawsze dążę do postawionych przez siebie najważniejszych celów. Jestem typem przywódcy, wojownika. Nie mam nigdy żadnych problemów z aklimatyzacją, w każdej nowej grupie doskonale sobie radzę i znajduję miejsce dla siebie. Uwielbiam sport i zawsze staram się być w ciągłym ruchu lub sięgnąć przed telewizorem i zobaczyć jakiś dobry mecz.

- Dzięki za rozmowę i powodzenia.

Rozmawiał
Damian Wicher

SZACHY

„ZOSTAŃ SZACHOWYM MISTRZEM”

22 marca został rozegrany ostatni turniej z cyklu „Zostań szachowym mistrzem”. Przypomnijmy że impreza była rozgrywana w czterech odsłonach od 2 marca w trzech kategoriach wiekowych. Celem turniejów była popularyzacja szachów. Poniżej klasyfikacja końcowa.

GRUPA A O puchar firmy Metal Kolor	GRUPA C O puchar prezesa WZ LZS Opole	GRUPA B O puchar Ustronianki
1. Baciński Michał Rodło Opole 61.5	1. Banasik Krzysztof II LO Prudnik 64.0	1. Hadziacki Tomasz Korfantów 65.5
2. Klimek Marcin Rodło Opole 54.0	2. Galiński Jarosław Gim. Czarnowasy 56.5	2. Śrutwa Maciej Rodło Opole 60.0
3. Rudzki Tomasz SP 3 Prudnik 49.5	3. Rudzki Maciej I LO Prudnik 55.5	3. Masełka Michał Rodło Opole 50.0
4. Trinczek Roman SP 3 Prudnik 46.5	4. Koźmiński Bartosz Gim. 1 Opole 51.0	4. Wisniewski Robert SP 4 Prudnik 47.5
5. Wróbel Jacek Rodło Opole 46.0	5. Zerner Karolina Gim. 2 Prudnik 43.0	5. Zakowicz Marek SP 4 Prudnik 47.0
6. Jochym Adam Społem Opole 45.5	6. Mokrzycki Dawid Gim. 1 Prudnik 40.5	6. Skawiński Michał SP 1 Prudnik 39.5

Startowało 31 zawodników

Startowało 44 zawodników

Startowało 44 zawodników

SZACHY

1 - 29.03. SPOŁEM - ORLIK, PAT - DRĄGAL, MCK - SZACH, RODŁO - PROKONEX, HETMAN - ZARZEWIE

2 - 12.04. ORLIK - ZARZEWIE, PROKONEX - HETMAN, SZACH - RODŁO, DARAGL - MCK, SPOŁEM - PAT

3 - 26.04. PAT - ORLIK, MCK - SPOŁEM, RODŁO - DRAGAL, HETMAN - SZACH, ZARZEWIE - PROKONEX

4 - 10.05. ORLIK - PROKONEX, SZACH - ZARZEWIE, DRAGAL - HETMAN, SPOŁEM - RODŁO, PAT - MCK

5 - 24.05. MCK - ORLIK, RODŁO - PAT, HETMAN - SPOŁEM, ZARZEWIE - DRAGAL, PROKONEX - SZACH

6 - 13.09. ORLIK - SZACH, DRAGAL - PRO-

Terminarz rozgrywek o mistrzostwo ligi wojewódzkiej seniorów w szachach.

KONEX, SPOŁEM - ZARZEWIE, PAT - HETMAN, MCK - RODŁO

7 - 27.09. RODŁO - ORLIK, HETMAN - MCK, ZARZEWIE - PAT, PROKONEX - SPOŁEM, SZACH - DRAGAL

8 - 11.10. DRAGAL - ORLIK, SPOŁEM - SZACH, PAT - PROKONEX, MCK - ZARZEWIE, RODŁO - HETMAN

9-25.10. HETMAN - ORLIK, ZARZEWIE - RODŁO, PROKONEX - MCK, SZACH - PAT, DRAGAL - SPOŁEM

LISTA STARTOWA: Społem Opole, Pat Ligota Dolna, MCK Opole, Rodło Opole, Hetman K-K, Zarzewie Prudnik, Pronex Brzeg, Szach K-K, Gragal Kluczbork, Orił Brzeg.

LIGA OKRĘGOWA

JESZCZE BEZ PUNKTU

Goświnowice - Pogoń Prudnik 3:0 (0:0)

POGOŃ: Witke, Kłosowski M., Jazowiecki, Muzyka, Bedryj, Pogoda, Stechmiller, Maciuch, Marij (78 min. Kłosowski), Stącel, Rudzki (82 min. Zajęc).

Nie wiedzie się piłkarzom Pogoń w rozgrywkach klasy wojewódzkiej. Zespół nasz doznał drugiej porażki, ulegając w drugiej kolejce spotkań rundy rewanżowej Goświnowice 3:0.

W pierwszych 45 min. gry prudniczanie grali nadspodzianie dobrze i pewnie wytrzymali utrzymali bezbramkowy remis 0:0. Gospodarze tylko raz stworzyli groźną sytuację podbramkową trafiając w poprzeczkę. Pogoń również była bliska zdobycia bramki kiedy to Rudzki był na idealnej pozycji strzeleckiej ale sędzia powtórzył wykonanie rzutu wolnego. Do 60 min. gospodarze nie potrafili pokonać Witka mimo optycznej przewagi. W tej minucie, po szybkiej kontrze miejscowi zdobywają bramkę i obejmują prowadzenie 1:0. 10 min. później było już 2:0 a bramka zdobyta przez gospodarzy wprowadziła trochę zdenerwowania w poczynaniach naszych piłkarzy w 80 min. gospodarze kolejny raz pokonują Witka i zwyciężają pewnie 3:0.

Pogoń dwukrotnie była bliska zmiany wyniku. Najpierw Rudzki wyszedł na czystą pozycję strzelecką ale sędzia przerwał akcję po faulu na Bedryju, ukarał zawodnika Goświnowice żółtą kartką i nakazał ponownie rozpocząć wykonanie rzutu wolnego. Bliski zdobycia bramki był również Bedryj z rzutu wolnego.

Pogoń rozegrała znacznie lepsze spotkanie niż z Białą Nyską w Prudniku. Być może już w najbliższym meczu z LZS Gościęcina zespół nasz zdobędzie pierwsze punkty w rundzie wiosennej.

ZDOBYWCY BRAMEK
16 KOLEJKA

1. Rak	- 9 Czarni O.
2. Nowak	- 12 Orzeł B.
3. Bajewicz	- 11 Odra K.
4. Duda	- 10 Biała N.
5. Kramczyński	- 10 Unia T.
6. Hebel	- 11 Sparta P.
7. Antoszczyński	- 9 Unia K.
8. Marij	- 9 Pogoń P.
9. Michałowicz	- 9 Czarni O.
10. Kawałek	- 9 Orzeł B.

TABELA
PO 17 KOLEJCE

1. Unia K.	34	31:10
2. Goświnowice	31	33:14
3. Czarni O.	31	44:22
4. Unia T.	30	30:18
5. Odra K.	29	29:21
6. LZS Gościęcina	26	22:17
7. Orzeł P.C.	25	22:24
8. Sparta P.	23	30:26
9. Finans R.W.	22	27:24
10. Pogoń P.	21	22:25
11. Orzeł B.	18	35:43
12. Olimpia L.B.	13	25:48
13. Biała N.	12	23:36
14. Czarni K.	12	17:32
15. Polonia P.	11	19:47

4. LIGA

WIKTORIA Z VICTORIĄ

Fortuna Głogówek - Victoria Cisek 2:1 (1:0)

1:0 Włoszczyński (35')
2:0 Włoszczyński (62')
2:1 Sarnecki (90')

Sędziował: Słobodzian (Nysa).
Widzów: 100

W sobotę Fortuna Głogówek gościła na swoim boisku sąsiada z tabeli Victorię Cisek. Był to tzw. mecz o 6 pkt. Obydwie drużyny walczyły, aby jak najszybciej opuścić dolne rejon tabeli i spokojnie zapewnić sobie być w IV lidze. Mecz nie stał na najwyższym poziomie, ale walki, zaciętości i ambicji obydwu drużynom nie można odmówić. Pomimo tak wysokiej stawki meczu, nie było w nim złośliwych fauli. Sędzia ukarał tylko po jednym z zawodników z każdej drużyny żółtymi kartkami. W przekroju lepszą drużyną była Fortuna, która więcej atakowała, strzały były celniejsze i akcje bardziej poukładane co jest z pewnością zasługą Józefa Włoszczyńskiego, który mimo „czterdziestki” na karku był najlepszym i najszybszym zawodnikiem tego meczu. Gospodarze mogli objąć prowadzenie już w 16 min., gdy słupek z 20 m trafił Bartosz Grzywacz. W pierwszej połowie z ekipy gospodarzy w tym gronie strzelali Ł. Styś (23 min.), J. Włoszczyński (40 min.). Goście odpowiadali dwoma groźnymi strzałami, obok słupek i nad poprzeczką (20 i 28 min.). Jedyne gole w I połowie zdobył J. Włoszczyński w 35 min. Po strzale w krótki róg, gdy dostał piłkę za plecy obrony Ciska od Styśa. Po przerwie przez 35 min. zdecydowanie lepszą drużyną byli gospodarze, którzy w tym okresie zdobyli drugą bramkę w 62 min. w odległości 25 m od bramki. Faulowany był Styś. Rzut wolny wykonywał Płóciennik, który wrzucił piłkę na drugi słupek, gdzie najwyżej wyskoczył Włoszczyński i głową przelobował w „drugi róg” bramkarza. W ostatnich 10 min. goście stworzyli 3 niebezpieczne sytuacje: 82 min. Sadrak głową z 5 m nad poprzeczką, 87 min Sobczyk z 25 m ostro strzelił minimalnie

obok słupek, zaś już w doliczonym czasie po błędzie bramkarza Fortuny, który próbował łapać lobowaną piłkę wypuszczając ją z rąk, gdzie czyhał Sarnecki i dobił do bramki. Nie popisali się też obrońcy, przy tej bramce gdyż nie przeszkadzali w ogóle strzelcowi bramki. Zwycięstwo gospodarzy było zasłużone, oby tak dalej. Po meczu powiedzieli:

J. Płóciennik grający trener: - Zwycięstwo cieszy, gra trochę mniej, ale ambicji chłopakom odmówić się nie da. Bardzo zadowolony jestem z gry naszego juniora w bramce, jest pewnym punktem drużyny, obrona mu ufa.

F. Hyla: - Trema już opadła, ręce się nie trzęsą, dziękuję, że starsi koledzy pomagają. Gdy popełnię jakiś błąd to dopingują. Cieszę się ze zwycięstwa.

J. Włoszczyński: - Wróciłem, by pomóc koledgom. W Głogówku trochę zdrowia zostawiłem. Kondycja i szybkość to wszystko dzięki temu, że mocno trenuję. Na szczęście zdrowie dopisuje i mocno wierzę w to, że szybko zapewnimy sobie pobyt w czwartej lidze.

Walter Oleks - prezes Victorii Cisek: - Szkoda, że moja drużyna dopiero tak późno odważyła się mocniej atakować, ale przy tak młodym wieku większości zawodników to się zdarza. Dziś Fortuna była o tę jedną bramkę lepsza, ale myślę, że obydwie drużyny utrzymają się w IV lidze.

FORTUNA: F.Hyla - Mikołajek, Przybylski, Kasperski - B.Grzywacz (83' Staręga) T.Styś; Ł. Styś; S. Grzywacz; Zajęc; Płóciennik (69' Szczepanowski); Włoszczyński (89'; Ł.Węglarczyk). **Trener:** Jarosław Płóciennik
VICTORIA: Adamczuk - Pietrzak, Kuchajewicz, Biron; Jankowski - Sandrak (83; Dorosz); Krzywko - Leżała, Wiluk, Sarnecki; Sobczyk. **Trener:** Janusz Barszcz
Żółte kartki: Ł. Styś - Kuczajewicz

SIATKÓWKA

Zakończyły się rozgrywki w Prudnickiej Lidze Siatkówki. 25 marca w hali prudnickiego OSiRu, 4 czołowe drużyny rozegrały mecze finałowe. Zwycięstwo odniosła druga raz z rzędu drużyna Sokółów z Korfantowa, która w meczu o 1 miejsce pokonała VTO Dekor Głogówek. Na 3 miejscu uplasowała się drużyna Niemysłowice wygrywając z ekipą TO MA. Poniżej podajemy wyniki 3 rundy play - off.

Niemysłowice - TO MA 2:1
25:15, 25:27, 15:12

Korfantów - VTO Dekor Głogówek 2:0
25:17, 25:22

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
PO 3 RUNDACH PLAY OFF

1. Sokół Korfantów
2. VTO Dekor Głogówek
3. Niemysłowice
4. TO MA

TABELA KOŃCOWA
PRUDNICKIEJ
LIGI SIATKÓWKI

1. Sokół Korfantów
2. VTO Dekor Głogówek
3. Niemysłowice
4. TO MA
5. Łambinowice
6. Straż Pożarna
7. Promont
8. Ekonomik
9. I LO
10. Terminal

OSIR

KOLARSTWO

WYWALCZYŁ TRZECIE

22 marca w Antoninie koło Kalisza odbył się III Ogólnopolski Cross MTB - Antonin 2003. W zawodach uczestniczył jedyny nasz reprezentant broniący barw województwa opolskiego - Przemysław Haczekiewicz. Przy pięknej pogodzie i urozmaiconej trasie Przemek wywalczył trzecie miejsce, zdobywając piękny puchar.

KAT. MŁODZIK (13 - 14 LAT)

1. Grzegorz Tomczak - Technik Września
2. Łukasz Lonka - Technik Września
3. Przemysław Haczekiewicz - Ziemia Prudnicka GÓRAL

Andrzej Trybuła

KLASA B

6.04.2003 godz 16.00

LZS Czyżowice - LZS Dębówiec-Prudnik Krzyżkowice - LKS „Raclawia” Raclawice Śl. „Sudety” Moszczanka - LZS Grabina-Puszczyzna LZS Zawada - LZS „Partyzant” Kazimierz LZS Rzepce - LZS Dytmarów LZS Mieszkowice - LZS Trzeźbina

13.04.2003 godz 16.00

LZS Dębówiec-Prudnik - LZS Mieszkowice LZS Trzeźbina - LZS Rzepce LZS Dytmarów - LZS Zawada „Partyzant” Kazimierz - „Sudety” Moszczanka LZS Grabina-Puszczyzna - LZS Krzyżkowice „Raclawia” Raclawice Śl. - LZS Czyżowice

27.04.2003 godz 16.00

„Raclawia” Raclawice Śl. - Dębówiec-Prudnik LZS Czyżowice - LZS Grabina-Puszczyzna LZS Krzyżkowice - LZS „Partyzant” Kazimierz LZS „Sudety” Moszczanka - LZS Dytmarów LZS Zawada - LZS Trzeźbina LZS Rzepce - LZS Mieszkowice

4.05.2003 godz 16.00

LZS Dębówiec-Prudnik - LZS Rzepce LZS Mieszkowice - LZS Zawada LZS Trzeźbina - LZS „Sudety” Moszczanka LZS Dytmarów - LZS Krzyżkowice LZS „Partyzant” Kazimierz - LZS Czyżowice Grabina-Puszczyzna - „Raclawia” Raclawice Śl.

PIŁKA NOŻNA

PRZYGOTOWANIA

LZS Walce - reprezentant podokręgu prudnickiego w klasie „A” przygotowywał się na własnych obiektach do sezonu wiosennego. Okres przygotowań rozpoczął w styczniu, zawodnicy trenowali na boisku i w hali w Walcach. W tym czasie rozegrano trzy sparingi z HKS Ruch Zdzeszowice przegrywając 2:0 i 4:2 oraz z LZS Raclawia Raclawice Śląskie wygrywając 5:3. Potem rozegrali mecz w ramach ucharu Polski na boisku LZS Dytmarów przegrywając 2:3. Trener Dariusz Wieczorek jest generalnie zadowolony z przygotowań do sezonu, martwi go tylko kontuzja pierwszego bramkarza Piotra Toszka, której doznał jeszcze w rundzie jesiennej.

Po poprzedniej rundzie drużyna LZS Walce zajmuje 11 miejsce z dorobkiem 11 punktów. Głównym celem jest walka o utrzymanie się w klasie „A”. Średnia wieku drużyny to 21 lat. Jest to drużyna perspektywiczna, oparta na wychowankach, którzy w wieku juniorskim grali w I lidze w KS Willich - Fortuna Walce - Głogówek.

Skład zarządu klubu: Dariusz Wieczorek (prezes), Tomasz Nowak (wiceprezes) i Ryszard Tabor (sekretarz).

W drużynie seniorów występują: Piotr Toszek, Marek Machoń, Damian Kluge - bramkarze; Jan Latawski, Rafał Dziezeń, Łukasz Ostrowski, Sebastian Chrzęszcz, Krzysztof Zimol -

obrońcy; Damian Niemczyk, Andrzej Suchan, Roman Siwy, Piotr Janik, Tomasz Nowak, Piotr Polanik, Rafał Staniczek, Dariusz Wybraniec, Marcin Tokarczyk, Andrzej Ratajczyk, Krzysztof Mańka - pomocnicy; Damian Pelka, Dawid Kipka, Grzegorz Baar, Adrian Pulst, Łukasz Staniczek - napastnicy; trener drużyny - Dariusz Wieczorek; kierownik - Ryszard Tabor.

W drużynie juniorów, która występuje w II lidze (podokręg Strzelce Opolskie) i po rundzie jesiennej zajmuje 6 miejsce w tabeli występują: D. Kluge, G. Polanik - bramkarze; Ł. Zdonek, T. Mazur, J. Szwarczer, K. Stefan, J. Staniewicz, A. Pander - obrońcy; Ł. Kuźnik, A. Wilczek, D. Rząsa, M. Polanik, T. Pander, Ł. Więzek, P. Scheithauer, R. Cibis - pomocnicy; Ł. Staniczek, Sz. Benisz, T. Cielanka, M. Malajka, M. Nast - napastnicy, trener - Dariusz Wieczorek.

Drużyna trampkarzy występuje w lidze podokręgu Strzelce Opolskie grupa II i po rundzie jesiennej zajmuje 5 miejsce. Skład: G. Polanik, S. Bolcek, K. Dziadusz, Ł. Gałęzka, P. Gałęzka, R. Glombik, K. Kincer, R. Kipka, J. Konczala, P. Morawiec, S. Oppelt, M. Pustułka, D. Prykacz, M. Wieczorek, M. Wieczorek, R. Wieczorek, M. Glombik, M. Kern, M. Marks, P. Stoklossa, M. Hulin, M. Mańka, P. Kubis, R. Kubis, P. Baron, trener - Ryszard Tabor.

KRÓTKO

KLASA A

Polonia Biała - Jamołów 1:1
Edra Poborsów - Łąka Pr. 6:2
Ścinawa N. - GKS Grodków 7:1

2. LIGA JUNIORÓW

Pogoń Prudnik - LZS Kałków 2:1

W NAJBLIŻSZY
WEEKEND

[sobota]: Prudnik godz. 16.00
Pogoń Prudnik - LZS Gościęcina

[niedziela]: Jamołów godz. 16.00
Złoty P. Jamołów - Bogdanowice

[niedziela]: Łąka Prudnicka godz. 16.00
Łąka Prudnicka - Rolnik Lewice

Damian Wicher

2. LIGA
JUNIORÓW

Po sobotnim zwycięstwie seniorów Fortuny Głogówek na Victorią Cisek, w niedzielę juniorzy Fortuny występujący na II lidze pokonali swych rówieśników z Ciska 2:0. Bramki zdobyli Waldemar Staręga i Łukasz Wilisowski.

Fortuna Głogówek - Victoria Cisek 2:0

**PROFESJONALNE
PRZEPISYWANIE
PRAC:**

MAGISTERSKICH
I DYPLOMOWYCH
WYDRUK I GRAFIKA

TEL. 436-18-79

VIDEOFILMOWANIE



Tadeusz Jaszczyszyn

ul. Skowrońskiego 22/29
48-200 PRUDNIK
tel. 436 03 71,
kom. 0608 389 731

**BIURO
RACHUNKOWE**

Małgorzata Jaszczyszyn

BIURO: ul. Batorego 29,
Prudnik,
tel. 406 80 85

DOM: ul. Skowrońskiego
22/29, Prudnik, tel. 436 03
71, kom. 0602712926

**SIATKI
OGRODZENIOWE
NAJTANIEJ
435 79 06**

**HURTOWNIA
PAPIEROSÓW
ARTYKOŁÓW
SPOŻYWCZO
- PRZEMYSŁOWYCH**

Prudnik,
Jesionkowa - A. Bożka

TEL. 436 14 26

Spółki zadłużone
kupię

Tel. 0-501-276-045

Skuteczna egzekucja
długów bezzaliczkowo
- cała Polska

Tel. 0-605-40-04-99

OKAZJA!!!

Rozpoczęta budowa
Jarnoktówek działka 7 ar.
przyziemie
tel. (032) 7393893, 507451220



GOŚWINOWICE
OKNO
PIASTO

**WITRYNY
PARAPETY
POMIARY
MONTAŻ
TRANSPORT
DORADZTWO
RABAT OD 8%**

**PRODUCENT
OKIEN I DRZWI**

48-381 GOŚWINOWICE UL. NYSKA
TEL./FAX. 435-62-79

www.oknoplast.net.pl email: oknoplast@pro.onet.pl

GLUCHOGLAZY UL. SIKORSKIEGO 19
TEL. 439 59 10

PRUDNIK, UL. POWSTAŃCÓW ŚL. 25, TEL. 4360300

KHROBRY
KREDYTY

- na korzystnych warunkach
- bez zbędnych formalności i opłat
- w krótkim czasie

ELEKTRONIK CENTRUM UL. A. KRAJOWEJ 6
48-200 PRUDNIK TEL. 436-33-23

ORBIS TRAVEL
BIURO PODRÓŻY „MERKURY”
Licencja „ORBIS”
CENTRUM LICENCJONOWANYCH
PRZEWOZÓW MIĘDZYNARODOWYCH

oferujemy

- ◆ przewozy do wszystkich krajów Europy.
- ◆ sprzedaż biletów lotniczych
- ◆ wczasy, wycieczki, obozy i zimowiska
- ◆ ubezpieczenia
- ◆ karta Euro < 26

NASZE BIURA

48-200 Prudnik
ul. Zamkowa 2
tel/fax 436-44-42

48-300 Nysa
ul. Wrocławska 2
tel. 433-27-82
tel./fax 433-41-69

AGENCJA PKO BP SA

METAL - KOLOR

PRUDNIK
ul. Zielona 1
tel. 436-41-40

SKUP METALI KOLOROWYCH ZŁOMU STALOWEGO
I ŻELIWNIEGO PO ATRAKCYJNYCH CENACH

Ilości powyżej 1 tony odbie-
ramy transportem własnym.

ZAPRASZAMY

od 8.00 - 15.00 w każdą sobotę od 8.00 - 13.00

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWYCH
TRANSJUR

Przewóz osób samochodami osobowymi

- Mercedes (4 pasażerów + kierowca)
- Mercedes MB 100 (8 pasażerów + kierowca)
- VW Omnibus (20 pasażerów + kierowca)

NEOPLAN 52 osoby + kierowca

Jerzy CIESIŃSKI
ul. Kard. Wyszyńskiego 28/1
48-200 PRUDNIK
tel. 436-29-24
tel. komórkowy 0601138003

**Natychmiastowa realizacja
Najniższe ceny - RATY**



**Biuro
Podatkowo-Księgowe**

- usługi rachunkowe dla małych i średnich przedsiębiorstw
- pełna obsługa kadr i ZUS
- doradztwo podatkowe i gospodarcze
- zeznania podatkowe

Doradca podatkowy Czesława Wasilewska
Wymagane uprawnienia i świadectwo kwalifikacyjne
Prudnik ul. Skowrońskiego 6a
tel. 436 18 40 fax 40 67 195 tel. kom. 0602 125 912

BLACHY
DACHÓWKOWE,
TRAPEZOWE,
DACHÓWKI, RYNNY,
OKNA DACHOWE

- KOMPLEKSOWE DORADZTWO
- BEZPŁATNY TRANSPORT
- PROFESJONALNY MONTAŻ
- SPRZEDAŻ RATALNA



BIAŁA NYSKA ul. Nyska 27

Tel.fax 77/ 4 35 78 78
4 35 18 18

ELEKTRONIK CENTRUM

Prudnik ul. Armii Krajowej 6 tel. 436 33 23
PROPONUJEMY
w handlu w usługach

- radio samochodowe zainstalujemy gratis
- telewizor otrzymasz bonifikatę za zwrot starego
- komputer uzyskasz 3 lata gwarancji oraz 5 lat bezpłatnego serwisu
- GSM akcesoria i serwis telefonów komórkowych
- RTV, SAT profesjonalna naprawa
- komputer kompleksowa obsługa sprzętu komputerowego

Stali klienci mogą otrzymać bonifikatę na usługi do 20%

WYTWÓRNIA NATURALNYCH WÓD MINERALNYCH



Ustronianka

Michał Bożek

Zatrudni do Zakładu nr 3 w Białej:

1. Osoby z wykształceniem minimum średnim i przygotowaniem zawodowym do pracy w laboratorium.
 2. Kierowców – kat. C+E – wymagana dyspozycyjność, wiek ok. 30 lat, wysoka kultura osobista.
 3. Osoby z grupą inwalidzką:
 - do prowadzenia sekretariatu
 - do pracy w kadrach i księgowości
 - do pracy w laboratorium
- Pracownikom z Prudnika i okolic zapewniamy dojazd autobusem firmowym.

Oferty zawierające: życiorys, podanie, kopie świadectw, kopie orzeczenia komisji lekarskiej (dot. pkt. 3) prosimy przelać na adres WNW „USTRONIANKA”, 43-450 Ustroń, ul. 3 Maja 48

Kino KAMELEON

Prudnik, ul. Wolności 6
zaprasza na film

WŁADCA PIERŚCIENI DWIE WIEŻE

od 28.03 - 06.04.2003 r.

8 MILA

od 7.04.2003 r.

Seanse codziennie
godz. 17⁰⁰
Bilet 12 zł

DO BILETU

COLA + CHIPSY GRATIS

Seanse dla szkół
tel. 0504 260 155



RESTAURACJA CANADA DREAM

WESELA do 120 osób

Imprezy okolicznościowe

Fachowa organizacja imprez w plenerze:
pikniki, ogniska, grilowanie, kuchnia polowa



**w soboty
dancingi**

RESTAURACJA
CANADA DREAM

48-200 PRUDNIK
UL. OGRODOWA 2

TEL. 436 59 44
KOM. 602 791 384

OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY

- sypane i pakowane
herbaty i kawy świata

- herbaty bio-active

- kosmetyki i preparaty
z torfu (prof. S. Tolpy)

DAIR

PIECZYWO PRUDNIK



FABRYKA LEKÓW
I KOSMETYKÓW Z TORFU



HERBATY ŚWIATA

W SKLEPIE:

PRUDNIK ul. Batorego 26
od poniedziałku - piątku 10.00 - 17.00
w soboty 9.00 - 13.00



SPÓŁDZIELNIA „PIONIER” 48-200 Prudnik, ul. Stefana Batorego 35

POLITYKA

Zintegrowanego systemu Zarządzania: Jakością wg ISO/TS 16949:2002,
Środowiskiem wg PN-EN ISO 14001 oraz BHP wg PN-N-18001.

Nasz zintegrowany system gwarantuje spełnienie oczekiwań i wymagań Klientów pod względem wysokiej jakości wyrobów, konkurencyjności, dbałości o środowisko naturalne i bezpieczeństwo pracy naszej załogi.

Wymagania i oczekiwania Klientów i społeczeństwa traktujemy z najwyższą uwagą, zapewniając odpowiednie zasoby i środki w celu realizacji niniejszej polityki. Stosując nowoczesne metody zarządzania personelem, procesami oraz infrastrukturą i finansami a także spełniając przepisy prawne dotyczące środowiska naturalnego, jakości wyrobów i ich wpływu na bezpieczeństwo użytkowników, dążymy do tego, aby Spółdzielnia „PIONIER” była wzorem bezpiecznej i przyjaznej ekologicznej pracy i stabilnej kondycji ekonomicznej.

Oczekiwania naszych klientów spełniamy przez:

- dostarczanie wyrobów i usług najwyższej jakości, dążenie do poziomu „ZERO WAD”
- analizowanie i optymalizację kosztów jakości, wskaźników wadliwości wewnętrznej oraz zewnętrznej (ppm) i wprowadzenie działań celem ich obniżenia
- umożliwianie naszym pracownikom rozwijanie swoich zdolności i umiejętności oraz podnoszenie kwalifikacji, m.in. poprzez szkolenia, kursy i doświadczenia. Działania te mają również kształtować i podnosić świadomość pracowników w odniesieniu tak do jakości wyrobów, dbałości o środowisko i bezpieczeństwo pracy
- stałe doskonalenie wyrobów i usług poprzez unowocześnianie parku maszynowego, technologii i procesów.

Nasza troska o środowisko polega na ciągłym doskonaleniu działalności w kierunku:

- ograniczania powstawania odpadów i ścieków
- obniżania emisji zanieczyszczeń i ścieków
- dążenia do zmniejszania zużycia surowców i mediów

Troska o bezpieczeństwo pracy załogi wyraża się:

- jednoznacznym uregulowaniem procesów realizacji wyrobów w odniesieniu do działań zapobiegających wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym
- dążeniem do stałej poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, poprzez uruchamianie mechanizmów związanych z ciągłym doskonaleniem zintegrowanego systemu zarządzania

Współpracujemy z dostawcami oferującymi wyroby i usługi odpowiadające naszym wymaganiom, jak również przywiązujemy należytą uwagę do ochrony środowiska i bezpieczeństwa. Jesteśmy integralną częścią społeczności lokalnej. Troszczymy się o jak najszerszą wymianę informacjami z zainteresowanymi stronami na temat wpływu naszej Spółdzielni na otoczenie. Wyrazem tej troski jest opublikowanie niniejszej polityki w lokalnych mediach.

W dążeniu do doskonałości konsekwentnie realizujemy motto:
„LEPIEJ ZAPOBIEGAĆ, NIŻ USUWAĆ SKUTKI”

Z-ca Prezesa ds. Technicznych
Bronisław Jarosławski

Prezes Zarządu
Franciszek Fejdych

Prudnik, 10.03.2003r.

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA:

- KUCHARKA Z PRAKTYKĄ POSZUKUJE PRACY. TEL. 4367477. (155-b)
- UCZCIWA, PRACOWITA KOBIE TA POSZUKUJE PRACY. TEL. 4361744. (166-b)
- MĘŻCZYZNA LAT 44 PILNIE POSZUKUJE JAKIEJKOLWIEK PRACY. POSIADA UPRAWNIENIA ELEKTRYKA DO 1 KV ORAZ WIELOLETNI STAŻ W ZAWODZIE ELEKTRYKA. TEL. 0692837847. (169-b)
- RODZINĘ DO PROWADZENIA SKLEPU SPOŻYWCZEGO ZATRUDNIĘ. 0606308698. (184-g)

USŁUGI:

- ZESPÓŁ „SZWAGRY”. 4363223, 4364025, 604241237 (57-g)
- ZESPÓŁ MUZYCZNY. TEL. 4312934. (124-g)
- MAGLOWANIE BIELIZNY UL. KOMBATANTÓW 40, TEL. 4361025, CZYNNIE 10-17, NA ŻYCZENIE KLIENTA ODBIERAMY I DOWOZIMY WŁASNYM TRANSPORTEM. (144-g)
- ZESPÓŁ MUZYCZNY LMS „MUSIC”, TEL. 4367049, 600215931 (144-g)
- RENOWACJA TAPICERKI ZNISZCZONYCH KRZESEŁ, WERSALEK, WYPOCZYNKÓW, TRANSPORT, TKANINY. 4366882, 0604533446. (148-g)
- KOMPUTEROPISANIE - DRUKOWANIE - NAJTANIEJ W PRUDNIKU. TEL. 4362866. (164-g)

- WĘGIEL - 358.- KOKS, PIASEK, ŻWIIR, CEMENT, WAPNO, ZŁOM DO 250,- TRANSPORT - STW PRUDNIK, PRZEMYSŁOWA 3. 4363223. (167-g)
- SPORZĄDZANIE BIZNES PLANÓW, PRZEPISYWANIE PRAC. 0608101793. (172-g)
- SCHUDNIJ NA WIOSNĘ. PROMOCJA. 43633 PO 16-TEJ. (179-g)
- DOMOFONY, INSTALACJE ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, REMONTY KOMPLEKSOWE MIESZKAŃ. TANIO I SOLIDNIE. TEL. 0605401576. (183-g)
- INSPEKTOR BHP. 4360371, 0608389731.
- KWIATOWA DEKORACJA KOŚCIOŁA - ŚLUBY I INNE UROCZYSTOŚCI. 4360371, 0608389731.

NAJEM:

- DO WYNAJĘCIA LOKAL W CENTRUM PRUDNIKA NA DOWOLNA DZIAŁALNOŚĆ (55 M²) - 2 POMIESZCZENIA. TEL. 4362553 DO 17-TEJ, 4366046 PO 18-TEJ. (154-g)
- DO WYNAJĘCIA LOKAL UŻYTKOWY 95 M², NAPRZECIW „LIDL”. 4366917. (178-g)
- POSZUKUJĘ MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA. 608788277. (181-g)
- BIURO NIERUCHOMOŚCI „FENIX” POSIADA DO WYNAJĘCIA LOKAL UŻYTKOWY W CENTRUM PRUDNIKA, MIESZKANIE NA JASIONOWYM WZGÓRZU. 4366548, 0602694236. (191-g)

NAUKA:

- UDZIELEŃ LECZKI Z J. ROSYJSKIEGO ZA SKROMNĄ ODPLATNOŚCIĄ OD GODZ. 16.00 DO 18.00 U SIEBIE W DOMU. TEL. 06091925437.

- ZESPÓŁ MUZYCZNY LMS „MUSIC”, TEL. 4367049, 600215931. (144-g)

KUPNO:

- KUPIĘ M-3, M-4. 0604964401. (96-g)
- DOM W JARNOŁTÓWKU. TEL. 0504686741. (149-g)
- KUPIĘ URZĄDZENIA STOLARSKIE. TEL. 0602853384. (160-g)
- KUPIĘ MIESZKANIE 1 LUB 2 POKOJOWE W CENTRUM. TEL. 4363822. (187-g)

SPRZEDAŻ:

- SPRZEDAM MIESZKANIE, PRUDNIK, UL. SKOWROŃSKIEGO 38M² - 2 POKOJE. TEL. (012)6368559 WIECZOREM. (138-g)
- SPRZEDAM MIESZKANIE O POW. 36 M² NA JASIONOWYM WZGÓRZU. TEL. 4367235.
- SPRZEDAM MUROWANĄ ALTANKĘ. TEL. 4360489. (139-g) (140-g)
- SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 10 ARÓW W LUBRZY, TEL. 4368113 PO GODZ. 19.00 LUB 606148072. (141-g)
- SPRZEDAM M-3 (38 M²). TEL. 4364382. (142-g)
- SPRZEDAM TANIO TRABANTA 1100 COMBI (1991). 0604683810. (143-g)
- SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ MIESZKANIE 50 M², KSIĘGA WIECZYSTA (3 POKOJE + KUCHNIA + ŁAZIENKA), NA DOM W PRUDNIKU LUB OKOLICY Z DOPŁATĄ, TEL. 0692461130. (146-g)
- SPRZEDAM MIESZKANIE 77 M². TEL. 4362412. (147-g)
- SPRZEDAM MIESZKANIE 59 M² + GARAŻ. 4361487. (151-g)
- SPRZEDAM DOM + ZABUDOWANIA. - SZYBOWICE 270. 4366727. (152-g)
- SPRZEDAM FIATA BRAVA 1,4 SX

- (1997) 20 TYS. ZŁ. TEL. 4376611 - MOŻLIWOŚĆ RAT. (156-g)
- PILNIE SPRZEDAM GARAŻ. TEL. 4365289.
- POLONEZ CARO 1,6 (1992). CENA 1500. TEL. 4366709. (158-g)
- PILNIE, TANIO SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ W PRUDNIKU. TEL. 4366184. (159-g)
- SPRZEDAM CEGŁĘ BUDOWLANĄ, ATRAKCYJNA CENA. DUŻA ILOŚĆ. 0501399927. (168-g)
- SPRZEDAM CIĄGNIK URSUS C-4011. STAN BARDZO DOBRY, ZAREJESTROWANY. TEL. 4375482. (174-g)
- DZIAŁKA BUDOWLANA LUB ROZPOCZĘTĄ BUDOWĘ ORAZ SILNIK 15 KW/380V. TEL. 0604319148. (176-g)
- SPRZEDAM SIANO. PRĘŻYNKA 14. 4375213. (177-g)
- SPRZEDAM ROZPOCZĘTĄ BUDOWĘ DOMU. 4363391. (185-g)
- SPRZEDAM DOM - ŁĄKA PRUDNICKA. TEL. 4364219. (186-g)
- TANIO SPRZEDAM BYŁY SKLEP GS W PRĘŻYNIE KOŁO PRUDNIKA O POW. 150 M² - PRAŁ, CO, WODA Z DZIAŁKĄ 11 AR. KONTAKT PRĘŻYNA 67. (188-g)
- SPRZEDAM FIATA 126-P BIS (1990). TEL. 4368841 PO 16-TEJ. (189-g)

- SPRZEDAM LOKAL 28 M² - CENTRUM PRUDNIKA. 0694463254. (190-g)
- BIURO NIERUCHOMOŚCI „FENIX” SPRZEDA W PRUDNIKU: LOKAL UŻYTKOWY W CENTRUM, MIESZKANIE 4 POKOJOWE, DOM. 0602694236, 4366548. (192-g)
- ZIEMNIAKI JADALNE - SADZENIAKI. TEL. 4371734. (193-g)
- SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ W PRUDNIKU PRZY POLNEJ. TEL. 4835455. (194-g)
- SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ SAMOCHODOWĄ (1990), DŁUGOŚĆ 2M, SZEROKOŚĆ 1,50M, WYSOKOŚĆ 1M, NIEZAREJESTROWANA. CENA 700 ZŁ. TEL. 4362819. (195-g)
- SPRZEDAM MIESZKANIE W DOMU DWURODZINNYM 100 M² + GARAŻ + OGRÓD W GLUCHOŁAZACH. TEL. 0505474301. (196-g)
- FIAT 126-P (1989). 4364637. (197-g)
- SPRZEDAM DOM W SZYBOWICACH LUB ZAMIENIĘ NA MIESZKANIE W PRUDNIKU. TEL. 0692646128. (198-g)



FOTO KRÓLIK

FOTOGRAFIA CYFROWA

i nie tylko

**ZDJĘCIA TECHNICZNO REKLAMOWE
OKOLICZNOŚCIOWE,
DOKUMENTACYJNE
ODBITKI AMATORSKIE
Z CYFRY**

**PROMOCJA DLA
ZDJĘC Z NEGATYWÓW
OD 15 STYCZNIA
10x15 w cenie 0,47**

**Warsztat Samochodowy
AUTO DOKTOR**
Jerzy Jurkiewicz NIEMYSŁOWICE
za sklepem
Usługi blacharsko-lakiernicze
samochodów osobowych,
ciężarowych, i autobusów

■ SPREDAM LUB WYDZIERŻAWIĘ
HAŁĘ MAGAZYNOWO - PRODUKCYJNĄ
O POW. 600 m² W PRUDNIKU PRZY
UL. PRAŻYŃSKIEJ. ■ SPREDAM
GRUNT 0,5 ha - PRUDNIK.
TEL. 4362084, 602474141

BIESIADA
Super Zabawa w każdy czwartek
Bilard Club DORA
w Prudniku
ul. Prążyńska 26-28
ZAPRASZAMY

NOWE POCZTÓWKI

Zgodnie z obietnicą Spółka Wydawnicza ANEKS z Prudnika wydaje kolejne wzory pocztówek. Oto ostatnie nowości:

PRUDNIK – klasyczna pocztówka prezentująca kilka widoków z miasta. Jest wieża ratuszowa z fragmentem fontanny i pomnik Nepomucena. Część pocztówki zajmuje zdjęcie przedstawiające eklektyczną kamienicę z tajemniczą figurą kobiety przy ul. Armii Krajowej. Autorzy projektu widokówki docenili również piękne kamienice przy ul. Traugutta. Niepowtarzalne zdjęcie wykonane zostało z rusztowań przy remontowanej kolumnie Maryjnej w kierunku kościoła parafialnego. O górskim położeniu Prudnika przypomina fotografia z panoramą Biskupiej i Srebrnej Kopy.

GMINA BIAŁA – mniejsze miejscowości od lat narzekają na brak własnych widokówek. ANEKS wyszedł tym zapotrzebowaniem naprzeciw i wydał pocztówkę dla gminy Biała. Pocztówka pokazuje odnowione kamieniczki w Rynku, Wieżę Prudnicką, wieżę kościoła parafialnego oraz kościoły w Łączniku i Ligocie Białskiej.

GÓRY OPAWSKIE – to już drugi wzór pocztówki z naszych gór. Na pięknym tle z kamienistym, górskim strumieniem znajduje się sześć fotografii przedstawiających widok na Biskupią Kopę, sanatorium "Aleksandrówka", leśną przecinkę na Biskupiej Kopie, tamę w Jarnołtówku, antenę na stokach Kopy oraz kąpielisko w Pokrzywej. Jednym słowem pocztówka dotyczy wyłącznie okolic Pokrzywej i Jarnołtówka.

PANORAMA PRUDNIKA (seria HISTORYCZNE POCZTÓWKI ZIEMI PRUDNICKIEJ, karta nr 3) – to już trzeci wzór z naszej coraz popularniejszej serii starych pocztówek. Tym razem widokówka jest kolorowa i jest reprintem kartki wydanej przez Franza Heinischa z Prudnika. Panorama miasta obejmuje środkową część Prudnika z wieżami ewangelickiego i katolickiego kościoła, wieżą ratuszową i Wieżę Bramy Dolnej.

KLASZTOR OO. FRANCISZKANÓW W PRUDNIKU LESIE (seria HISTORYCZNE POCZTÓWKI ZIEMI PRUDNICKIEJ, karta nr 4) – piękna pocztówka jest widokiem na kościółek i klasztor w Lesie Prudnickim. Mimo tragicznych wydarzeń, do jakich tu doszło uroczy zakątek zachował swój czar, co doskonale widać na reпринcie pocztówki Hillebranda.

Zapraszamy punkty sprzedaży do nabycia nowych i starych wzorów pocztówek w cenie hurtowej. Niecierpliwych kolekcjonerów zapraszamy do redakcji, gdzie można kupić komplet kart pocztowych.

Spółka Wydawnicza ANEKS
Redakcja "Tygodnika Prudnickiego"
ul. Jagiellońska 3
48-200 Prudnik
tel. 77 436 28 77
e-mail: aneks@aro.pl

ZAKŁAD PRODUKCJI DRZEWNEJ
TARTAK
Krzysztof Lenartowicz
Trzebina 152 koło kościoła



- ◆ TARCICA
- ◆ WIĘŻBY DACHOWE
- ◆ PRZETARCIE DREWNA
- ◆ TRANSPORT

TEL. 4361657, 4365890
TEL. KOM. 0607 169584

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
POKRYCIA DACHOWE
WIKING
SPRZEDAŻ - MONTAŻ
PROMOCJA ZIMOWA!
SZWEDZKA BLACHA DACHOWKOWA
19,90zł
za 1 m² netto **RATY!**
Prudnik, ul. Prążyńska 17
(były PZGS)
tel./fax 436-10-71, tel.kom. 0 604 504 152



BIURO PODRÓŻY „OTTOKAR”
NASZE ADRESY:

- 48-250 Głogówek
ul. Mickiewicza 16
tel. 437-33-74
fax 437-21-53
- 48-200 Prudnik
ul. Piastowska 45
(naprzeciw BZ)
tel. 436-34-02
- 48-210 Biała
ul. Prudnicka 2
tel. 438-70-54

PROWADZI LICENCJONOWANE
PRZEWOZY DO NIEMIEC
CODZIENNE
Bilet ważny 1 rok.
Ulgi dla dzieci, emerytów i rencistów.
ZAPRASZAMY
do kantoru w Prudniku przy ul. Piastowska 45
(naprzeciw BZ) oraz w Głogówku przy ul. Mickiewicza 16



Wypożyczalnia i czyszczenie sukien ślubnych z dodatkami
Prudnik, ul. Batorego 11, tel. 436 30 69



**OSZCZĘDZAJ CZASI
DOM HANDLOWY W PRUDNIKU**
przy ul. Zamkowej 2
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE ZAKUPY

- SPRZĘT RTV I AGD MARS - najniższe ceny
- SALON KOMPUTEROWY
- WSZYSTKO PO 4 zł
- LOMBARD
- ODZIEŻ DAMSKA I MĘSKA
- OBUWIE, WYROBY SKÓRZANE
- UPOMINKI NA KAŻDĄ OKAZJĘ
- PUNKT PRZYJĘĆ PRALNI EKOLOGICZNEJ „SZOP” OD 9.00 - 17.00 (przeniesiony ze sklepu „STAŚ I NEL”)
- NOWOŚCI! BUKIECIARNIA - dostarczanie bukietów do domu tel. 420 20 39, 0691 336 295

• MEBLE: kuchenne, pokojowe, sypialne, wypoczynki, NOWOŚĆ MEBLE RATTANOWE tel. 436 38 15
„BODZIO”
• SALON IDEA, tel. 436 03 16, 502 02 11 10
• JUBILER
• PERFUMERIA
• BIURO PODRÓŻY tel. 433 27 82

Zapraszamy do współpracy, posiadamy jeszcze wolne powierzchnie w atrakcyjnych cenach - szczególnie dla nowych branż. **KONTAKT:** tel. 503 107 333

CZYNNE
PN - PT
9.00 - 17.00
SOB. 9.00 - 13.00





www.gorytajemne.prv.pl
Góry Opawskie
miejsca tajemne
w połowie kwietnia na stronie
... góry opawskie zin 2(3) ...

SIATKI
u producenta najtaniej
LUBRZA, tel. 437 53 19
KRATY ANTYWŁAMANIOWE

Aleksander Kramarz • Prudnik • ul. Jagiellońska 22 • tel/fax 436 59 68
Członek Dolnośląskiej Izby Turystyki we Wrocławiu
BIURO TURYSTYCZNE MEDIUM
FOTO MEDIUM
poleca zdjęcia ślubne, paszportowe
WIOSNA - LATO 2003 ODWIEDZ NAS!
SUPERPROMOCJE - ZALICZKA OD 100 ZŁ • TURCJA, EGIPT, TUNEZJA, GRECJA - WYLOTY - WROCLAW, KATOWICE • PRZEWOZY AUTOKAROWE EUROPA - FILM FOTO GRATIS



FOTO PROMOCJA
WALENTYNKOWA POCZTÓWKA
2 SZT. - 12,00 ZŁ - OD RAZU CYFROWO WYBIERASZ
SAM • **ODBITKI CYFRA:** 10x15 - 1,30 / 15x21 - 3,00 / 20x30 - 7,00 / OTWARCIE CD - 0,-!
Licencjonowane ubezpieczenia: OC, AC, DOM, FIRMA WARTA, GERLING, SAMOPOMOC, HESTIA

10 lat gwarancji RATA
1465 mm
1435 mm
559 brutto IMPORT EXPORT
OKNA I DRZWI Z PCV
PARAPETY • ROLETY • ALUMINIUM
OFERUJEMY DWA SYSTEMY PCV: IDEAL 2000 KOMMERLING
GLUCHOŁAZY, ul. Konstytucja 3 Maja 17a, tel./fax 077 439 46 74
NYSZA, ul. Wincentego Pola 2 (boczna Piastowskiej), tel./fax 448 43 53
RABAT NA OKNA DO 20%



Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Prudniku ul. Kościuszki 74
SERWIS OGUMIENIA
Ofertujemy opony do samochodów osobowych, dostawczych, ciężarowych i nie tylko.
Największe pułapy upustów!
Przy zakupie opon montaż i komputerowe wyważanie gratis!
Polecamy opony Kormoran, Dębica, Barum, Kleber i inne.
Zapraszamy od 8:00 do 20:00

Kosmed Studio
Salon Kosmetyczny - Solarium
mgr Elżbieta Poźniak
OFERUJEMY PAŃSTWU:

- przedłużanie paznokci (żel, akryl)
- makijaż PERMANENTNY (trwały)
- usuwanie zbędnego owłosienia
- leczenie trądziku młodzieńczego
- piercing (kolczykowanie ciała)
- manicure, pedicure
- oraz szeroką gamę zabiegów

**PRUDNIK, RYNEK 3
TEL. 436-36-75**



Mistrzowie dyplomowani optyki okularowej zapewniają profesjonalny dobór i wykonanie okularów w:
CENTRUM OPTYCZNYM OPTYK - AN
Prudnik, ul. Piastowska 47 tel. 436 40 98 9⁰⁰.14⁰⁰
Prudnik, ul. Górna 2 tel. 436 04 00 10⁰⁰.17⁰⁰
REALIZUJEMY RECEPTY KAS CHORYCH
OKULISTA - lek. med. B. Orkiś
PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK 15.00 - 17.00
KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU



DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY



Okap kominowy Kolor INOX

- * szerokość 60 cm
- * wydajność 650 m³ /h
- * oświetlenie 2 x 40W E14

398-



castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon. -Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 8.00 - 21.00; Nd. 10.00 - 18.00.

Opole, ul. Wiejska 141/A, tel. (0-77) 40 04 100, fax (0-77) 40 04 200

www.castorama.com.pl